

dziennik

PONIEDZIAŁEK 17 CZERWCA 2019 r.

W S C H O D N I

Komary w natarciu

PROBLEM Tak źle nie było już dawno. Z plagą komarów zmagają się zwłaszcza mieszkańcy terenów nadrzecznych

Strona 2



Nie tylko „dla jeleni”

LUBLIN Mieszane uczucia wywołuje u kierowców widok parkomatów ustawionych nad zalewem

STRONA 7

Pracowite wakacje

POLITYKA PiS szuka nowych „lokomotyw”, a opozycja prowadzi rozmowy na temat kształtu koalicyjnych komitetów.

STRONA 3

Pożar na budowie



FOT. PATRYK SĄLEK

LUBLIN Kłęby czarnego dymu było widać z daleka. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar na budowie apartamentowca Unia Art Residence przy Al. Racławickich

STRONA 4

Są wyniki egzaminów. I pierwsze ofiary reformy edukacji

WYNIKI EGZAMINÓW Dziś uczniowie mają ostatni dzień na zmianę wyboru szkoły średniej. Wyniki egzaminów (ósmoklasisty i gimnazjalnego) poznali w piątek. – Moje dziecko jest jedną z pierwszych ofiar reformy oświaty. Obawiam się, że w lipcu, gdy szkoły wywieszą listy przyjętych, takich ofiar będzie znacznie więcej – denerwuje się jedna z mam



FOT. PAMEŁ BUCZKOWSKI / ARCHIWUM

SĄ SZKOŁY, GDZIE CHĘTNYCH BRAK

Mimo tzw. zdublowanego rocznika nie we wszystkich szkołach panuje tłok. W LO w Kazimierzu Dolnym do klasy pierwszej zapisało się zaledwie 11 uczniów (3 pierwszego wyboru) po podstawówce i 10 (3 pierwszego wyboru) po gimnazjum. Oblegane nie są też szkoły uczące zawodu.

MOŻESZ SPRAWDZIĆ

Jeśli uczniowie lub ich rodzice nie zgadzają się z wynikami egzaminu mogą wystąpić do OKE o wgląd do sprawdzonej pracy. Mają na to 6 miesięcy od dnia wydania zaświadczenia o wyniku. Pracę będą mogli obejrzeć w ciągu pięciu dni od złożenia wniosku. Będą ją też mogli sfotografować lub zrobić notatki. Potem, jeśli uznają że popełniono błędy, w ciągu dwóch dni mogą złożyć wniosek o weryfikację sumy punktów. Stanie się to w ciągu maksymalnie 7 dni.

AGNIESZKA KASPERSKA

Dla gimnazjalistów najłatwiejszy okazał się egzamin z języka angielskiego na poziomie podstawowym (średnia to 68 PROC.). Niewiele gorzej (63 PROC.) poszedł im z języka polskiego oraz historii i wiedzy o społeczeństwie (59 PROC.). Większe problemy przyniósł język angielski na poziomie rozszerzonym (53 PROC.), podstawowy język niemiecki (51 PROC.) oraz przedmioty przyrodnicze (49 PROC.). Z matematyki i rozszerzonego języka niemieckiego uczniowie zdobywali średnio 43 PROC.

Porównywalne są wyniki ósmoklasistów. Egzamin z języka polskiego zaliczyli oni średnio na 63 PROC., język angielski na 59 PROC., niemiec-

ki - 42 PROC., a matematykę - 45 PROC.

– Wyniki wszystkich egzaminów syna mieszczą się między 40 a 50 proc. – mówi pani Ewa, mama ucznia SP nr 10 w Lublinie. – Z jednej strony to dobrze, bo jest w średniej, ale z drugiej dopiero teraz czujemy lęk przed rekrutacją. Skoro jest średniakiem to na przyjęcie do najlepszych szkół liczyć nie może. Chce więc zmienić preferencje i zrezygnować z nauki w liceum na rzecz technikum.

Obawy mają też najlepsi. – Dwa egzaminy na 100 proc. i mimo to niewielkie szanse, na dostanie się do najbardziej prestiżowych szkół – denerwuje się pan Piotr, ojciec ósmoklasisty z Lublina. – Jestem wściekły na polityków,

którzy podcinają naszym dzieciom skrzydła.

W tym roku o przyjęcie do szkół średnich stara się tzw. zdublowany rocznik. Miejsce w szkołach jest mniej, bo klasy muszą być podzielone dla absolwentów obu typów szkół, którzy będą się uczyć na podstawie zupełnie innych programów.

To sprawia, że w rekrutacja jest wyjątkowo trudna. W I LO w Lublinie o 160 miejsc dla absolwentów podstawówek konkurują 619 osób, w IV LO na 160 miejsc jest 1455 chętnych, a w V LO aż 1628 (mniej jest uczniów z tzw. pierwszego wyboru. To odpowiednio 274, 269 i 235 osób – red.). Zainteresowanych nauką w prawdopodobnie najbardziej

obleganej w Lublinie klasie: biologiczno-chemiczno-angielskiej w V LO są 764 osoby, z czego 85 z pierwszego wyboru. Tym czasem miejsc jest 32.

– Dziecko płacze od kilku dni, bo nie dostało się do wymarzonej szkoły plastycznej – denerwuje się mieszkanka Lublina. – Co mam mu powiedzieć? Jak pocieszyć? Co go obchodzi, że nie miał szans, bo reforma oświaty sprawiła, że miejsc w szkole było w tym roku znacznie mniej.

– W ubiegłym roku na gimnazjalistów czekały dwie klasy pierwsze. W tym roku ponieważ nabór prowadzony jest do dwóch typów szkół: liceum czteroletniego i nowego liceum pięcioletniego (dla absolwentów gimnazja-

listów) mogliśmy stworzyć tylko jedną, w której naukę rozpocząć może tylko 15 osób – przyznaje Krzysztof Dąbek, dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych im. C.K. Norwida w Lublinie. – Nie mamy miejsca w pracowniach ani dodatkowych etatów żeby móc przyjąć więcej uczniów.

O 15 miejsc konkurowało więc 69 osób. Dla porównania w ubiegłym roku tyle samo osób konkurowało o 50 miejsc.

– Moje dziecko jest jedną z pierwszych ofiar reformy oświaty – denerwuje się mama. – Nie mam pretensji do szkoły, ale do polityków. Obawiam się, że w lipcu, gdy wszystkie szkoły wywieszą listy przyjętych, takich ofiar będzie znacznie więcej.

Rodzice chcą odwołania dyrektorki szkoły

ALARM 24 Nietypowa sytuacja w Szkole Podstawowej w Zarzeczcu (gm. Puławy). Przed wyjazdem na wycieczkę rodzice chcieli zbadać stan trzeźwości opiekunów. Ale gdy przyjechała policja dyrektorka szkoły zniknęła

10 czerwca, poniedziałkowy poranek. Przed szkołą stoi autobus, którym dzieci z najmłodszych klas (5-7 lat) pojadą na całodniową wycieczkę do Farmy Iluzji w Trojanowie. Rodzice dla pewności decydują o sprawdzeniu stanu trzeźwości opiekunów oraz dyrektor szkoły (ta początkowo również miała jechać

z dziećmi) więc wzywają policję. Gdy nauczyciele spokojnie czekają na przyjazd funkcjonariuszy, dyrektorka zostawia torebkę, telefon, klucze i ku zaskoczeniu wszystkich odchodzi.

– Po przyjeździe policja sprawdziła stan trzeźwości czwórki opiekunów. Wszyscy byli trzeźwi. Funkcjonariusze nie zastali dyrektorki szkoły – przyznaje

podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik KPP w Puławach.

Dlaczego dyrektorka szkoły w ostatniej chwili wyznacza innego nauczyciela na swoje miejsce, a sama, nie czekając na przyjazd policji, opuszcza miejsce pracy?

– Jeszcze w tamtym roku nie mieliśmy zastrzeżeń do pani dyrektor. Ostatnie wydarzenie oraz inne niepokojące sygnały, które do

nas dochodzą, zmotywowały nas jednak do działania. Złożyliśmy na ręce wójta wniosek o odwołanie jej z funkcji dyrektora szkoły w Zarzeczcu – mówi Anna Nita, przewodnicząca rady rodziców. – Naprawdę nie mamy wyjścia.

Mariola Antoniak, radna z Zarzeczca (a także była dyrektorka miejscowej podstawówki), również mówi

o „niepokojących sygnałach”: – O tym, że należy jej pomóc mówiłam już w tamtym roku podczas zebrania radnych, ale nikt nie traktował tego poważnie – opowiada.

O komentarz w tej sprawie chcieliśmy zapytać samą zainteresowaną, ale ta jest obecnie na zwolnieniu lekarskim. Szkoła nie chce sprawy komentować

i odsyła do organu prowadzącego czyli Urzędu Gminy Puławy.

– Potwierdzam, że wpłynął wniosek o odwołanie dyrektora szkoły. Decyzja w tej sprawie zapadanie po uzyskaniu przez nas informacji od organów prowadzących postępowanie – informuje Paweł Kamola, sekretarz gminy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Komary w natarciu

PROBLEM Tak źle nie było już dawno. Z plagą komarów zmagają się zwłaszcza mieszkańcy terenów nadrzecznych. Puławy już sięgnęły po opryski, wkrótce to samo zrobi Kazimierz Dolny

RADOSŁAW SZCZĘCH

Liczba *Culex Pipiens*, czyli komara pospolitego, od kilku tygodni bije rekordy. Ich populacja jest już wyższa, niż po powodziach z 1997 i 2010 roku. Wtedy interweniowało wojsko dokonując owadobójczych zrzutów z powietrza. O takim rozwiązaniu marzy m.in. burmistrz Pacanowa (Świętokrzyskie) i niektórzy posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Zanim jednak decydenci w Warszawie uruchomią wsparcie dla samorządów, te muszą radzić sobie same.

– We wtorek byłem na spacerze z psem na wale wiślanym. Byliśmy chronieni silnym preparatem, inaczej nie dałoby się wytrzymać. Powietrze było wręcz czarne od komarów. To wyglądało jak rój, pierwszy raz w życiu coś takiego widziałem – opowiada Piotr Sadurski, były radny miasta Puławy. – Sądzę, że po fali wezbraniowej powstało wiele rozlewisk, co w połączeniu z wysoką temperaturą tworzy idealny rezeruar dla tych owadów – dodaje.

Opryski w Puławach prowadzone były do piątku. Preparatami chemicznymi



potraktowano większość terenów zielonych i cały odcinek nabrzeża Wisły – od nowego mostu po granicę z Parchatką. To jednak może nie wystarczyć. Już pojawiły się głosy, że komarów nadal jest mnóstwo, a opryski pojawiły się zbyt późno (zleceń jest tak wiele, że firmy oferujące takie usługi nie wyrabiają się).

Wał wiślany w Puławach, tuż przed rozpoczęciem oprysków

FOT. PIOTR SADURSKI

Cierpliwość w oczekiwaniu na odkomarzanie skończyła się m.in. właścicielom nadwiślańskiego hotelu Oskar w Puławach. – W ostatni czwartek rano przyjechała

firma i odkomarzaliśmy cały teren. Zrobiliśmy to we własnym zakresie, bo już ciężko było wytrzymać – przyznaje Anna Próchniak.

Komary dają się we znaki także mieszkańcom gminy Kazimierz Dolny. – Sam się o tym przekonałem podczas obchodu ścieżki na Górę Trzech Krzyży, gdzie wysiadło oświetlenie. To przekroczyło moje najgorsze obawy.

Komarów były całe chmary – mówi Dariusz Wróbel, z-ca burmistrza. – Liczę na to, że mieszkańcy będą stosować środki ochrony. Pamiętajmy, że chodzi o nasze życie i zdrowie – dodaje.

Odkomarzanie Kazimierza na ruszyć dziś, 17 czerwca.

Urzednicy z Puław zachęcają też mieszkańców do regularnej wymiany

wody w oczkach wodnych, czyszczenia i chlorowaniu przydomowych basenów, stosowania moskitier, środków owadobójczych, olejków zapachowych i ziół. Jest też sugestia, żeby do wody wprowadzać komarożerne gatunki ryb.

WŁOSKIE KOMARY GMO

Wysterylizowane, genetycznie zmodyfikowane komary, trafią do jednej z dzielnic Bolonii na północy Włoch. To początek biologicznej walki z komarami tygrysimi. Zmodyfikowane samce wtapiają się w chmurę komarów, przez co duża część jajeczek składanych przez samice nie jest zapładniana. Dzięki temu ich populacja maleje.

NIE WSZYSTY PRYSKAJA

Władze Krakowa nie będą walczyły z plagą komarów za pomocą oprysków. Jak tłumaczy Zarząd Zieleni Miejskiej, likwidacja tych uciążliwych insektów za pomocą środków chemicznych może zagrozić innym pożytecznym owadom – na przykład pszczołom. W walce z komarami mają pomóc ptaki jerzyki, nietoperze, osy i szerszenie, które żywią się tymi owadami.

Jak Świdnik wspiera wieloraczkę

BECIKOWE 1000 zł na jedno dziecko rocznie. Na taką finansową pomoc od miasta mogą liczyć rodzice trojaczków czy czworaczków, którzy mieszkają w Świdniku

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Trojaczki urodziły się parze mieszkańców Świdnika rok temu. Ponieważ obowiązków, ale też i wydatków rodzice mają sporo, zastanawialiśmy się jak można by było im w tym pomóc. Okazało się, że są już miasta w Polsce, m.in. Poznań, które taką pomoc dla wieloraczków uruchomiły – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta.

Podobną uchwałę Rada Miasta Świdnik podjęła w czwartek.

– To będzie kolejny rodzaj becikowego w naszym mieście – podkreśla Jankowska. – Od kilku lat wypłacamy w Świdniku 500 złotych na każde nowonarodzone dziecko. To świadczenie będzie kolejnym, tyle że dedykowanym konkretnym rodzinom.

1000 zł rocznie na dziecko dostaną rodzice, którzy wychowują co najmniej troje lub więcej dzieci urodzonych podczas jednego porodu.

– To bardzo dobra inicjatywa – chwali Dorota Popek ze Świdnika, mama Zuzi, Hani i Antosi – trojaczek, które urodziły się rok temu. – Wydatków jest dużo, chociażby na mleko czy pieluchy, więc dodatkowe pieniądze jak najbardziej się przydadzą. Moje dziewczynki urodziły się jako wcześniaki, wciąż są pod opieką lekarzy. Za niektóre wizyty u specjalistów musimy płacić.

Świadczenie jest wypłacane raz na rok aż do ukończenia przez dzieci 24. roku

życia, niezależnie od wysokości dochodów rodziców. Ale jeśli chociaż jedno z dzieci przerwie naukę lub zawrze związek małżeński to pieniądze nie dostanie żadne z wieloraczek.

Poza Zuzią, Hanią i Antosią, które przyszły na świat 15 czerwca 2018 r., świadczenie przysługuje też trójce chłopców, którzy urodzili się 17 lat temu.

Trojaczki rodzą się raz na kilka tysięcy urodzeń. W tym roku w Krakowie urodziły się zaś sześcioraczki – cztery

dziewczyny i dwóch chłopców.

– W ciągu ostatnich pięciu lat mieliśmy dwa takie porody. Trojaczki urodziły się w 2014 i 2018 roku – podaje Anna Guzowska, rzecznik prasowy szpitala przy ul. Staszica w Lublinie.

– W sierpniu 2018 r. w naszym szpitalu przyszły na świat trojaczki: dwóch chłopców i dziewczynka. Zaś w 2019 r. takie porody były już dwa. W marcu urodziło się dwóch chłopców i dziewczynka, a w kwietniu trzech

chłopców – mówi Marta Podgórska, rzecznik prasowy szpitala przy ul. Jaczewskiego w Lublinie.

Mnogie ciążę zdarzają się coraz częściej. Ma na to wpływ wiele czynników m.in. stosowanie terapii hormonalnych.

Czy dzieci z in vitro również otrzymają pomoc od miasta? – Absolutnie nikt nie będzie wnikał w to czy poczęcie nastąpiło w sposób naturalny. To jest prywatna sprawa rodziny – podkreśla sekretarz miasta.

Dwa dni w wychodku

WYPADEK Tę wizytę w drewnianym wychodku mieszkańiec Lublina zapamięta na długo. Mężczyzna był w nim uwięziony przez dwa dni.

W piątek ok. godz. 12:30 strażacy zostali wezwani na ul. Rataja. Okazało się, że ok. 50-letni mężczyzna wpadł do środka drewnianego wychodka i nie mógł się sam

wydostać. Spędził tam około dwóch dni. Znalazł go znajomy i niezwłocznie powiadomił służby.

Strażacy wydostali pechowca, umyli wodą ze strażackiego węża, a następnie przekazali ekipie pogotowia ratunkowego. Gdyby pomoc nie przyszła na czas, mogło dojść do tragedii. (ŁM)

BIAŁA PODLASKA 42-letni kierowca z Terespoła wioził swoją 8-letnią córkę na dachu samochodu. Stracił prawo jazdy.

– Policjanci z wydziału ruchu drogowego zauważyli audi wyjeżdżające z ulicy Terebelskiej w Białej Podla-

skiej na krajową „dwójkę”. Na dachu samochodu siedziała 8-letnia dziewczynka, jej nóżki zwiisały w samochodzie – relacjonuje kom. Wojciech Lesiuk z białskiej policji.

Mężczyzna zatrzymał się dopiero po przejechaniu kil-

kuset metrów. – Tłumaczył, że nie widział kiedy córka wyszła przez szyberdach w samochodzie – dodaje kom. Lesiuk.

Policja zatrzymała jego prawo jazdy. – Mężczyzna stracił uprawnienia do kierowania pojazdami za rażące

naruszenie przepisów ruchu drogowego. Będzie też ukarany za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym oraz przewożenie dziecka bez fotelika – zaznacza policjant.

Za swoje zachowanie odpowie również przed sądem. (EB)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.





FOT. BARTEK WÓJTCOWICZ

Premier i duże rodziny

Wsobotę do Lubartowa przyjechali goście z 98 polskich gmin. Były rodziny z Gdyni, Poznania, Wrocławia, Szczecina. Gościem VII Ogólnopolskiego Zjazdu Dużych Rodzin w Lubartowie był też premier Mateusz Morawiecki.

Tegoroczne spotkanie odbyło się pod hasłem „Dumni z rodziny”.

– Chcemy dalej rozwijać naszą politykę prorodzinną, bo to jest najlepsza polityka, która wzmacnia całe państwo polskie – powiedział szef rządu.

Premier podkreślił, że „nie ma przyszłości Państwa Polskiego bez przyszłości rodzin”. Wspomnił też, że od 1 lipca program 500+ będzie także na pierwsze dziecko.

Podziękował również rodzicom za ich trud włożony w wychowanie i wykształcenie dzieci oraz przekazanie miłości i ciepła rodzicielskiego.

Zjazd Dużych Rodzin organizowany jest od 2013 roku.

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

Pracowite wakacje polityków

POLITYKA PiS szuka nowych „lokomotyw”, a opozycja prowadzi rozmowy na temat kształtu koalicyjnych komitetów. Choć do wyborów parlamentarnych są jeszcze cztery miesiące, już trwają przymiarki do obsady czołowych miejsc na listach

TOMASZ MACIUSZCZAK

Wostatnich wyborach „jedynkami” list PiS były Elżbieta Kruk (okręg nr 6 - Lublin) i Beata Mazurek (nr 7 - Chełm). Obie niedawno dostały się do Parlamentu Europejskiego i w jesiennej batalii parlamentarnej udziału nie wezmą. Kto zastąpi je w roli wyborczych lokomotyw?

– Naturalnymi kandydatami wydają się być szefowie partyjnych struktur w obu okręgach: Krzysztof Michalikiewicz i Sławomir Zawisław. Ale decyzje zapadną w Warszawie, więc dzisiejsze spekulacje to wróżenie z fusów – słyszmy od jednego z polityków PiS.

Marszałek ministrem?

W okręgu lubelskim oprócz Michalikiewicza wymienią się też m.in. będących wiceministrami posłów Artura Sobonia i Sylwestra

Tułaiewa oraz wojewodę Przemysław Czarnka. W ostatnich dniach na giełdzie pojawiło się też nazwisko Jarosława Stawiarskiego. Byłby to ruch niespodziewany, bo zaledwie siedem miesięcy temu obecny marszałek województwa zrezygnował z mandatu poselskiego i funkcji wiceministra sportu turystyki dla pracy w samorządzie.

– Jest za wcześnie na takie rozmowy. Ale jeśli kierownictwo partii mi zaufa, to nie odmówię – komentuje Stawiarski.

W kulisach mówi się, że magnesem do powrotu na Wiejską mogłoby być stanowisko ministra sportu. Obecny szef tego resortu Witold Bańka niebawem zostanie szefem Światowej Agencji Antytopingowej (WADA).

O poselskie mandaty może powalczyć cały zarząd województwa. Na liście lubelskiej

mają znaleźć się wicemarszałkowie reprezentujący koalicjantów PiS: Zbigniew Wojciechowski (Porozumienie) i Sebastian Trojak (Solidarna Polska). Z kolei w okręgu chełmskim ma wystartować inny z wicemarszałków - były prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk. Niewykluczony jest także start Zdzisława Szwea.

Jaka koalicja?

Wszystko wskazuje na to, że do wyborów pójdziemy w szerokiej koalicji. Wiele zależy od ostatecznej decyzji Polskiego Stronnictwa Ludowego. – Na naszych listach znajdzie się miejsce dla przedstawicieli ludowców – deklaruje Krzysztof Grabczuk, wiceprzewodniczący regionu lubelskiej PO.

Na początku lipca o tej sprawie decydować będą władze krajowe PSL. 29 czerwca ogólnokrajowe referendum odbędzie się w SLD. Członkowie

partii z naszego województwa rekomendują dalszy udział w szerokiej koalicji opozycyjnej.

– Opowiedziała się za tym zdecydowana większość naszych członków. Ale były też głosy, żeby wystawić własną listę – mówi Jacek Czerniak, szef lubelskiego SLD.

Niezależnie od ostatecznego kształtu koalicji, największym pewniakiem do pierwszego miejsca na liście w okręgu lubelskim jest posłanka PO Joanna Mucha. Według nieoficjalnych informacji „dwójka” przypadłaby PSL, a „trójka” SLD.

Lewicowe ugrupowanie ma spore szanse na „jedynkę” w okręgu chełmskim. Lokomotywą wyborczą miałby tam być radny sejmiku i znany lekarz z Białej Podlaskiej Riad Haidar, choć rozważany jest też pomysł, aby wystartował on do Senatu i powalczył o mandat z Grzegorzem Bie-

reckim z PiS. Ponadto mówi się, że Sojusz w tym okręgu do boju może posłać m.in. byłą prezydent Chelma Agatę Fisz.

Kogo wystawi Wiosna?

W przypadku Wiosny Roberta Biedronia, jeszcze niedawno murowaną kandydatką do startu z pierwszego miejsca w Lublinie wydawała się być koordynatorka lokalnych struktur partii Monika Pawłowska. Cieniem na jej karierę rzuciły się jednak oskarżenia o mobbing. Sprawą zajmuje się wewnętrzny sąd koleżeński.

– Przyznaję, że sam widziałem w niej liderkę w jesiennych wyborach. Ale trudno powiedzieć, jak zakończy się ta sprawa – mówi nam Zbigniew Bujak, który otwierał lubelską listę Wiosny w eurowyborach. On sam wyklucza możliwość ubiegania się o mandat poselski z Lubelszczyzny. – Start tzw. „spado-

chroniarzy” w wyborach do PE jeszcze jakoś się tłumaczy. Ale w wyborach parlamentarnych powinni startować kandydaci związani z regionem – twierdzi polityk z podwarszawskiego Milanówka.

Czwarta siła polityczna?

O miejsca w Sejmie powalczą też prawicowa koalicja, która pod szyldem Konfederacja otarła się o przekroczenie progu wyborczego w eurowyborach. Do partii KORWiN i środowisk narodowych oraz skupionych wokół Grzegorza Brauna i Piotra Liroya-Marca może dołączyć Kukiz'15.

– Jesteśmy na końcowym etapie rozmów i nie wykluczałbym takiego scenariusza. Mamy podobne elektoraty – mówi puławski poseł Jakub Kulesza, wiceprezes partii KORWiN, który do Sejmu obecnej kadencji dostał się z listy ruchu Pawła Kukiza.

List do radnych i prezydenta: Prosimy o zachowanie resztek natury!

SPRZECIW Przed możliwym wnioskiem o referendum w sprawie odwołania prezydenta i radnych ostrzega autorka listu otwartego. List jest odpowiedzią na nieoficjalne doniesienia, że już w przyszłym tygodniu może dojść do głosowania w sprawie przeznaczenia części górek czechowskich pod blokowiska

DOMINIK SMAGA

Olosie górki czechowskich ma rozstrzygnąć studium przestrzenne, czyli dokument określający przeznaczenie poszczególnych terenów miasta. Jego projekt powstaje w Urzędzie Miasta pod nadzorem prezydenta, który wysłał go później do zatwierdzenia Radzie Miasta.

Z naszych nieoficjalnych informacji, które opublikowaliśmy w piątek, wynika, że do takiego głosowania może dojść już na najbliższym posiedzeniu rady, czyli 27 czerwca. Również nieoficjalnie ustaliliśmy, że do radnych ma trafić dokument przewidujący możliwość budowy bloków mieszkalnych na części górki i zarazem rezerwujący część terenu za Lidlem pod budowę szkoły. Oficjalnie Ratusz mówi tylko, że projekt studium nie jest jeszcze gotowy.

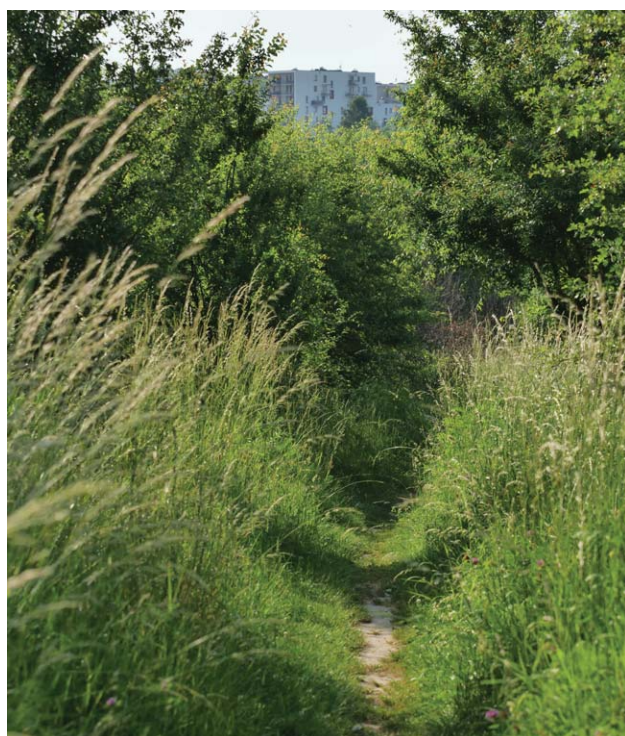
Na naszą publikację natychmiast zareagowali przeciwnicy zabudowy górki. Do

lubelskich mediów wysłali list otwarty adresowany do władz miasta, pod którym będzie mógł się podpisać każdy zainteresowany.

– Państwo radni niech nie będą zdziwieni, jeśli przed sesją na schodach urzędu będą ich witać jak wyrzut sumienia mieszkańcy miasta, zbierający podpisy pod tym listem – zapowiada jego autorka, Danuta Jaroć.

Spółecznicy chcą nakłonić władze Lublina do tego, by nie zgadzały się na budowę bloków na górkach. Ich zdaniem powinny one w całości pozostać terenem zielonym, zwłaszcza w kontekście zmian klimatycznych. Chcą, by było to teren naturalny, nie jak „ucywilizowane” parki urządzone w innych wawozach.

– Czy Lublin nie zasługuje na zachowanie w stanie naturalnym pierwotnego krajobrazu wawozów lessowych? To jest część naszej tożsamości kulturowej. To nas odróżnia od setek innych miast.



Dlaczego ktoś planuje to bezpowrotnie zniszczyć, wmawiają nam, że tak wygląda

Górki czechowskie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

„rozwój”? – czytamy w liście otwartym. – Prosimy nie ulegać naciskowi dewelopera, który zakupił teren zielony.

Przypomnijmy, że w kwietniowym referendum dwie trzecie głosujących opowiedziało się przeciw blokom na górkach, ale głosowanie było nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję: niespełna 13 proc. przy wymaganych 30.

W piśmie, pod którym zbierane będą podpisy, pojawia się wręcz zarzut „sprofanowania” przez radnych referendum lokalnego.

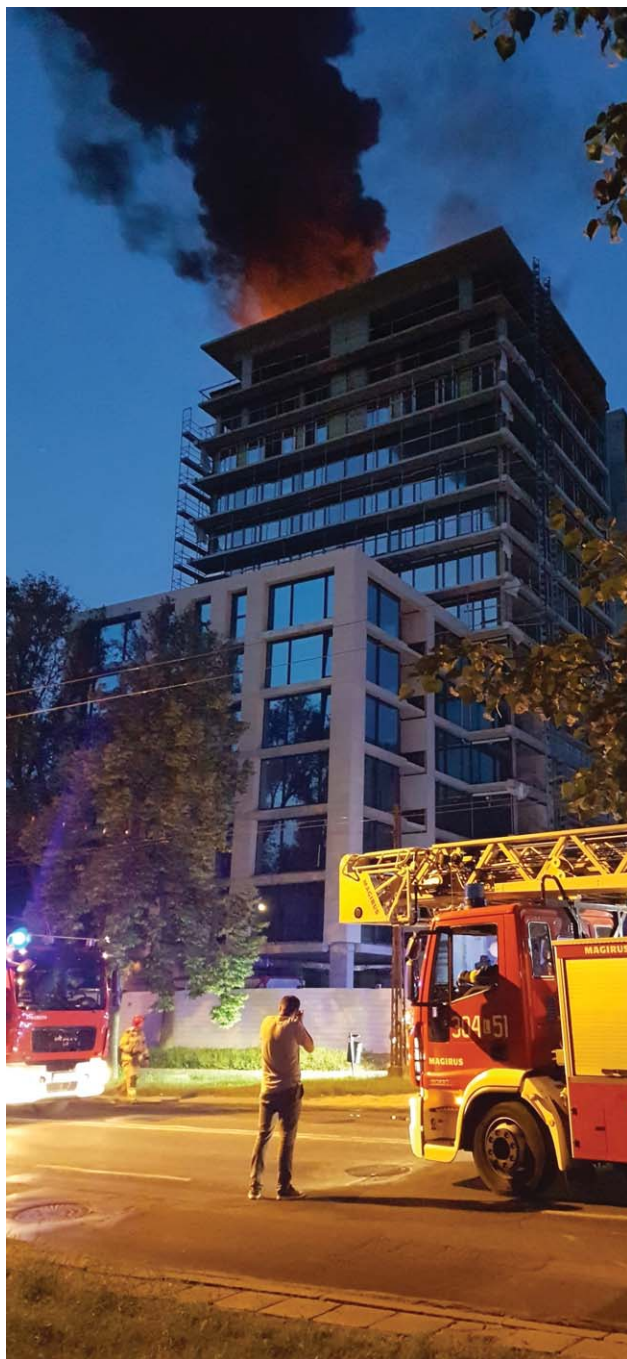
– Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę, że są mieszkańcy, którzy poważnie rozważają użycie tego narzędzia do odwołania zarówno Was jak i Prezydenta z Waszych funkcji – pisze autorka listu. – Jeszcze jest czas, jeszcze można się zreflektować. Mieszkańcy na pewno to docenią. Usiądźcie z mieszkańcami do rozmów, mają naprawdę ciekawe propozycje rozwiązywania tej patowej sytuacji.

Autorka listu przekonuje prezydenta, że przed wyborami parlamentarnymi może zaszkodzić swojemu ugrupowaniu, czyli Platformie Obywatelskiej, której jest regionalnym szefem.

– To ogromna odpowiedzialność, także w Pana rękach, za wyniki tych wyborów w naszym mieście – czytamy w liście, którego autorka wspomina również manifestacje poparcia dla prezydenta organizowane przed Ratuszem pod hasłem „murem za Żukiem”. – Wierzyliśmy, że to murem za dobrem miasta i jego mieszkańców.

Uchwalenia studium oczekują nie tylko zainteresowani sprawą górki. Dokument ma rozstrzygnąć wiele innych spornych spraw, m.in. przesądzić o przebiegu nowych dróg (w tym kontrowersyjnych tras z dwóch stron lasu Stary Gaj) czy też dopuścić zabudowę na terenach rolnych dzielnic Sze-roke i Glusk.

Pożar na budowie



FOT. PATRYK SALEK

Kłęby czarnego dymu było widać z daleka. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar na budowie apartamentowca Unia Art Residence przy Al. Racławickich. Policja sprawdza, czy doszło do podpalenia

Informację o pożarze strażacy dostali o godz. 3.06. Płonął styropian na 14-kondygnacyjnym budynku, który jest w budowie: Unia Art Residence tuż obok Hotelu Unia Mercury. Akcja gaśnicza trwała ponad dwie godziny. Strażakom udało się szybko ugasić pożar i nie było trzeba ewakuować osób z pobliskiego hotelu. Spłonęła elewacja, ocieplenie budynku, styropian, narzędzia i inne materiały budowlane. W akcji gaśniczej brało udział 12 zastępów straży, w tym 46 strażaków. Miejsce zdarzenia zabezpieczali policjanci z Oddziału Prewencji Policji oraz funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KMP.

Jak poinformował nas wczoraj dyżurny Komendy

Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, według wstępnych ustaleń mogło dojść do podpalenia. Sprawdza to policja. Trwa wyjaśnianie przyczyn pożaru. Policjanci wraz z biegłym z zakresu pożarnictwa prowadzić będą oględziny miejsca zdarzenia. – Na tym etapie trudno jest potwierdzić bądź wykluczyć jakąkolwiek wersję – informuje Renata Laszczka-Rusek z lubelskiej policji.

Unia Art Residence ma być oddany do użytku pod koniec 2019 roku. Reklamowany jest jako najbardziej luksusowy apartamentowiec w Lublinie. W budynku powstać ma prywatna strefa spa z basenem, sauną i jacuzzi, siłownia i recepcja. Najwyższe piętro zająć mają luksusowe 125-metrowe penthouse'y. W sprzedaży dostępne są jeszcze dwa typy apartamentów, których ceny zaczynają się od 8,3 tys. zł brutto za mkw. Ceny najdroższych mieszkań sięgały nawet 16 tys. zł za metr kwadratowy.

Dwie wieże, jeden cel

ZABYTKI Kilkusetletnia półbaszta będąca fragmentem murów obronnych Lublina zostanie poddana gruntownej renowacji. Odtworzone będą jej drewniane elementy, budowla zyska też efektowne podświetlenie. Większość kosztów pokryje unijna dotacja, o którą Lublin wystarał się wspólnie z ukraińskim Łuckiem

DOMINIK SMAGA

Półbaszta skryta na jednym z podwórek przy Jezuickiej nie zalicza się do najbardziej znanych zabytków miasta. Teraz ma szansę na zasłużoną sławę. – To bardzo ważny obiekt dla dziedzictwa historycznego Lublina. Wydałoby się, że taki niepozorny, położony na uboczu. Ale mamy do czynienia z najlepiej zachowaną częścią średniowiecznych obwarowań miasta – podkreśla Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków. – Ta baszta powstała na przełomie XV i XVI w., kiedy rozbudowywano lubelskie obwarowania i dzięki różnym rządzeniom historii przetrwała do naszych czasów w stanie prawie niezmienionym.

Budowla została wzniesiona prawie 500 lat temu, gdy coraz bardziej powszechna stawała się broń palna. – W tym czasie różne miasta europejskie, w tym Lublin, były na nowo umacniane. Przebudowywane były mury miejskie i wieża była jednym z elementów dostosowania obwarowań do broni palnej. Jej wysunięcie przed mury miało dawać możliwość ostrzału przedpoja i fosy, żeby wróg nie mógł się bliżej dostać – opowiada Mącik i zwraca uwagę na to, że podobnych budowli było więcej, co wiadomo choć z jednej ze starych map. – Od miejsca gdzie dzisiaj znajduje się katedra do Bramy Krakowskiej były trzy takie baszty. Zachowała się tylko ta jedna.

Jeszcze w tym roku powinien się tu zacząć remont. – Budynek wymaga prac konserwatorskich. Na pierwszy rzut oka tego nie widać, ale ekspertyzy to potwierdzają – przyznaje konserwa-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

tor. Miasto ma już komplet pozwoleń, teraz wybiera wykonawcę prac. – Struktura baszty zostanie zakonserwowana, będą też dodane drewniane podesty uczelniające to, jak baszta wyglądała – zapowiada Mącik. Pojawi się również iluminacja. Władze miasta, które jest właścicielem zabytku, nie zdecydowały się na jego przeszklenie. – Mogłoby to dodać pewnych możliwości użytkowych, ale uznaliśmy,

że byłoby to zbyt mocną ingerencją w jej autentyczną formę. 500 lat temu nie budowano wieży w taki sposób, żeby była przeszklona od środka.

– Chcielibyśmy, żeby ta baszta była dostępna dla turystów, żeby stała się elementem szlaków turystycznych, żeby o niej opowiadano – podkreśla Krzysztof Łątka, dyrektor Wydziału Projektów Nieinwestycyjnych w Urzędzie Miasta

Lublin. Na zlecenie Ratusza przygotowana ma być również obszerna publikacja na temat średniowiecznych obwarowań miasta.

Ratusz zapowiada również, że na pl. Łokietka po stronie ul. Królewskiej stanie makieta wzgórza zamkowego w formie sporego metalowego odlewu. Ma być nie tylko kolejną atrakcją, ale też ułatwieniem dla osób słabowidzących i niewidomych. – Dzięki takim makietom mogą zwiedzać Stare Miasto, poczuć je swoim dotykiem – wyjaśnia Łątka.

Większość kosztów zabezpieczenia baszty i wykonania makiety pokryje unijna dotacja przyznana na wspólne działania Lublina i ukraińskiego Łucka, gdzie odnawiana będzie wieża Czartoryskich. Tamtejsze władze spodziewają się, że w ciągu dwóch najbliższych dwóch tygodni uda im się rozstrzygnąć przetarg na prace budowlane w swoim zabytku. Ma tam powstać interaktywne muzeum średniowiecznego rycerstwa oraz wystawa w lochach.

Liczący 220 tys. mieszkańców Łuck od 23 lat jest miastem partnerskim Lublina i zwłaszcza teraz chwali sobie tę współpracę. – Dla Ukrainy jest to ważne, bo jesteśmy w stanie wojny i dla nas ważna rzecz mieć kolegów – mówi Wikoria Homonec, odpowiedzialna w łuckim urzędzie miejskim za współpracę międzynarodową.

Z tej samej unijnej dotacji finansowana była tegoroczny Festiwal Legend Lubelskich, który odbywał się w weekend w Lublinie. Dofinansowanie będzie wykorzystane również przy przyszłorocznej edycji festiwalu.

Krwoobieg Terytorialsa



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

AKCJA 30 osób oddało krew w ramach lubelskiej edycji akcji „Krwoobieg Terytorialsa”. Impreza promująca krwiodawstwo i krwiolecznictwo organizowana przez 2 Lubelską Brygadę Obrony Tery-

torialnej odbyła się w sobotę nad Zalewem Zemborzyckim. W ramach imprezy były też szkolenia z udzielania pierwszej pomocy i pokazy wyposażeniem żołnierzy OT i innych służb mundurowych.

W ubiegłym roku, podczas pierwszej edycji imprezy, w skali całego kraju zebrano 1300 litrów krwi. Zaangażowało się w nią 2000 żołnierzy OT.

„Wystarczy nieobecność jednej bliskiej osoby,
aby cały świat wydał się wyludniony”
Albert Camus

Naszej Koleżance Marcie Gagale

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie

MEGA WYBÓR MEGA CENA



DZIECIĘCE KOSZULKI

w różnych wzorach,
rozmiary: 92-122

tylko **12,99**



DAMSKIE TOPY

Organic Cotton,
w różnych kolorach,
rozmiary: 34-48

tylko **9,99**



MĘSKIE KOSZULKI

w różnych wzorach,
przykładowe modele,
rozmiary: S-XXL

tylko **12,99**



Zajrzyj na naszego bloga: blog.kik.pl
Sklep w Państwa okolicy można znaleźć na stronie www.kik.pl
Newsletter: zapisz się i bądź na bieżąco!



Ubranie kupione z głową
www.kik.pl

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko w ilościach detalicznych. Różnice w kolorach wynikają z technologii druku. Zastrzega się możliwość pomyłek. KIK Textil Sp. z o.o. · ul. Legnicka 21 A · PL 53-671 Wrocław

Problemy dłuższe od ulicy

ZASTÓJ Co najmniej miesiąc poczekamy jeszcze na otwarciu ul. Grygowej z jej nowymi wiaduktami nad torami kolejowymi. Zastrzeżenia do obiektu mają inspektorzy nadzoru budowlanego, a bez ich pieczętki nie ma mowy o otwarciu drogi



DOMINIK SMAGA

Wątpliwości nadzoru budowlanego wzbudziło nachylenie jednego z murów oporowych, które utrzymują ziemny nasyp wykonany między torami. Tej sprawy dotyczyło piątkowe spotkanie władz miasta z inspektorami nadzoru. Ratusz przekonuje, że wszystko wykonano prawidłowo i nie ma żadnego zagrożenia. W piątek ustalono, że postępowanie w sprawie dopuszczenia

wiaduktów do użytku zostanie wydłużone o miesiąc. W tym czasie podległy prezydentowi Zarząd Dróg i Mostów ma zamówić ekspertyzę w państwowym Instytucie Badawczym Dróg i Mostów, a następnie przedstawić ją nadzorowi budowlanemu.

– Musimy dostarczyć dokumenty potwierdzające, że użyta technologia jest bezpieczna i że nie ma żadnych zagrożeń – wyjaśnia Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Co najmniej o kolejny miesiąc opóźni się otwarcie wyczekiwanej przez kierowców drogi

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Oznacza to, że co najmniej o kolejny miesiąc opóźni się otwarcie wyczekiwanej przez kierowców drogi. Czekanie i tak trwa długo, bo rozbudowa ul. Grygowej o drugą jezdnię i budowa nowych wiaduktów nad torami zakończyła się już pod koniec marca. Początkowo władze miasta liczyły na to, że ulicę uda się otworzyć dla ruchu już na początku maja. Gotowe były nawet rozkłady jazdy komunikacji miejskiej. Później okazało się, że wywieszone już rozkłady trzeba pozmieniać.

Zamieszanie z rozkładami powtarza się teraz, bo na przystankach zostały już wywieszone tabelki z wakacyjnymi godzinami odjazdów. Wynika z nich,

że niektóre linie autobusowe i trolejbusowe będą kursowały nowymi trasami wytyczonymi przez ul. Grygowej. Wiadomo już, że takie rozkłady są nierealne. – Zostaną podmienione – zapowiada Justyna Góźdź z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Jak długo będziemy jeszcze czekać na otwarcie ul. Grygowej? – Mam nadzieję, że do połowy lipca powinniśmy mieć otwartą ulicę – szacuje Szymczyk, chociaż pojawiają się również nieoficjalne informacje, z których wynika, że droga może nie być dopuszczona do użytku ani w lipcu, ani nawet w sierpniu. Pojawiają się też pogłoski, że jeśli nadzór budowlany nie zaakceptuje wyjaśnień władz miasta, to konieczne będą wręcz zmiany konstrukcyjne wybudowanej już ulicy. – Nie ma takiego ryzyka – przekonuje zastępca prezydenta.

Letnie rozkłady

KOMUNIKACJA W czwartek zaczną obowiązywać wakacyjne rozkłady jazdy. Jak zwykle przewidują one mniej kursów niż rozkłady z roku szkolnego, a niektóre linie w ogóle nie będą jeździć w weekendy.

- Główne linie będą kursować w dni powszednie co 20 minut, w soboty co 30, a w niedziele i święta co 50.
- Autobusy linii nocnych N1, N2 i N3 będą odjeżdżać z przystanków raz na godzinę we wszystkie dni tygodnia, co oznacza, że w weekendy będą kursować o połowę rzadziej niż w roku szkolnym.
- Linie 54, 70, 152 i 154 w ogóle nie będą kursowały w soboty, niedziele i święta.

Zmieni się obsługa Zalewu Zemborzyskiego: • wybrane kursy linii 1, 15 i 21 w soboty, niedziele i święta będą wydłużone do pętli w lesie Dąbrowa, • wybrane kursy linii 6 w soboty, niedziele i święta będą skierowane do pętli przy Żeglarskiej, • linia 8 będzie w weekendy obsługiwana przegubowcami, • we wszystkie dni tygodnia wybrane kursy linii 37 będą wydłużone do Dąbrowy.

Od czwartku zmienione będą trasy kilku autobusów i trolejbusów. • Linie 13, 45 i 161 jadąc z Czubów w stronę dworca nie będą już zawracać na skrzyżowaniu z Wrotkowską, tylko rondzie pod nowymi wiaduktami skręcają w lewo. Tam będą mieć przystanek o nazwie „Lubelskiego Lipca '80”.

- Linie 6 i 11 będą kursowały przez Wrotkowską, Smoluchowskiego i Nowy Świat.
- Linia 21 zniknie z Nowego Świata, będzie kursowała przez Wrotkowską, jej przedłużenie łączące się z Wyścigową i Dywizjonu 303.
- Linia 36 dotrze do strefy ekonomicznej na Felinie przez al. Witosa, Pancerniaków, Plewińskiego, Braci Krausse, Vetterów i Doświadczalną.

Przy okazji wakacyjnego rozkładu wprowadzone będą również zmiany dotyczące przystanków. • Status „na żądanie” straci na ul. Jana Pawła II przystanki Kryształowa 01 oraz Kryształowa 02. Autobusy i trolejbusy mają tu stać za każdym razem. • Na al. Witosa przystanki PTHW zmienią nazwę na „Rolna Osada”, • przystanki Zemborzyska Zespół Szkół będą się od teraz nazywać ZSTK, • przystanki Klonowa zmienią nazwę na „Mazowieckiego”, • zamiast przystanków Smoluchowskiego będzie przystanek „Skwer Borowiczan”.

Uruchomione będą również przystanki na otwartej przed weekendem drodze będącej przedłużeniem ul. Wrotkowskiej. Koło skrzyżowania Wrotkowskiej i Smoluchowskiego powstaną przystanki „Smoluchowskiego NŻ”, koło szkoły wyznaczono przystanek „Wyścigowa szkoła”, natomiast koło Lidla będzie przystanek „Wyścigowa 03”.

DOMINIK SMAGA

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) w powołaniu z art. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/448/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce, zmienionej uchwałą nr VI/54/2019 Rady Gminy Niemce z dnia 31 maja 2019 r. (dla wybranych obszarów położonych w miejscowościach: Elizówka, Niemce, Wola Niemiecka, Łagiewniki, Zalesie, Krasienin, Nasutów, Jakubowice Konińskie, Rudka Kozłowiecka, Dys, Ciecierzyn).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmian Studium w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu zmian Studium jest Wójt Gminy Niemce.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmian Studium w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu zmian Studium jest Wójt Gminy Niemce.

Wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
 - 2) ustnie do protokołu;
 - 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.
- Wójt Gminy Niemce
/-/ Krzysztof Urbaś

in177

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/448/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce, zmienionej uchwałą nr VI/54/2019 Rady Gminy Niemce z dnia 31 maja 2019 r. (dla wybranych obszarów położonych w miejscowościach: Elizówka, Niemce, Wola Niemiecka, Łagiewniki, Zalesie, Krasienin, Nasutów, Jakubowice Konińskie, Rudka Kozłowiecka, Dys, Ciecierzyn).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych zmian Studium. Zgodnie z art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójta Gminy Niemce na adres Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy wniosek, w nieprzekraczalnym terminie do 9 lipca 2019 r.

Wójt Gminy Niemce
/-/ Krzysztof Urbaś

in176

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Na podstawie art.4 pkt 9b) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) i art.8b oraz art.8c w zw. z art.6a ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje wszystkie osoby faktycznie korzystające w okresie od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z **Wspólnoty Gruntowej Wsi Wrotków o możliwości składania wniosków o ustalenie wykazu uprawnionych do udziału w w/w wspólnocie gruntowej oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów.**

Wnioski mogą składać osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej, którymi na podstawie art.6a ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych są:

- osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwa rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej albo
- osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne - jeżeli wspólnotą gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w wyżej wymienionym okresie, zgodnie z art.6a ust.2 ustawy, nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było klęską żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

Wniosek winien zawierać:

- 1) określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
 - 2) imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej,
 - 3) nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej,
 - 4) wskazanie adresu do doręczeń.
- We wniosku należy wskazać dowody, które świadczą:
- 1) że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową,
 - 2) o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Lublin za pośrednictwem Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin.

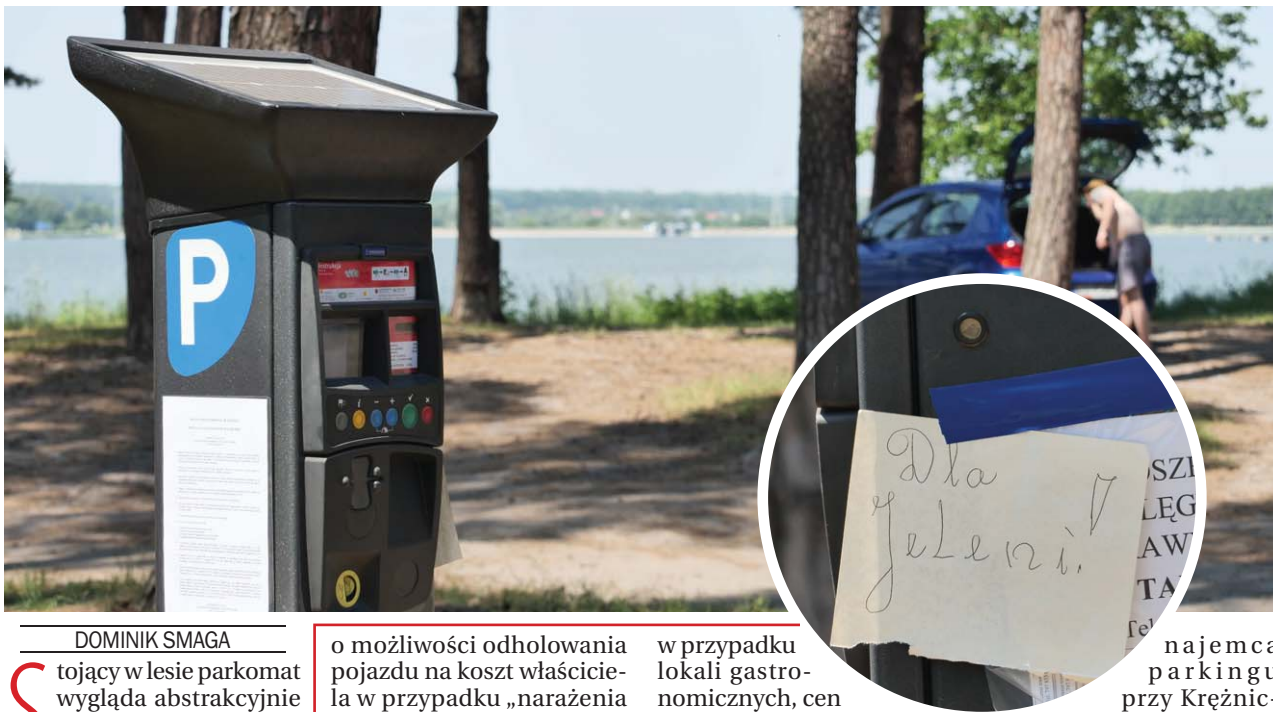
Termin składania wniosków upływa 30 czerwca 2020 roku.

Niniejszą informację, na podstawie art. 8c ust.3 ustawy, wywiesza się na okres 14 dni na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń w siedzibie Urzędu: Ratusz, plac Króla Władysława Łokietka 1, na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin (www.um.lublin.eu), na stronie BIP (<https://bip.lublin.eu/>) zakładka E-Urząd/ Elektroniczna Tablica Ogłoszeń (<https://eto.lublin.eu/>), tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (parter) oraz zostaje ona opublikowana w Dzienniku Wschodnim.

in172

Nie tylko „dla jeleni”

ZMIANA Mieszane uczucia wywołuje u kierowców widok parkomatów ustawionych nad zalewem. Jedni mówią, że to zdzierstwo, drudzy płacą bez szemrania. Płaci się niemało: 4 zł za godzinę, bez względu na porę dnia lub nocy, przez cały tydzień. – To nie my ustalamy stawkę – odżegnuje się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji



DOMINIK SMAGA

Stojący w lesie parkomat wygląda abstrakcyjnie nie tylko dla kierowców. Stają przy nim także rowerzyści i spacerowicze, niektórzy robią mu zdjęcia, ktoś przyczepił do urządzenia kartkę z napisem „DLA JELENI!”. Oficjalny cennik? 4 zł za godzinę, 10 zł za cały dzień.

– To chyba trochę za dużo. Ostatnio parkowałem tu za darmo. Zapłaciłem, bo jak jest parkomat, to trzeba. Więcej nieprzyjemności by było niż to 4 zł jest warte – komentuje pan Bogdan, jeden z kierowców, którego napotkaliśmy na parkingu przy Dąbrowie.

– W takich czasach żyjemy, że się za wszystko płaci – przyznaje inny kierowca idący do urządzenia. – Nie mam z tym problemu. Nie ma z czego burzyć.

Chociaż w pobliżu nie widać nikogo, kto upominałby się o płatność, to naklejka na urządzeniu ostrzega, że postój na gapę może kosztować 50 zł. Informuje też

o możliwości odholowania pojazdu na koszt właściciela w przypadku „narażenia życia, zdrowia lub mienia”.

Takie same opłaty za postój obowiązują również na dwóch innych parkingach nad zalewem: przy Krężnickiej oraz przy al. Bryńskiego. Wszystkie te parkingi podlegają Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, który wynajął je prywatnej firmie.

– Z uwagi na zakończenie umowy z dotychczasowym najemcą parkingów nad Zalewem Zemborzyckim, ogłosiliśmy konkurs na nowego najemcę. Wygrała firma Competo, która od 1 czerwca została operatorem trzech parkingów – tłumaczy Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR. Zapewnia, że Competo ma swobodę w ustalaniu opłaty za postój. – MOSiR nie ingeruje w sposób prowadzenia działalności gospodarczej przez podmioty będące najemcami zarządzanych przez niego obiektów, lokali bądź terenów. Nie narzuca ani nie sugeruje najemcom cen produktów

w przypadku lokali gastronomicznych, cen towarów w lokalach handlowych, czy wysokości opłat za postój na parkingach prowadzonych na terenach administrowanych przez MOSiR – dodaje Bednarczyk. Podkreśla też, że parkingi wokół zalewu już wcześniej były płatne, tylko na innych zasadach.

– Płatny był sam wjazd na parking, bez względu na czas postoju – przypomina rzecznik. Miejska spółka sama zarządzała parkingiem przy Żeglarskiej, gdzie do godz. 16 życzyła sobie za wjazd 6 zł, a później 5 zł. – Poprzedni

najemca parkingu przy Krężnickiej pobierał do godz. 16 stawkę 8 zł, później 4 zł, a na Dąbrowie wjazd kosztował 5 zł niezależnie od godziny.

Teraz wszystkimi wspomnianymi parkingami administruje firma Competo i taka umowa ma obowiązywać do końca września. MOSiR bezpośrednio pobiera opłaty tylko na jednym parkingu nad zalewem, tuż przy ośrodku Słoneczny Wrotek, gdzie wjazd do godz. 15 kosztuje 8 zł, a później 6 zł.

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Pożegnanie z kampusem



W piątek odbyły się ostatnie zajęcia w tzw. Kampusie Wschodnim KUL na Majdanku.

PRZEPROWADZKA Był grill i występy artystyczne. W tej piknikowej atmosferze odbył się ostatni dzień zajęć w Kampusie Wschodnim KUL na Majdanku. Od 2009 roku KUL wynajmował teren dawnych koszar od Agencji Mienia Wojskowego. Z końcem lipca wygasa zawarta na dziesięć lat umowa najmu. – Studenci być może mieli problemy z przyzwyczajaniem się do tego miejsca. To lokalizacja na obrzeżach miasta, ale miała swoje zalety. Jest tu dużo zieleni, nie ma problemu z miejscami parkingowymi – mówi dr hab. Justyna Szulich-Kałuża, dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL.

Były też minusy. – Na początku nie było tu ogrzewania. Niektórzy profesorowie do dziś wspominają, że przez pierwsze miesiące korzystali z farelek i innych urządzeń, żeby móc prowadzić zajęcia. To wszystko oczywiście się zmieniło. Dziś ten kampus wygląda zupełnie inaczej – dodaje dr Wojciech Wcisł, jeden z wykładowców.

Do 15 lipca budynki na Majdanku muszą opuścić Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych, Instytut Pedagogiki oraz Instytut Dziennikarstwa i Ko-

munikacji Społecznej. Przenieść się do uczelnianych obiektów w rejonie Al. Racławickich. Przygotowania do przeprowadzki rozpoczęły się w 2016 roku, kiedy zapadła decyzja o tym, że umowa z AMW nie będzie przedłużana.

– Poszczególne etapy są planowane przez powołany przez rektora zespół i realizowane przez uczelnianą administrację w ścisłej współpracy z dziekanami tak, aby możliwie najpełniej odpowiedzieć na potrzeby przenoszonych instytutów. Studenci oczywiście byli poinformowani o tych planach, by mogli w odpowiednim czasie podjąć decyzje dotyczące lokalizacji swoich stacji – mówi Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy KUL.

Na teren dawnych koszar natomiast powróci wojsko. Wkrótce zdomowią się tu żołnierze 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Od 1 sierpnia przejmujemy odpowiedzialność za kompleks na Majdanku. Rozpoczną się tam prace remontowo-budowlane, których celem będzie przystosowanie obiektów do potrzeb naszej brygady – informuje kpt. Damian Stanuła, oficer prasowy 2. LBOT.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Bez ciepłej wody



UTRUDNIENIA Setki mieszkańców Czubów nie będą mieć jutro ciepłej wody w kranach. Przerwa w dostawie ma potrwać od 7 rano do godzin popołudniowych. Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej tłumaczy to modernizacją sieci przesyłowej. Dotyczy to budynków przy Bursztynowej 6, 8, 9, 10, 12, 14, 16, 16a oraz 18, ul. Szafrówkiej 2, 3, 5, 8, 12, 14, 18, 20 i 22, Turkusowej 1, 3, 4, 6, 7, 8 i 10, Opalowej 1, 3 i 5, Ametystowej 3, 5 i 22 oraz Rubinowej 3. (DRS)

Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach
22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589**, **602 347 518** oraz w biurze: Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

TAXI 1-919-13 RADIO MPT **TAXI (81) 191 91 RADIO MPT LUBLIN** **f/MptRadioTaxi919 www.mptlublin.pl**

Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895



FOT. MATERIAŁ PRASOWY UG GORAJ

150 lat kary wystarczy

GORAJ 960 osób czeka na decyzję ministerstwa. Może już od nowego roku będą mieszkać w mieście, a nie gminie jak teraz. – To sprawa prestiżowa – tłumaczą władze miejscowości, która prawa miejskie straciła dokładnie 150 lat temu, w wyniku represji po powstaniu styczniowym

Na ostatniej sesji 15 radnych jednogłośnie przyjęło intencyjną uchwałę, która zobowiązała wójta, by uruchomił procedury. Ich efektem będzie odzyskanie przez Goraj praw miejskich. – Wystąpiliśmy już o zgodę na uproszczoną procedurę nadania praw miejskich. Były w Polsce takie przypadki. W naszej świadomości to odzyskanie praw, ale z punktu formalnego nadanie. W tym roku mija 150 lat gdy Goraj przestał być miastem w wy-

niku represji po powstaniu styczniowym – tłumaczy wójt gminy Goraj, Antoni Łukasik.

Jeśli ministerstwo się przychyli do wniosku władz Goraja, wójt od 1 stycznia 2020 roku byłby burmistrzem. Jeśli nie, trzeba na zmiany czekać kolejny rok albo dwa.

Goraj – zwany także Ładą lub Łada-Goraj – jest jednym z najstarszych miasteczek Lubelszczyzny. Od 1379 roku jest tu parafia, a 19 lat później Goraj nabył prawa miejskie. I miał je do 1869 roku.

Ochotnicy z miasta i okolic brali udział w powstaniu styczniowym. Nawet stacjo-

nował tu przez krótki czas sztab powstańczy. Po upadku powstania ukaz carski

RAPORT I SESJA

O historii Goraja i czasach jego miejskości można przeczytać w nowym dokumencie jaki radnym musiał przedstawić wójt. Chodzi o raport o stanie gminy za 2018 rok. Sporządzony po raz pierwszy, będzie przedmiotem dyskusji na sesji absolutoryjnej zaplanowanej na 21 czerwca na godz. 9. W myśl nowych przepisów w dyskusji nad raportem mogą uczestniczyć mieszkańcy – 15 osób. By dostać się do tego grona, trzeba do środy (do godz. 15) do Przewodniczącego Rady Gminy Goraj złożyć pisemne zgłoszenie, poparte podpisami co najmniej 20 osób. Formularze i wnioski są na stronie gminy. Tam też można się zapoznać z raportem.

pozbawił Goraj praw do nazywania się miastem.

Wójt gminy pytany co władze biorą pod uwagę gdy nadają prawa miejskie wylicza charakter zabudowy, który Goraj ma zdecydowanie miejski; strukturę zatrudnienia, gdzie 60 proc. mieszkańców musi pracować poza rolnictwem czy infrastrukturę. – Chodzi o wodociągi i kanalizację. W ubiegłym roku zakończyliśmy prace, poza jednym przysiółkiem Goraj jest skanalizowany. Brana jest też pod uwagę liczba mieszkań-

ców. W naszym przypadku to 960 osób, ale w zeszłym roku miastem została miejscowość gdzie żyje 300 – dodaje Antoni Łukasik. I szacuje, że koszt oczekiwanej zmiany nie będzie duży. Wydatki będą dotyczyły wymiany pieczęci czy tabliczek. Dla mieszkańców finansowo nic się nie zmienia.

Zanim Goraj wróci na listę polskich miast będą społeczne konsultacje. Przy procedurze przyspieszonej – już w lipcu.

(AGDY)

Zamkną rondo na dwa tygodnie

PULAWY Rondo południowe na węźle Puław-Wschód, czyli to od strony miasta, od dziś będzie zamknięte dla ruchu. Nie wjedziemy w tym miejscu zarówno na drogę ekspresową, jak i do Osin, Wronowa, czy Żyrzyna. Objazd wyznaczono przez al. Tysiąclecia i węzeł Azoty.

Po zamknięciu starego mostu na Wiśle, to kolejna zła informacja dla zmotoryzowanych. W najbliższy poniedziałek z ruchu całkowicie wyłączone zostanie rondo południowe największe-

go węzła komunikacyjnego w Puławach na przecięciu S12 i trasy wojewódzkiej z Puław do „siedemnastki” w Żyrzynie. Punktualnie o godz. 10 na rondo wjadą drogowcy. Prace, jak informuje wykonawca obwodnicy Puław, Energopol Szczecin, mają potrwać od tygodnia do dwóch. Poprawiona ma zostać nawierzchnia skrzyżowania.

JAK ZATEM DOSTAĆ SIĘ Z PUŁAW NA S12?

Najlepiej będzie skręcić na rondzie turbinowym (im.

Bitwy Warszawskiej) w al. Tysiąclecia, która zaprowadzi nas do węzła Azoty I (kierunek Lublin) lub II (kierunek Radom). Żeby pojechać w stronę Żyrzyna powinniśmy zrobić to samo, a następnie na Azotach II skierować się na drogę serwisową, która zaprowadzi nas do ronda północnego na węźle Puław-Wschód (na szczęście pozostanie ono przejezdne).

O zamknięciu ronda powinni pamiętać także przyjezdni, którzy chcieliby dostać się np. z Lublina lub

Radomia do Puław. W tej sytuacji mogą oni zjechać z eski w Końskowoli (nie polecamy z uwagi na remont starego rynku), skorzystać z ronda północnego, a następnie drogi serwisowej, węzła Azoty i al. Tysiąclecia lub zjechać na węzeł przy ul. Dęblińskiej (tam można spodziewać się korków). Po staremu pojedą natomiast kierowcy jadący od strony Lublina (lub Azotów) w stronę Osin i Wronowa - przez otwarte rondo północne.

RS

Koncerty i kino w parku

BIAŁA PODLASKA Prezydent Michał Litwiniuk nie rezygnuje z pomysłów swojego poprzednika dotyczących wakacji. Na placu Wolności co piątek planowane są koncerty (w lipcu i w sierpniu). Z kolei w parku Radziwiłłowskim odbywać się projekcje filmów.

Kino plenerowe zaplanowane jest na sierpniowe poniedziałki i wtorki.

Białskie Centrum Kultury na swoim facebookowym profilu zachęca internautów do podawania tytułów filmów, które miałyby być wyświetlane w parku. Wszystkie inicjatywy są darmowe dla mieszkańców. Koncerty rozpoczną się będą o godzinie 20. Natomiast w parku do dyspozycji widzów będą leżaki i duży ekran.

(EB)

Zabierzcie te podkłady

SADURKI Sterta starych, drewnianych podkładów kolejowych nasączonych olejem kreoizotowym podczas upalnych dni paruje wydzielając silną, nieprzyjemną woń. Opary wdycha rodzina z Sadurek mieszkająca tuż obok przebudowywanej linii kolejowej nr 7.

Najbliżej torowiska mieszka Ryszard Tarasiewicz z żoną, oboje astmatycy, on był kolejarz. Nie skarżą się

na przebudowę torów, ale trwającą w nieskończoność oczekiwanie na zabranie sprzed ich plotu sterty starych, drewnianych podkładów kolejowych. I nie chodzi o to, że jest ich tak dużo, że od dwóch lat zasłaniają im widok z okna, ale przede wszystkim o to, że wydzielają silną, nieprzyjemną woń. – Nie idzie oddychać. Kilka lat temu pościągali je z torów i tak leżą. Prosiłiśmy, żeby je

zabrali, ale nie robią tego. To podkłady nasyczone olejem. Jak jest ciepło, to wszystko paruje. Nie da się wytrzymać przed domem. Moja żona zamyka okna, ale na niewiele się to zdaje. Nikt nam nie chce pomóc – mówi pan Ryszard.

Byli kolejarz przyznaje, że do samych robót nie ma zastrzeżeń. – Kurzą strasznie, hałasują, ale rozumiem, że te prace muszą wykonać. Mnie

chodzi głównie o to, żeby zabrali te stare podkłady. One leżą 3 metry od mojego ogrodu.

O to, kiedy podkłady zostaną zabrane z Sadurek próbowaliśmy zapytać wykonawcę przebudowy na odcinku Nałęczów-Lublin, firmę Track-Tec. Jej pracownicy odesłali nas do jednego z kierowników robót, ale niestety nie udało nam się do niego dodzwonić.

O sprawie poinformowaliśmy PKP-PLK. Karol Jakubowski, rzecznik spółki, zapewnił nas, że skontaktował się z wykonawcą i polecił mu jak najszybsze uprzątnięcie uciążliwej sterty starych podkładów. Informację o możliwym zagrożeniu dla zdrowia mieszkańców Sadurek otrzymał także Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie.

– Podejmiemy działania w tym kierunku, żeby zostało zabrane. Jeśli tak się nie stanie, przeprowadzimy kontrolę – zapowiada Grzegorz Uliński, kierownik wydziału inspekcji WIOŚ. Jak przyznaje, temat podkładów jest mu znany, a ich składowanie w Sadurkach wynika stąd, że część z nich nadaje się jeszcze do ponownego użycia.

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Mural już gotowy

ŚWIDNIK Z przodu pierwszy seryjny model WSK M06, w tle kino „Przodownik”, które przed laty działało w Świdniku. Nowy mural upamiętniający historię miasta jest już gotowy. Można go oglądać na murku przy alei Lotników Polskich. Mural powstał z okazji 65. rocznicy rozpoczęcia produkcji kultowych w czasach PRL motocykli. Na muralu poza wueską i kinem „Przodownik” znalazła się też kartka z kalendarza: z datą rozpoczęcia i zakończenia produkcji motocykli.

Autorem jest Paweł Kasperek, który zaprojektował i wykonał większość murali w mieście. (AA)

Czas na pomysły

ŚWIDNIK Do 11 lipca mieszkańcy mogą składać wnioski do budżetu obywatelskiego. Do rozdysponowania jest milion złotych

Wnioski mogą zgłaszać mieszkańcy miasta, którzy w dniu złożenia dokumentów ukończyli 13 lat. Osoby niepełnoletnie powinny mieć jednak pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego. Pomysły zgłaszane do BO muszą być zadaniami własnymi gminy. Maksymalnie jeden projekt (zadanie inwestycyjne – np. budowa czy przebudowa) nie może przekroczyć kwoty 200 tys. zł. Nie mogą to być zadania wieloletnie. Zgłaszane projekty muszą być do zrealizowania w ciągu jednego roku. Poza tym projekty składane przez mieszkańców muszą spełniać warunki m.in. legalności

(muszą być zgodne z obowiązującym prawem), celowości i gospodarności, a także ogólnodostępności. W ramach budżetu obywatelskiego nie mogą być realizowane m.in. takie pomysły, które są sprzeczne z planami, strategiami lub programami przyjętymi przez Gminę Miejską Świdnik. Wśród zgłaszanych do budżetu obywatelskiego wniosków są m.in. te dotyczące budowy placu zabaw, remontu dróg czy chodników, ale też pomysły dotyczące sportu, edukacji czy kultury. Dlatego też Urząd podaje przykładowe ceny za wykonanie i realizację pewnych prac

budowlanych czy też usług. Na przykład zakup nasion i założenie łąki kwietnej to koszt rzędu 4 000 - 7 000 zł (100 mkw), zakup i montaż stojaka rowerowego czterostanowiskowego: 1 300 zł za sztukę, ulepszenie drogi gruntowej poprzez ułożenie warstwy destruktu asfaltowego: 30 zł/1 mkw, naprawa dziury w drodze: 100-200 zł/mkw. Wnioski do świdnickiego budżetu obywatelskiego można składać do 11 lipca. Lista zakwalifikowanych projektów ma zostać opublikowana do 10 września. Szczegóły na www.swidnik.budzet-obywatelski.org. (AA)

Odbierz kartę, licz na zniżki

ŁUKÓW Rusza program Łukowskiej Karty Mieszkańca. Jej posiadacze będą mogli liczyć na różne zniżki, na przykład na pływalię. Wnioski o wydanie karty można pobrać w Urzędzie Miasta. Mogą się o nią ubiegać osoby, które rozliczają podatek dochodowy w Urzędzie Skarbo-

wym w Łukowie oraz deklarują w zeznaniu podatkowym, że mieszkają w Łukowie. Jak informuje łukowski magistrat, wniosek o wydanie karty składa się w formie papierowej w Punkcie Obsługi Interesanta w magistracie lub elektronicznie za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie

www.lukow.informica.pl. Karta wydawana jest bezpłatnie. Dzięki niej, będzie można korzystać ze zniżek. Na początek będą to zniżki na korzystanie z letnich basenów i wypożyczanie kajaków na kąpielisku „Zimna Woda”. Kolejnych ofert ma przybywać z czasem.

(EB)

Motocykle w amfiteatrze

CHEŁM Dwa dni trwał w Kumowej Dolinie motocyklowy piknik. Ale zanim zaczęły się koncerty i zabawy na polu namiotowym, ponad 200 motocykli zaprezentowało się podczas parady chełmskimi ulicami.

W 2000 roku w chełmskim amfiteatrze grał m.in. Dżem. Złot organizował wtedy z przyjaciółmi Jacek „Biały” Jeleń, właściciel legendarnego pubu No Mercy. Po 19 latach motocykliści wrócili do Chełma za sprawą Motopikniku zorganizowanego przez Stowarzyszenie Motocyklistów Chełmskich Niedźwiedzie Wschodu. Impreza obok licznych koncertów, miał także wymiar charytatywny. Piknik był połączony ze zbiórką krwi Motokropla.

WZ



Nowy poseł już po ślubowaniu

POLITYKA Adam Kałaska jest już pełnoprawnym posłem. W czwartek ogłosił decyzję o przyjęciu mandatu zwolnionego przez Elżbietę Kruk. Jeszcze tego samego dnia złożył poselskie ślubowanie i uczestniczył w wieczornych głosowaniach.

Kałaska ma 43 lata. Jest absolwentem Wydziału Zarządzania i Podstaw Techniki Politechniki Lubelskiej. Jest przedsiębiorcą, prowadzi jednoosobową firmę świadczącą usługi hydrauliczne oraz niepubliczne przedszkole integracyjne. Ostatnio pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady powiatu ryckiego. W wyborach par-



FOT. TVP PARLAMENT

lamentarnych w 2015 roku startując z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu lubelskim zdobył 3388 głosów. Do Sejmu dostał się po tym, jak do Parlamentu Europejskiego została wybrana Elżbieta

Kruk. Z przyjęcia zwolnionego przez nią mandatu zrezygnowało trzech kolejnych kandydatów: Grzegorz Muszyński, Marek Wojciechowski i Zdzisław Podkański.

(TOMA)

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

LICZBA NAGRÓD
OGRANICZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH
Oferta obowiązuje
od 11 czerwca 2019 r.

dziennik
WSCHODNI.pl

dajemy Wam słowo

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800



Coraz bliżej do nowego Domu Chemika

PULAWY Przebudowa Domu Chemika jest coraz bardziej zaawansowana. Na miejscu codziennie pracuje około 50-60 osób. Obecnie ekipa skupia się na dokończeniu sali baletowej i kawiarni, trwa także montaż zadaszenia nad patio. Do robót zaangażowano ciężki sprzęt, m.in. samochodowy dźwig, który pomaga wynosić materiały budowlane. Równolegle wewnątrz kończone są instalacje sanitarne, teletechniczne i wentylacja. Większość ścianek została już zatynkowana. W sali widowiskowej trwa montaż paneli akustycznych.

Widoczne są także postępy przy układaniu elewacji. Ta z trzech stron jest już niemal gotowa. Ostatnia, północno-wschodnia ściana powinna być ukończona w ciągu najbliższych miesięcy. Zgodnie z harmonogramem cały budynek ma zostać zamknięty przed zimą, a pierwszym kwartale nowego roku powinny rozpocząć się odbiory. Otwarcie planowane jest na wiosnę 2020. (RS)

Zespół, program i portal

BIAŁA PODLASKA W mieście powołano zespół zadaniowy ds. opracowania programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych

– Przygotowałem listę działań, które zamierzam zgłosić do programu. Szczególnie ważne są dla mnie opinie niepełnosprawnych mieszkańców Białej Podlaskiej oraz ich rodzin i przyjaciół – mówi Paweł Iwaniuk, który porusza się na wózku. W ostatnich wyborach samorządowych, starał się, ale bezskutecznie, o miejsce w radzie miasta z list Białej Samorządowej. – Są to postulaty, których celem jest poprawa sytuacji życiowej jak największej liczby osób w Białej Podlaskiej – przekonuje Iwaniuk.

Jego zdaniem, należy m.in. co roku zwiększać do poziomu min. 10 proc. środki z PFRON i w miarę potrzeb z budżetu miasta na likwi-

dację barier architektonicznych w miejscu zamieszkania niepełnosprawnych. – Tak, aby umożliwić takim osobom swobodne wychodzenie z domu oraz kontynuowanie edukacji, podejmowania pracy i aktywności społecznej – zaznacza Iwaniuk, który sam skończył studia na PSW w Białej Podlaskiej.

Kolejna sprawa to działania związane z dostępnością budynków instytucji miejskich oraz przestrzeni miasta dla osób niepełnosprawnych. – Chodzi o adaptację i pełną dostępność urzędów, biur, szkół, ośrodków kultury oraz innych budynków należących do Miasta Biała Podlaska. Ich pełna dostępność oznacza nie tylko możliwość

wejścia na parter budynku przy użyciu podjazdu lub platformy schodowej, ale również na wyższe lub niższe kondygnacje budynku dzięki windzie – tłumaczy Iwaniuk. W jego ocenie bardziej dostępne powinny być także miejskie wydarzenia. – Wszelkie wydarzenie kulturalne, edukacyjne lub okolicznościowe przygotowywane przez instytucje miejskie, powinny być organizowane z myślą o udziale osób niepełnosprawnych.

Iwaniuk ma też propozycję tzw. „opieki wytchnieniowej”, czyli oferty dla członków rodzin i opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad niepełnosprawnymi dzięki, której będą mogli oni skorzystać z do-



rażnej, czasowej pomocy w formie takiej opieki. Dzięki niej mogą zyskać czas dla siebie. Pan Paweł będzie też postulował stworzenie portalu niepełnosprawni.biala-podlaska.pl informującego o wszystkich działaniach, jakie samorząd podejmuje na rzecz osób niepełnosprawnych oraz dostępności budynków użyteczności publicznej. Autor liczy na odzew ze strony innych niepełnosprawnych z Białej Podlaskiej. (eb)

– Przygotowałem listę działań, które zamierzam zgłosić do programu – mówi Paweł Iwaniuk

FOT. PAWEŁ IWANIUK/ARCHIWUM PRYWATNE

Otwarcie jeszcze w tym roku



ZAMOŚĆ Inwestor zapowiada rozpoczęcie budowy KFC. Obiekt ma powstać przy ul. Legionów, przy zamojskiej obwodnicy. Inwestor i właściciel terenu – spółka B4 Bartecki z Tomaszowa Lubelskiego – informuje, że podpisał umowę z hiszpańskim holdingiem AmRest, która prowadzi lo-

kale takich marek jak Pizza Hut, Starbucks, Burger King czy właśnie KFC.

– Będzie to kolejna, po oddanej do użytku w grudniu zeszłego roku Biedronka, inwestycja w tym miejscu. Jest częścią powstającego kompleksu handlowo-usługowego – mówi Błażej Bartecki, właściciel spółki B4 Bartecki,

która zajmuje się budową obiektów komercyjnych.

Jak zapowiada inwestor, będzie to pierwsza restauracja KFC na Zamojszczyźnie. Ma być otwarta pod koniec tego roku. Ma tu pracować 40-60 osób.

Firma Barteckiego blisko 2-hektarowy teren przy ul. Legionów kupiła w zeszłym

roku; od właściciela sieci Aldik. Od grudnia zeszłego roku działa tu Biedronka. Budynek w którym będzie KFC ma mieć 300 mkw. W planach inwestora jest Park Handlowy, który ma powstać w przyszłym roku w sąsiedztwie KFC.

(oprac. na podstawie mat. inwestora)



Nowy plac zabaw

ZAMOŚĆ W piątek przy budynku Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego otwarto plac zabaw, z którego będą korzystać podopieczni zamojskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją.

W przecięciu wstęgi udział wzięli: wiceprezydent Zamościa Piotr Zajac,

Wojciech Adamczyk, Prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowickiego w Zamościu, Monika Zawisła, koordynator edukacji przyrodniczej przy ZO PZŁ w Zamościu, Jadwiga Stronkie - przewodnicząca zarządu koła zamojskiego Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją.

Macki, oczy i smoki



WYDARZENIE Dziwne macki wystające z okien staromiejskiego Trybunału Koronnego to żmij, który był jedną z atrakcji weekendowego Festiwalu Legend Lubelskich. Z tego samego powodu z Bramy Krakowskiej spoglądały na deptak oczy zegarmistrza. Na Błoniach obok Zamku był specjalny plac zabaw, a na pl. Po Farze dzieci miały okazję nauki pisania piórem, lepienia garnków, a nawet szermierki i musztry. Był też spektakl „Tańcobajki. Smoki, damy i rycerze”, gry miejskie czy historie opowiadane przez Poławiaczy Perel.



Lubelski Wyścig Kaczek



WYDARZENIE Szósty już wyścig kaczek rozpoczął się wczoraj o godzinie 17. Wszystkie kaczki zostały wypuszczone jednocześnie do rzeki i dryfowały w kierunku mety na dystansie ok. pół kilometra. Każda kaczka kosztowała 20 zł, a zysk z przedsięwzięcia przeznaczony jest na pomoc dzieciom. Do tej pory w zawodach wystartowało ponad 8500 zawodników. Organizatorzy akcji to Fundacja Skrzydła dla Edukacji, Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym AGAPE, Fundacja Sempre & Frente.

BIZNES

CZYSZE Powietrze,
kompleksowe przygotowanie
wniosku o dofinansowanie,
502-931-253

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
512-182-312, 81/440-51-
08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

USŁUGI

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
**do 20.000 zł rozbite,
uszkodzone,
w każdej postaci,
w całości lub na części
auta do kasacji.**

Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

- Usługi międzynarodowe
- Prosektorium i sala pożegnań
- Oprawa muzyczna ceremonii
- Kwiaty
- Kremacje
- Trumny, Urny
- Ekshumacje, pogłębianie grobów
- Sprzedaż nowych grobów
- Namiot pogrzebowy

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl

POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

**AUTO-GAZ, Lublin, ul.
Rowerowa 4a. Profesjonalny
montaż instalacji,
sekwencyjny wtrysk gazu od
1900 zł, serwis, legalizacja
zbiorników (od 1992 r).
Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-
665, www.primagaz.pl**

NAPRAWY

**TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarnie,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.**

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA nieruchomości
do wynajęcia w Lublinie.
Spółka Bać-Pol S.A. w
restrukturyzacji ma do
wynajęcia nieruchomości
położoną w Lublinie, przy ul.
Droga Męczenników
Majdanka 74J, działka
gruntu o łącznej pow.
1,5126 ha, zabudowana
budynkiem magazynowo -
biurowym o pow. 4454,38
m2. Informacje dotyczące
zasad wynajmu oraz
przedmiotowej
nieruchomości można
uzyskać pod nr tel. 510 007
393 lub adresem e-mail:
ireneusz.wegrzyn@bacpol.
com.pl.

DZIAŁKI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ,
JEZIORO BIAŁE / TARASIUKI,
1290 MÂ, PEŁNE MEDIA,
PROJEKT DOMKU,
OGRODZONA. 129 000 PLN.
Tel. 500 608 007.

PANIENSZCZYNA.
Sprzedam dwie działki
budowlane lub łąkę (27
arów). Cena do uzgodnienia.
Tel. 664 624 657.

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w
Niemczech na umowę o
pracę, osoby do pakowania
wyrobów mięsnych, temp.
ok.+1C. Nie wymagamy
doświadczenia ani
znajomości niemieckiego.
CV:informacja@op.pl ; Tel.
795-295-226, 883-815-341.

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

NIEMIECKI Zakład
Pielęgniarski w Gevelsberg
poszukuje opiekunek do
opieki domowej. Znajomość
języka komunikatywna.
1300 euro/miesiąc. Premia
za dni świąteczne. Opieka
koordynatora
polskojęzyczna. Mogą być
obcokrajowcy z prawem
pobytu w Polsce. Tel.
004923326598781, kom.
004915776362707

**PRACA W NIEMCZACH DLA
OPIEKUNÓW OSÓB
STARSZYCH** Przyjdź na
spotkanie z rekruterem
19.06 we WŁODAWIE (OHP,
ul. 11-tego Listopada 4,
godz. 11-14). Nie znasz
języka niemieckiego? Zapisz
się na kurs od podstaw, start
24.06 we Włodawie. Po
kursie oferty pracy
GWARANTOWANE! Zadzwoń:
502 913 074 | www.
promedica24.pl

**Zatrudnimy
STOLARZA
do produkcji schodów**

z zakwaterowaniem, osoby
w ciężkiej sytuacji materialnej
lub mieszkaniowej również
zapraszamy do kontaktu.
Praca w woj. Świętokrzyskim,
k.Starachowic.

tel. 697 418 394

LEKARZA stomatologa
zatrudnię. Warunki do
uzgodnienia. tel. 669-933-
577.

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW
BUDOWLANÝCH DO ROBÓT
DOCIEPLENIOWYCH - >
tel.609-483-415

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i
przycinanie drzew i
żywoptótów, koszenie i
pielęgnacja trawy, usuwanie
drzew, usługi z piłą
motorową, tel. 694706823

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

WWW.ALETAXI.PL

81 511 11 11

**KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE,
NA CZAS!**

VISA MasterCard

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 usta-
wy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodar-
ce nieruchomościami /Dz. U. z 2019 r. poz.
801/ informuję, iż na tablicy ogłoszeń w
budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie
przy ul. Partyzantów 1 został **wywieszony**
**na okres 21 dni wykaz części nieru-
chomości budynkowej położonej przy**
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego w
Bychawie przeznaczonej do użyczenia.

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KÓLDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA
CZYSĆCIMY OSOBNO. LUBLIN,
BURSAKI 15 A W GODZ. 10-
16, TEL. 81/7472512,
661279497.**

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety,
układanie, cyklinowanie,
tarasy drewniane, panele
ceramiczne, okna: wycena,
montaż. Remonty
budowlane, wykończenia.
Jakość, niska cena,
doświadczenie, terminowość.
Tel. 602-657-722

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór,
sprzedaż, serwis na miejscu,
refundacje, wizyty domowe,
raty, FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Browarna
6, 81/473-54-01, 668-277-
760

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

LUXMED
MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA I RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna
korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion
skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

**Także
w soboty
9⁰⁰-14⁰⁰!**

- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani**
- Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia**
- Fizjoterapia**
- Badania EMG**
- Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące
zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933



Wahałem się 30 sekund

Rozmowa z Sergiuszem Prusakiem, trenerem bramkarzy Górnika Łęczna, który zakończył piłkarską karierę, a teraz sprawdzi się w nowej roli, ale nadal będzie związany z zielono-czarnymi

Bez bramkarza też można

Drugi mecz z rzędu Kłos Chełm zagrał bez bramkarza. Mimo to wygrał z Górnikiem II Łęczna aż 4:0. Przy okazji obie drużyny zrobiły przegląd kadr, zwłaszcza pod kątem młodzieży



Koniec pięknego snu



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

MISTRZOSTWA ŚWIATA U-20 W PIŁCE NOŻNEJ Ukraina najlepszym zespołem mundialu. Podopieczni Ołeksandra Petrakowa wygrali w finale 3:1 z Koreą Południową

KAMIL KOZIOŁ

Zakończyło się trwające ponad trzy tygodnie święto młodzieżowego futbolu, które odbywało się w Polsce. Przypomnijmy, że jedną z aren tych piłkarskich igrzysk był Lublin, który zresztą ze swojej roli gospodarza wywiązał się perfekcyjnie. Najważniejszy mecz miał miejsce jednak w Łodzi, gdzie do boju o złoto stanęły Ukraina oraz Korea Południowa.

Finałowa rywalizacja zaczęła się niczym u Hitchcocka, od potężnego trzęsienia ziemi. W niegroźnej sytuacji już w 2 min Daniło Beskorowajny nadeptnął na linii pola karnego na stopę Kim Se-Yuna i spowodował jego upadek. Sędzia początkowo puścił grę, ale po konsultacji z systemem VAR zarządził rzut karny. Z 11 m nie pomylił się fenomenalny na tym turnieju Lee Kang-In.

Szybko zdobyty gol sprawił, że Koreańczycy mogli oddać się swojej ulubionej grze, czyli głębokiemu cofnięciu się do obrony. Pilnowanie wyniku przez Azjatów

nie przyniosło jednak rezultatu, bo w 34 min piłka trafiła do Władysława Supriahy, który doprowadził do remisu.

Tuż po przerwie Ukraińcy wyszli na prowadzenie – Jukhym Konoplia idealnie dograł do Supriahy, który nie dał szans bezradnemu Lee Gwang-Yeonowi. Od tej pory to Koreańczykom zaczęło zależeć na zdobyciu gola. Azjaci próbowali atakować i w 69 min mogli dopiąć swego. Lee Jae-Ik uderzył piłkę głową, ale w fantastyczny sposób ten strzał obronił Andrij Łunin.

W końcowych minutach paradoksalnie to Ukraińcy stwarzali sobie groźniejsze sytuacje. Jedną z nich w 88 min wykorzystali, a zasługa w tym Giorgi Ciatizwilgo, który przeprowadził indywidualny rajd przez pół boiska i pięknym strzałem zagwarantował swojej drużynie mistrzowski tytuł.

Ukraina – Korea Południowa 3:1 (1:1)

Bramki: Supriaha (34, 53), Citaiszwili (89) – Lee Kang-In (5 z karnego).

Ukraina: Łunin – Kornijenko, Beskorowajny, Bondar, Safronow, Konoplia, Bułeca, Dryszliuk, Chachłow (56 Czech), Citaiszwili, Supraha (63 Sikan).

Korea Południowa: Lee G. – Jun (80 Lee Kyo Heok), Lee Jae-Ik., Kim H., Lee Ji-Sol, Hwang T., Cho Y. (63 Jeon S.), Kim J., Kim S. (46 Um W.), Oh, Lee Kang-In.

Żółte kartki: Kim H., Lee Jae-Ik, Oh. **Sędziował:** Elfath (USA).

Italia bez medalu

Ekwador potrzebował dogrywki, aby w meczu o trzecie miejsce pokonać Włochów. Decydująca bramkę dla zespołu z Ameryki Południowej zdobył Richard Mina.

Włochy – Ekwador 0:1 po dogr. (0:0, 0:0)
Bramka: Mina (104).

Włochy: Carnesecchi – Gabbia, del Prato, Ranieri, Candella, Alberico, Esposito (62 Colpani), Bettella, Tripaldelli (82 Pellegrini), Capone, Gori (62 Olivieri).

Ekwador: Ramirez W. – Espinoza (60 Mina), Porozo Vernaza, Vallecilla, Palcios, Charcopa, Alcarvar Macias (112 Llor), Plata, Rezabala (83 Quintero), Alvarado (118 Castillo), Campana.

Żółte kartki: Candella, Gabbia, Capone, Olivieri – Vallecilla, Plata, Quintero. **Sędziował:** Gil Manzano (Hiszpania).

Koreańska gwiazda

MISTRZOSTWA ŚWIATA U-20 W PIŁCE NOŻNEJ Lee Kang-In najlepszym zawodnikiem mundialu w Polsce

Ten wybór nie jest wielką niespodzianką, bo zawodnik hiszpańskiej Valencii zachwycał przez cały turniej. Na tle starszych kolegów imponował przede wszystkim boiskową mądrością oraz przeglądem pola. Turniej w Polsce zakończył z dwiema bramkami na koncie i czterema asystami. Nic więc dziwnego, że jest już powoływany do seniorskiej reprezentacji Korei Południowej. – To wszystko dzięki sztabowi szkoleniowemu i kolegom z drużyny, którzy bardzo dużo biegali. Finał był bardzo trudnym meczem. Daliśmy z siebie wszystko do ostatniego gwizdka. Nie mogliśmy postarać się bardziej. Nie udało się wygrać, ale tak czasami bywa. Musimy teraz patrzeć w przyszłość. To był fantastyczny turniej i oso-

biście jestem bardzo zadowolony z mojego występu. Mam nadzieję, że jeszcze czegoś takiego doświadczę. Wracamy do domu szczęśliwi i będziemy się cieszyć z tego wyniku. Jesteśmy bardzo wdzięczni kibicom w Korei Południowej i wszystkim fanom, którzy zadali sobie trud, by tutaj dotrzeć – powiedział oficjalnej stronie mistrzostw Lee Kang-In. (kk)

Nagrody indywidualne – Złota Piłka: 1. Lee Kang-In (Korea Południowa), 2. Serhij Bułeca (Ukraina), 3. Gonzalo Plata (Ekwador); **Złoty But:** 1. Erling Haland (Norwegia) – 9 bramek, 2. Daniło Sikan (Ukraina) – 4 bramki, 3. Amadou Sagna (Senegal) – 4 bramki; **Złote Rękawice:** Andrij Łunin (Ukraina); **Nagroda Fair Play:** Reprezentacja Japonii.

Zaczęli jak zwykle

PIŁKA NOŻNA W weekend rozpoczęła się 46 edycja Copa America i już doszło do pierwszej niespodzianki bo Argentyna musiała uznać wyższość Kolumbii

Tegoroczny turniej najlepszych drużyn z Ameryki Południowej to kolejna szansa dla Leo Messiego na wywalczenie tego trofeum. Gwiazdor Barcelony od lat święci triumfy w klubie, ale na arenie międzynarodowej wciąż pozostaje niespełniony. Teraz miało być inaczej, ale los znów okazał się dla niego brutalny. Na inaugurację turnieju „Albicelestes” przegrali bowiem z Kolumbią 0:2. Co prawda do przerwy był remis, ale w drugiej połowie do głosu doszli „Los Cafeteros”. W 71 minucie wynik spotkania otworzył Roger Martinez, a cztery minuty przed końcem spotkania drugiego gola dołożył Duvan Zapata. Warto dodać,

że były to jedyne celne strzały Kolumbijczyków w tym spotkaniu, ale jak się okazało skuteczne.

W Argentynie panuje więc rozczarowanie, a póki co humory dopisują Brazylijczykom. „Canarinhos” nie mieli problemów z pokonaniem reprezentacji Boliwii i zwyciężyli 3:0. Dwa gole w tym spotkaniu zdobył Philippe Coutinho, a w końcówce rywali dobił Everton Soares. Tym samym zespół z Kraju Kawy prowadzi w tabeli grupy A.

Wyniki Copa America: Brazylia – Boliwia 3:0 • Wenezuela – Peru 0:0 • Argentyna Kolumbia 0:2 • Paragwaj – Katar zakończył się po zamknięciu wydania • **Urugwaj – Ekwador** dzisiaj.

BS

KRAJ I ŚWIAT

Sarri oficjalnie w Juventusie

Po długich negocjacjach działacze „Starej Damy” wreszcie oficjalnie ogłosili, że nowym szkoleniowcem zespołu z Turynu będzie Maurizio Sarri. Włoch podpisał z drużyną 3-letni kontrakt. Juventus za 60-let-

nego szkoleniowca będzie musiał zapłacić londyńskiej Chelsea około 5 milionów funtów. W Turynie Sarri zastąpi Massimiliano Allegriego, który opuścił klub wraz z końcem minionego sezonu.

Nie „przeskoczyli” Lublina

W rozegranym w niedzielę zaległym meczu piątej kolejki PGE Ekstraligi żużlowej MRGARDEN GKM Grudziądz pokonał na swoim torze Get Well Toruń 55:35. Z tego wyniku mogą cieszyć się żużlowcy Speed Car Motoru. Lublinianie

wciąż są przed zespołem z Torunia i zajmują miejsce gwarantujące baraż. A już w piątek wieczorem Grigorij Łaguta i spółka zmierzą się właśnie z drużyną z Torunia i może to być dla nich kluczowy mecz obecnego sezonu.

• **Podobno kiedy padła propozycja, żeby wrócił Pan do Górnika to długo się nad nią nie zastanawiał...**

– Trwało to 30 sekund, więc tak naprawdę zgodziłem się od razu. Bo już zimą, na uroczystości zakończenia piłkarskiej kariery, przewidywałem, że wcześniej czy później wrócę do Górnika. Przed nowym sezonem nie przedłużono umowy z dotychczasowym trenerem bramkarzy Przemysławem Norko i zarząd złożył mi propozycję dołączenia do sztabu szkoleniowego. Trener Kiereś zaakceptował moją kandydaturę i bardzo się z tego cieszę.

• **Decyzja o zawieszeniu butów na kołku była zaskoczeniem dla wielu osób.**

– Też byłem trochę zaskoczony, ale zdrowie nie do końca pozwalało mi uczestniczyć w treningach. A jeśli nie mogłem dawać z siebie stu procent to zdecydowałem się odpuścić. Pożegnaliśmy się w normalny sposób. Cieszę się, że klub docenił moją wieloletnią grę w Górniku i teraz zatrudnił mnie w nowej roli.

• **Sergiusz Prusak jest gotowy do pracy na tym stanowisku?**

– Tak. W swojej przygodzie z piłką miałem to szczęście, że pracowałem z naprawdę dobrymi fachowcami, jak Arkadiusz Onyszko, Sergiej Szypowski czy Jakub Wierchowski i dużo się od nich nauczyłem. Dlatego myślę, że teraz sobie poradzę.



• **Przez ostatnich kilka miesięcy pracował Pan jako trener bramkarzy w Lewarcie Lubartów wraz z innym byłym piłkarzem Górnika Łukaszem Mierzejewskim. To pomogło wdrożyć się w rolę szkoleniowca?**

– Na pewno tak. To była fajna przygoda, która mi dużo pomogła. Do tego mocno żyłem się z chłopakami z Lewartu. Trenowałem z bramkarzami,

Sergiusz Prusak zimą pożegnał się z Górnikiem jako zawodnik, a od czerwca będzie pracować w nim jako trener bramkarzy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

a dodatkowo namówiono mnie, żebym jeszcze trochę pograł. I dzięki temu jestem nadal w formie. Teraz czeka mnie ciężka praca w Łęcznej i myślę, że będzie ona owocna. Wróciłem tutaj, bo Górnikowi się nie odmawia, a ja jestem z tym klubem na dobre i na złe. Przeżyłem tu chyba wszystko – awanse, spadki, zmiany nazw. Dlatego cieszę się, że dane mi jest tu wrócić. Wspólnie musimy odbudować markę tego klubu, bo ostatnie trzy lata były bardzo słabe.

• **Czy w Górniku nadal przeważa koncepcja, że to młodzieżowiec ma stać między słupkami?**

– Nie do końca. Na dziś w kadrze są Adrian Kostrzewski, Patryk Rojek, ale sytuacja jest dynamiczna. Nie wiadomo, czy przyjdzie jeszcze jakiś bramkarz, czy nie. Wszystko wyjaśni się niebawem.

• **W przeszłości Sergiusz Prusak był kapitanem zielono-czarnych i ważną postacią w drużynie. Czy nadal będzie odpowiadał za tworzenie atmosfery w szatni?**

– Nie (śmiech). Skupiam się na pracy z bramkarzami. A w drużynie tak czy siak są potrzebne filary, które będą „trzymać szatnię”. Tacy zawodnicy zresztą w Górniku oczywiście są. Mam tu na myśli Pawła Sasina, Tomasza Midzierskiego czy Donatasa Nakrosiusa.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Udana inauguracja Polaków

PIŁKA NOŻNA W pierwszym meczu mistrzostw Europy do lat 21 Polska wygrała z Belgią 3:1, choć to rywale jako pierwsi zdobyli gola

Przypomnijmy, że na turnieju we Włoszech i San Marino awansowało 12 najlepszych reprezentacji ze Starego Kontynentu. Polska trafiła do bardzo mocnej grupy A, gdzie za rywali poza Belgią ma jeszcze Włochów i Hiszpanów. Do dalszej fazy awansują tylko zwycięzcy grup i jedna najlepsza drużyna z drugiego miejsca. – To mój trzeci wielki turniej w ciągu trzech ostatnich lat. W 2017 roku wystąpiłem z reprezentacją Polski do lat 21 na młodzieżowych mistrzostwach Europy, które odbywały się w Polsce. Rok

temu zagrałem w kadrze trenera Adama Nawalki na mistrzostwach świata w Rosji. Teraz przyjechalśmy zaś powalczyć do Włoch na kolejne młodzieżowe Euro – mówił przed rozpoczęciem turnieju Dawid Kownacki, cytowany przez portal Łączy Nas Piłka. – Na pewno nie są to łatwe turnieje, ponieważ są rozgrywane już po sezonie, gdy zmęczenie jest spore. Na takie mistrzostwa pojawia się jednak dodatkowo motywacja. Przecież dwa lata ciężko pracowaliśmy na ten wynik, ostatecznie udało się nam awansować na turniej i to dla nas wielka przyjemność. Każdy z nas będzie miał siłę, aby w każdym spotkaniu walczyć przez 90 minut. W końcu będziemy reprezentowali cały nasz kraj, wszyscy rodacy będą

na nas patrzyli i wspierali. – dodał kapitan Białe-Czerwonych.

Niedzielny mecz przeciwko Belgii rozpoczął się dla naszych reprezentantów nie najlepiej. Już w 16 minucie po dobrym podaniu z lewego skrzydła do siatki trafił Aaron Leya Iseka. Polacy odpowiedzieli dziesięć minut później kiedy płaskim strzałem sprzed pola karnego do remisu doprowadził Szymon Żurkowski. Z kolei druga część spotkania zaczęła się dla naszego zespołu znakomicie. W 52 minucie po rzucie różnym skuteczną główką popisał się Krystian Bielik i Polska wyszła na prowadzenie. Stracony gol spowodował, że Belgowie ruszyli do ataku, ale nadziali się na kontrę. Tym razem ładną akcję Polaków wyko-

czył skutecznym strzałem Sebastian Szymański. Dwa gole przewagi wprowadziły pewne rozprężenie w szeregi naszych reprezentantów i w 84 minucie gola kontaktowego zdobył Dion Cools.

Kolejny mecz zespół trenera Czesława Michniewicza rozegra w środę przeciwko Włochom.

Polska – Belgia 3:2 (1:1)

Bramki: Żurkowski (26), Bielik (52) Szymański (79) – Leya Iseka (16), Cools (84)

Polska: Grabara – Fila, Wieteska, Bielik, Pestka – Jagiełło (89 Bochniewicz), Dzięczek, Żurkowski – Michalak (90 Józwiak), Kownacki, Szymański.

Belgia: Jackers – Cobbaut, De Norre, Faes, D. Cools – Mangala, Mbenza (90 Saelemaekers), Lukebakio, Heynen – Leya Iseka (64 Verschueren), Schrijvers.

Żółte kartki: Bielik, Józwiak – Faes, Lukebakio.

Dawid Kownacki i jego koledzy pokonali Belgię 3:2

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Jeszcze jeden beniaminek

PIŁKARSKA III LIGA

Znamy trzy z czterech drużyn, które w kolejnych rozgrywkach zagrają w grupie czwartej. Do wyłonienia zostaje jeszcze najlepsza ekipa małopolskiej czwartej ligi

Beniaminkiem z Podkarpacia będzie Wisłoka Dębica, która wyprzedziła Izolatora Boguchwałę o osiem „oczek”. W sumie zgromadziła 79 punktów. Rywalem Motoru, Wisły Puławy i reszty naszych klubów w kolejnym sezonie będą także rezerwy Korony Kielce. Podopieczni Sławomira Grzesika uzbierali 83 „oczka” i już tydzień temu mogli świętować promocję. Nawet mimo kiepskich, ostatnich wyników, bo z trzech poprzednich spotkań Korona II przegrała dwa. Można się spodziewać, że kielczanie będą groźnym rywalem, bo pewnie często będą mogli liczyć na posilki z zespołu ekstraklasy. Mistrzem naszej IV ligi został oczywiście Hetman Zamość, który awans świętował już ładnych, kilka tygodni temu. Podopieczni Jacka Ziarkowskiego w całych rozgrywkach ponieśli tylko dwie porażki, a aż 28 meczów wygrali. Mogli się też pochwalić imponującym bilansem bramkowym 117-22. W Małopolsce IV liga podzielona jest na dwie grupy. We wschodniej najlepsza okazała się Unia Tarnów, dla której w przypadku awansu byłby to powrót na trzeci front po rocznej przerwie. W grupie zachodniej triumfowała za to Jutrzenka Giebułtów, która jeszcze w sezonie 2010/2011 występowała w klasie A. Od siedmiu sezonów rywalizuje jednak w IV lidze. Teraz spróbuje wywalczyć promocję. Mecze barażowe o awans między tymi zespołami zostaną rozegrane 20 i 25 czerwca. Pierwszy odbędzie w Giebułtowie.

(LUKISZ)

Motor ma już nowego trenera?

PIŁKARSKA III LIGA Na dniach powinniśmy poznać nazwisko nowego trenera Motoru. Według plotek jednym z głównych kandydatów jest Szymon Szydełko, ostatnio szkoleniowiec Sokoła Sieniawa

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W kontekście pracy w lubelskim klubie pojawiło się już sporo nazwisk. Prezes Leszek Bartnicki wykluczył Macieja Bartoszkę, o którym mówiło się w kuluarach. Inni kandydaci? Kibice chętnie w roli szkoleniowca żółto-biało-niebieskich widzieliby Artura Bożyka z Chełmianki. I z naszych informacji wynika, że ostatnio doszło do rozmów z tym trenerem.

Jeszcze w maju swoje CV wysłał Marcin Pluska, który pracował chociażby w Widzewie Łódź. Chętnie w Lublinie popracowałby również Przemysław Cecherz, kiedyś opiekun Hetmana Zamość, a później: Chojniczanki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Świt Nowy Dwór Mazowiecki, czy Widzewa.

Sporo plotek wskazuje jednak na to, że faworytem obecnie jest Szydełko. 35-latek do tej pory pracował chociażby w: Izolatorze Boguchwałę, Karpatach Krosno, Resovii, JKS Jarosław. W sezonie 2018/2019 prowadził Sokoła Sieniawa. Pod jego wodzą beniaminek zaliczył całkiem niezłe rozgrywki. Uplasował się na siódmym miejscu w tabeli z dorobkiem 48 punktów. Był też groźnym rywalem dla wszystkich klubów z czołówki. U siebie potrafił pokonać: Motor, Podhale Nowy Targ, czy Wisłę Puławę.

Do środy powinno być jasne, kto poprowadzi klub z Lublina. Kiedy pojawi się nowy szkoleniowiec, wtedy na dobre ruszą rozmowy z zawodnikami na temat nowych kontraktów. Do tej pory umowę przedłużył tylko Marcin Michota, który jeszcze w czwartek związał się z żółto-biało-niebieskimi na dwa, kolejne lata. 21-latek w końcówce sezonu wrócił do podstawowego składu i był ważną postacią zespołu. Zdobył też dwie bramki w meczach ze Stalą Rzeszów i Podhalem. Swoją pierwszy kontrakt z Motorem podpisał także 15-latek Dawid Brzozowski.

MIASTO BARDZIEJ SIĘ ZAANGAŻUJE W MOTOR

W Motorze zanoszą się na gorący tydzień, bo w najbliższych dniach także władze miasta będą rozmawiać na temat sytuacji w klubie. – Poprosiłem Radę Nadzorczą o przedstawienie sprawozdania. W przyszłym ty-



Szymon Szydełko jest jednym z kandydatów do objęcia posady trenera Motoru Lublin

FOT. STALKRASNIK.PL

godniu rozpoczniemy dyskusję o przyszłości. Do tej pory starałem się stać z boku. Zarówno w kontekście poziomu sportowego, jak i działań związanych z zarządzaniem spółką. Podjęliśmy jednak decyzję, że się zaangażujemy, bo mamy tę sytuację dosyć. Decyzje, które podejmiemy będą wynikiem oceny tego co było, jak i pewną

propozycją na przyszłość. Mamy dwa tygodnie na to, żeby sprawę całkowicie rozliczyć i zainicjować działania, które stworzą lepsze możliwości na przyszłość. Do końca czerwca przedstawimy wyniki naszego audytu i z drugiej strony propozycje – wyjaśnia Krzysztof Żuk, prezydent Miasta Lublin.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Surma z nowym klubem

Garbarnia Kraków w niedzielę ogłosiła, że w nowym sezonie trenerem drugoligowca będzie Łukasz Surma, który ostatnio prowadził trzecioligową Sołę Oświęcim. 41-latek szkoleniowiec zastąpi na tym stanowisku doświadczonego Bogusława Pietrzaka. Przypomnijmy, że Surma utrzymał Sołę w III lidze. Przynajmniej na razie, bo ciągle nie wiadomo, jak zakończy się sprawa walkowera za mecz ekipy z Oświęcimią z Podlasie Białą Podlaską. Ta sprawa powinna zostać definitywnie rozwiązana w najbliższych dniach. Garbarnia w niedawno zakończonych rozgrywkach okazała się najgorszym zespołem zaplecza ekstraklasy. Krakowianie uzbierali zaledwie 21 punktów i do bezpiecznej strefy tabeli brakowało im aż 16 „oczek”.

Pawelec zostaje w Śląsku

Były zawodnik Górnika Łęczna nadal będzie piłkarzem Śląska Wrocław. W niedzielę klub z ekstraklasy poinformował o przedłużeniu umowy z 33-latką. Jego kontrakt będzie obowiązywał do końca czerwca 2021 roku. Trzeba dodać, że Pawelec występuje w ekipie z Wrocławia już 11 lat. W minionych rozgrywkach rozegrał tylko 10 spotkań, ale w końcówce sezonu został „odkurzony” przez trenera, a w ostatnich meczach okazał się bardzo przydatnym piłkarzem. Pawelec jest wychowankiem klubu z Łęcznej, w którym spędził cztery sezony, kiedy zielono-czarni grali w ekstraklasie. W sumie dla Górnika rozegrał 57 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej.

(LUKISZ)

Stać nas na więcej niż walka o utrzymanie

ROZMOWA Z Mateuszem Kompanickim, zawodnikiem Chełmianki

• W pierwszej połowie finałowego meczu Pucharu Polski z Hetmanem Zamość mieliśmy wszystko pod kontrolą. Po przerwie rolę się jednak odwróciły. Co się stało z wami w drugiej części spotkania?

– Przede wszystkim kontrolowaliśmy pierwsze 45 minut. To naprawdę była dobra połowa w naszym wykonaniu. Stwarzaliśmy sytuacje i objęliśmy prowadzenie. Niestety, straciliśmy bramkę do szatni i chyba to nas podłamało. Po przerwie za bardzo się cofnęliśmy. Oddaliśmy przeciwnikowi pole i nie potrafiliśmy wrócić do tego, co graliśmy wcześniej. Kiedy Hetman strzelił na 2:1 wydawało się, że wszystko przecieka nam przez palce. Za wszelką cenę postanowiliśmy jednak walczyć o wyrównanie. Szczerze mówiąc ta bramka dla rywali chyba tym razem zadziałała na nas pozy-

tywnie. Wyrównaliśmy, a w końcówce przechylił się szalę na swoją stronę. Po raz kolejny pokazaliśmy charakter Chełmianki i że nie poddajemy w bardzo trudnych sytuacjach. Zwycięski gol? Byłem trochę zaskoczony, że miałem aż tyle miejsca w polu karnym. Cieszę się jednak, że potrafiłem skutecznie zamknąć akcję.

• Po trudnej rundzie wiosennej pewnie zwycięska bramka cieszyła podwójnie?

– Na pewno. Chociaż nie chodziło o samego gola, ale bardziej o wygraną. Wiadomo, że po kontuzji nie było łatwo wrócić do gry. Straciłem sporo meczów ligowych. Wiedziałem jednak, że jest szansa na pozytywne zakończenie sezonu. To pokazuje, że ciężka praca naprawdę przynosi korzyści.

• Jak w ogóle oceniacie sezon?



FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

– Wiadomo, że liczyliśmy na trochę więcej. Delikatnie mówiąc mamy spory niedosyt. Dla mnie, indywidualnie minione

rozgrywki to było jednak rozczarowanie. Wiadomo, że nasza sytuacja kadrowa, a do tego zawirowania w klubie nie pozostawały

bez wpływu. Moim zdaniem mamy jednak większy potencjał niż walka o utrzymanie prawie do ostatniej kolejki.

• Wystartowaliście bardzo dobrze i w połowie rundy jesiennej wydawało się, że będziecie walczyli zupełnie o inne cele...

– Dokładnie. Te pierwsze kolejki przerosły nasze oczekiwania. Radziliśmy sobie bardzo dobrze. Niestety, później różne czynniki sprawiły, że wyszło, jak wyszło. Zamiast gry o czołowe lokaty pozostała nam walka o ratowanie ligowego bytu. Dlatego sezon uznaję jednak jako rozczarowanie.

• Bramka w finale z Hetmanem to pożegnalny gol w barwach Chełmianki?

– Nie chcę jeszcze mówić na ten temat. Na pewno mam przez rok ważną umowę z klubem z Chełma. Jakies zmiany w lecie bez wątpliwości będą. Zobaczymy jednak w najbliższym czasie, jak się potoczą sprawy.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Bez bramkarza też można wygrywać

PIŁKARSKA IV LIGA Drugi mecz z rzędu Kłos Chełm zagrał bez nominalnego bramkarza. Mimo to wygrał z Górnikiem II aż 4:0. Przy okazji obie drużyny zrobiły przegląd kadr, zwłaszcza pod kątem młodzieży

P przed tygodniem między słupkami bramki Kłosa stanął Alan Chmiel. Tym razem zastąpił go kolejny gracz z pola – Emil Poznański. I chyba wypadł jeszcze lepiej, bo obronił dwa groźne strzały z gry, a do tego rzut karny w drugiej połowie. No i w nagrodę zachował czyste konto.

W ekipie zielono-czarnych od pierwszego gwizdka na boisku pojawiło się dziewięciu młodzieżowców. Najstarszymi zawodnikami byli urodzeni w 1997 roku: Jakub Olszewski i Patryk Orysz. Dodatkowo w jedenastce wyszło trzech graczy z rocznika 2003. Na dodatek był też debiutant, trzy lata młodszy Damian Dziewulski. A po godzinie gry trener Jacek Fiedeń pozwolił, żeby pierwsze mecze w seniorach zegrali także: Miłosz Szustkowski (2000 rocznik) i Cezary Zdunek (2002).

W pierwszej połowie obie drużyny miały swoje szanse, ale jedynego gola zdobył Paweł Fornal. Po zmianie stron mecz został rozstrzygnięty w kwadrans. Najpierw Damian Kuśmierz podwyższył na 2:0, a niedługo później Kazimierz Bala strzelił trzecią bramkę dla Kłosa. Trzeba dodać, że piłkarze Roberta Tarnowskiego nie byli gospodarzem, ale

zawody zostały rozegrane w Rożdżałowie. W końcówce Bartosz Fiedeń zmarnował rzut karny. Lepiej z wapna uderzył jego rówieśnik z 2003 rocznika Dominik Korona i zawody zakończyły się wynikiem 4:0.

– To był trochę taki wakacyjny mecz. Oba zespoły zrobiły przegląd kadr. Wygraliśmy wysoko, ale trzeba przyznać, że rywal wystawił bardzo młody skład. Od pierwszej minuty zagrało tylko dwóch zawodników, którzy nie byli młodzieżowcami. Mimo to chłopcy z Łęcznej naprawdę pokazali, że potrafią grać w piłkę. Górę wzięło jednak nasze doświadczenie. Cieszymy się z wygranej i z bardzo udanej, całej rudny wiosennej – mówi Robert Tarnowski, trener Kłosa.

(LUKISZ)

Górniki II Łęczna – Kłos Chełm 0:4 (0:1)

Bramki: Fornal (33), Kuśmierz (55), Bala (60), Korona (75-z karnego).

Górniki II: Szewczak – J. Rojek, Bronowicki, Olszewski, Dziewulski (60 Lipski), Grzelak (60 Szustkowski), Popko (60 Zdunek), Borcon, Pułajdowicz, B. Fiedeń, Orysz.

Kłos: E. Poznański (85 Skuczyński) – Huk (72 Czepiel), Stepaniuk, Kowalski, P. Poznański, Flis, Korona, Król (60 Rak), Bala, Kuśmierz (77 Alikowski), Fornal.

Żółta kartka: Orysz (Górniki II).

Sędziował: Mariusz Słoboda (Zamość).



Hetman bez większych problemów ograł Powiślaka Końskowola

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Pożegnanie z czwartą ligą na czwórkę

PIŁKARSKA IV LIGA Udane zakończenie sezonu w Zamościu. Hetman pokonał Powiślaka Końskowola 4:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwsze pół godziny to dominacja gospodarzy. Podopieczni Jacka Ziarkowskiego udokumentowali swoją zdecydowaną przewagę dwoma bramkami. Wynik w 13 minucie otworzył Dawid Skoczylas, a zanim minęło pół godziny ładnie zza pola karnego przemierny Rafał Kycko. Kiedy wydawało się, że na przerwę Hetman zabierze dwie bramki przewagi kontaktowe trafienie zaliczyli rywale. Walery Nikiczuk był zupełnie niepilnowany w polu karnym i po rzucie różnym pokonał bramkarza z Zamościa.

Druga połowa? Były różne momenty. Sporo sytuacji zmarnowali Kamil Oziemczuk i jego koledzy, ale dobre fragmenty miał też Powiślak. Na kolejne gole trzeba było jednak poczekać do samej końcówki meczu. Najpierw Dawid Daszkiewicz z dystan-

su strzelił trzecią bramkę, a później Maciej Pięta faulował w swoje szesnaście Przemysław Kanarka. Po chwili sam poszkodowany ustalił rezultat na 4:1 dla mistrza IV ligi.

Drużyna trenera Ziarkowskiego zakończyła rozgrywki z dorobkiem 117 golu strzelonych i tylko 22 straconych i oczywiście na pierwszym miejscu w tabeli. Ekipa z Końskowoli uplasowała się na szóstej pozycji. Biorąc pod uwagę odmłodzenie składu w zimie to też całkiem niezły wynik.

ZDANIEM TRENERÓW

Łukasz Giza (Powiślak Końskowola)

– Hetman na pewno był lepszy i wygrał zasłużenie. Uważam, że w naszej sytuacji nie przynieśliśmy jednak wstydu, zwłaszcza w drugiej połowie. Przy stanie 2:1 mogliśmy się pokusić o wyrów-

nanie. Dobrze, że to było już ostatnie spotkanie, bo na wiosnę jednak trochę się męczyliśmy. W wielu meczach miałem do dyspozycji tylko 13-15 zawodników. W Zamościu też mogliśmy dokonać tylko jednej zmiany. A w takiej pogodzie na pewno nie ułatwiło nam to zadania. Ogólnie nie było jednak tragedii i można uznać ten ostatni mecz za mały pozytyw przed kolejnymi rozgrywkami.

Jacek Ziarkowski (Hetman Zamość)

– Szczerze mówiąc to nie był jakiś wielki mecz w naszym wykonaniu. Na pewno dominowaliśmy, ale zegraliśmy średnie spotkanie mimo to mieliśmy masę sytuacji. Dobrze, że to się już skończyło, bo chyba chłopaki mieli już przesyty piłki. 4:1, to najniższy wymiar kary, bo mogło być przynajmniej drugie tyle. Myślałem, że po nieudanej

końcówce finału Pucharu Polski będzie gorzej. Potrafiliśmy jednak wykręcić z siebie jeszcze więcej i pozytywnie pożegnać się z IV ligą. Teraz wszyscy musimy trochę odpocząć. Damy sobie przynajmniej kilka dni, żeby na spokojnie pomyśleć i trzeba już myśleć o kolejnych rozgrywkach, bo wiadomo, że po awansie wymagania będą dużo większe.

Hetman Zamość – Powiślak Końskowola 4:1 (2:1)

Bramki: Skoczylas (13), Kycko (29), Daszkiewicz (83), Kanarek (90-z karnego) – Nikiczuk (41).

Hetman: Amermajster – Daszkiewicz, Żmuda, Kanarek, Dudek, Słotwiński, Pupeć (46 Skiba), Pęcak (46 Rusiecki), Skoczylas, Kycko, Oziemczuk (77 Kopyciński).

Powiślak: Bicki – Pyda (63 Łukaszk), Grzegorzczak, Krzysztozek, Kazubski, Pięta, Bogusz, Murat, Gil, Nikiczuk, Koprucha.

Żółte kartki: Kanarek – Kazubski, Pięta.

Czerwona kartka: Kazubski (Powiślak, 76 min, za drugą żółtą).

Najlepszy wynik w historii Kryształu

PIŁKARSKA IV LIGA W Werbkowicach mają powody do radości. Po wygranej w ostatniej kolejce z Polesiem Kock 3:0 drużyna Piotra Welcza zakończyła sezon na czwartym miejscu. Kryształ nigdy nie był jeszcze tak wysoko

Sobotni mecz rozpoczął się bardzo dobrze dla gospodarzy. Już w trzeciej minucie po centrze Kamila Wareckiego wynik otworzył Stanisław Rybka, który po strzale głową wpakował piłkę do siatki. Później ekipa z Werbkowic miała problemy, żeby zamknąć spotkanie, chociaż sytuacji nie brakowało.

O kolejne gole mogli się pokusić: Patryk Pakuła, Rybka, a przede wszystkim Adrian Wołoch. Ciągłe jednak było tylko 1:0. Druga bramka padła dopiero w 78 minucie. Warto było jednak poczekać i zobaczyć to trafienie. Patryk Nieradko przemierny do siatki z 18 metrów. I to jak przemierny, bo piłka wylądowała idealnie w okienku bramki rywala. Na koniec, w doliczonym czasie

gry Pakuła zrehabilitował się za wcześniejsze pudło i w zamieszaniu pod bramką gości ustalił rezultat na 3:0.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni. Biorąc pod uwagę, że budowaliśmy zespół praktycznie od nowa i mocno go odmłodziliśmy czwarte miejsce, to naprawdę świetny wynik – mówi Piotr Welcz, szkoleniowiec Kryształu. – Mecz z Polesiem? Mielśmy zdecydowaną przewagę, ale tradycyjnie nie wykorzystaliśmy wielu sytuacji. Wiadomo, że nie można wykorzystywać wszystkich sytuacji, ale spokojnie mogliśmy wygrać siedmioma, albo ośmioma bramkami – dodaje trener ekipy z Werbkowic.

Piłkarze Grzegorza Białka mimo ambitnej walki praktycznie do ostatniej kolejki znowu po jednym sezonie



w gronie czwartoligowców wracają do klasy okręgowej.

(LUKISZ)

Kryształ Werbkowice – Polesie Kock 3:0 (1:0)

Bramki: Rybka (3), Nieradko (78), Pakuła (90+2).

Kryształ: Filipczuk – Wójtowicz, Alokhin, Śmiałko (86 Mazur), K. Wołoch, Łappo (60 Luterek), Sas, Rybka (83 Borys), A. Wołoch (72 Nieradko), Warecki (82 Dec), Pakuła.

Polesie: Kasperek – Golda (72 Dobosz), Kamiński, Misiarz, Wójcicki, Maciej Skrzypek, Barnor, Adamczuk (82 DREWNIKOWSKI), Król (46 Bielecki), Cybul, Waszczyński (80 Majcher).

Żółta kartka: Cybul (Polesie).

Sędziował: Mateusz Kwiatek (Chełm).

Kryształ udanie zakończył sezon 2018/2019

FOT. MLKSKRYSTAŁ.FUTBOLOWO.PL

PIŁKARSKA IV LIGA

Górnik II Łęczna – Kłos Chełm 0:4 • Lewart Lubartów – Victoria Żmudź 2:0 • Lublinianka Lublin – Huczwa Tyszowce 2:3 • Kryształ Werbkowice – Polesie Kock 3:0 • Start Krasnystaw – Orleń Łuków 1:4 • Hetman Zamość – Powiślak Końskowola 4:1 • Włodawianka Włodawa – MKS Ryki 5:2 • Tomasovia Tomaszów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj 2:2.

1. Hetman	30	84	117-22
2. Lewart	30	60	73-20
3. Lublinianka	30	57	58-29
4. Kryształ	30	56	60-42
5. Tomasovia	30	54	55-30
6. Powiślak	30	50	68-47
7. Górnik II	30	45	60-56
8. Victoria	30	45	49-47
9. Kłos	30	44	52-52
10. Łada	30	39	51-50
11. Włodawianka	30	32	40-82
12. Orleń	30	30	41-66
13. Huczwa	30	29	42-79
14. Polesie	30	23	33-63
15. Start	30	22	23-57
16. Ryki	30	9	26-107

Awans wywalczył Hetman Zamość. Do klas okręgowych spadły za to: MKS Ryki, Start Krasnystaw, Polesie Kock i Huczwa Tyszowce. Ta ostatnia drużyna może się jeszcze uratować przed spadkiem, jeżeli w III lidze utrzyma się Podlasie Biała Podlaska.

NAJLEPSI STRZELCY

24 bramki – Mateusz Olszak (Hetman Zamość), Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość) • **22 bramki** – Damian Kopruha (Powiślak Końskowola) • **21 bramek** – Damian Ziółkowski (Huczwa Tyszowce) • **19 bramek** – Paweł Myśliwiecki (Hetman Zamość) • **15 bramek** – Patryk Dorosz (Łada 1945 Biłgoraj), Piotr Lecki (Victoria Żmudź) • **13 bramek** – Grzegorz Fularski (Lewart Lubartów) • Wojciech Więcaszek (Włodawianka Włodawa) • **12 bramek** – Adrian Wołoch (Kryształ Werbkowice) • **11 bramek** – Michał Budzyński (Lewart Lubartów), Piotr Świeca (Górnik II Łęczna), Adrian Rapa (Lublinianka Lublin).

Dramatyczny mecz na Wieniawie

PIŁKARSKA IV LIGA Huczwa niespodziewanie pokonała na stadionie przy ul. Leszczyńskiego Lubliniankę 3:2. Trzy punkty na niewiele się jednak zdały, bo beniaminek i tak musi pogodzić się ze spadkiem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na koniec sezonu drużyna Dariusza Bodaka wróciła na swój stadion. Niestety, nie był to udany powrót. W 10 minucie Tomasz Kłos otworzył wynik. Po kwadransie było już 0:2, bo Kamil Drożdź przymierzył do siatki bezpośrednio z rzutu wolnego. W pierwszej odsłonie niewiele udawało się gospodarzom. Niby byli częściej przy piłce, ale brakowało pomysłu na rozmontowanie defensywy Huczwy. Efekt? Do przerwy wynik nie uległ już zmianie.

Po zmianie stron szybko powinno być po zawodach. Tomasz Kłos „położył” już bramkarza, ale ostatecznie jego strzał nie znalazł się w siatce. To zemściło się między 56, a 58 minutą zawodów. Najpierw sporo szczęścia miał Adrian Rapa, który w sytuacji sam na sam strzelił w bramkarza. Golkeeper odbił jednak piłkę bardzo pechowo, bo wprost na głowę Rapy, a ten zaliczył kontaktowe trafienie. Po chwili był już remis. Po chwili z rzutu rożnego piłki nie odbił bramkarz gości. Wykorzystał to Jakub Bednara, który zamykał całą akcję i głową, po koźle doprowadził do wyrównania.

Jeszcze przy wyniku 0:2 zespół z Tyszowca mógł mieć nadzieje na przeskok w tabeli Orleń Łuków i utrzymanie. Spiker zawodów na Wieniawie, którym był tym razem prezes klubu Krzysztof Gil poinformował, że w Krasnymstawie pod-



Mecz na Wieniawie dostarczył kibicom wielu emocji

FOT. FRANCISZEK GOSZCZYŃSKI

opieczni Roberta Różańskiego prowadzą aż 3:0. A to oznaczało, że Huczwa nie ma już praktycznie szans na pozostanie w IV lidze. No i z przyjezdnych wyraźnie zeszło powietrze.

Końcówka meczu w Lublinie dostarczyła wielu emocji. O gole mogli pokusić się jedni, mogli i drudzy. W 80 minucie piłkę stracił Rapa, a w swojej szesnastce Kłosa faulował Krzysztof Drzazga. Sędzia wskazał na „wapno” i z 11 metrów nie pomylił się

Damian Ziółkowski. Piłkarze trenera Bodaka do końca starali się o wyrównanie, ale wynik nie uległ już zmianie. W efekcie, gospodarze pierwszy raz w tym sezonie nie zdobyli w pojedynku u siebie ani jednego punktu.

ZDANIEM TRENERA

Dariusz Bodak (Lublinianka) – Zagraliśmy dramatycznie, nie ma co do tego wątpliwości. Nie funkcjonowaliśmy dobrze jako drużyna. Nie ma sensu się tłumaczyć, że kogoś nie było, że byliśmy zmęczeni, czy że z powodu kontuzji kogoś nam brakowało. Nie po to walczyliśmy o dobre miejsce w tabeli, żeby

tak zaprezentować się na koniec sezonu. Musimy szanować siebie, klub oraz kibiców, którzy przychodzą na mecze. Na pewno trzeba wyciągnąć wnioski. Może to jednak dobrze, że takie spotkanie przytrafiło się nam teraz? To pokazuje miejsce niektórych zawodników. Trzeba jednak na spokojnie się po porozmawiać. Szkoda takiego zakończenia, bo mogliśmy być jedynym zespołem w IV lidze, który nie przegrał meczu na swoim stadionie. Nie udało się i na pewno przed nami sporo pracy. W kolejnym sezonie na pewno chcemy być lepsi i musimy się wzmocnić na kilku pozycjach.

Lublinianka Lublin – Huczwa Tyszowce 2:3 (0:2)

Bramki: Rapa (56), Bednara (58) – Kłos (10), Drożdź (15), Ziółkowski (81-z karnego).

Lublinianka: Toruń – Kowalczyk, Giza, Bednara (68 Drzazga), Dzyr, Kuzioła (46 Rapa), Stępień (83 Kucharzewski), Baran (46 Iwańczuk), Rejmak (83 Jakimiński), Morenkov, Milcz.

Huczwa: Berbecki – Miedźwiedź, Piatnoczka, Melnyk, Okalski, Postuszny, Krosman, Drożdź (70 Maliszewski), Ziółkowski, Walentyn, Kłos.

Żółte kartki: Stępień, Milcz, Morenkov, Żuber (na ławce rezerwowych) – Okalski, Kłos.

Sędziował: Adrian Pukas (Chełm). **Wi-dzów:** 100.

Utrzymanie mimo dużych problemów

PIŁKARSKA IV LIGA Orleń Łuków, aby mieć pewne utrzymanie musiały wygrać w sobotę w Krasnymstawie. I drużyna Roberta Różańskiego swój cel zrealizowała. Pokonała Start 4:1

Od pierwszego gwizdka to goście byli groźniejsi. Mieli też dwie kapitalne sytuacje. Najpierw Szymon Łukasiewicz przegrał pojedynek z bramkarzem rywali. Później Adrian Siemieniuk szykował się do strzału do pustej bramki. W ostatniej chwili został jednak zablokowany przez obrońcę.

W ostatnim kwadransie pierwszej odsłony Orleń Łuków były już znacznie skuteczniejsze. Najpierw Damian Soćko otworzył wynik, a niedługo później Jakub Bulak strzelił na 0:2. Kiedy w ostatnich minutach pierwszej połowy Łukasiewicz zrehabilitował się za wcześniejsze pudło i zdobył trzeciego gola dla ekipy z Łukowa było już jasne, że nic złego przyjeźdnym nie może się stać. Po przerwie piłkarze trenera Różańskiego zagrali gorzej. Start w 65 zaliczył honorowe trafienie za sprawą Marka Szponara, ale ostatnie słowo należało do gości, a kon-

kretnie do Michała Purzyckiego, który strzelił na 1:4.

– Na pewno przez pierwsze pół godziny zabrakło nam zimnej głowy pod bramką rywali, bo zmarnowaliśmy dwie, bardzo dobre szanse na gole. Końcówka pierwszej połowy to jednak trzy bramki, które ustawiły mecz. Druga część meczu nie była już w naszym wykonaniu tak dobra, ale cieszymy się, że udało się wygrać i zapewnić sobie utrzymanie – mówi Robert Różański, trener drużyny z Łukowa.

I dodaje, jak ocenia zakończone rozgrywki. – Może to nie był świetny sezon, ale na pewno dobry. Biorąc pod uwagę wszystkie problemy, z jakimi musieliśmy się zmagać pozostanie w czwartej lidze, to na pewno sukces. Chciałbym podziękować chłopakom, bo się nie poddawali. Wielu zrezygnowało z zaległości finansowych, żeby pomóc klubowi w trudnych chwilach. Przymiarki do kolejnych roz-

grywek? Na pewno chcielibyśmy zatrzymać wszystkich, ale wiadomo, że kilku z naszych zawodników pokazało się z bardzo dobrej strony i na pewno pojawią się dla nich propozycje – dodaje szkoleniowiec Orleń. **(LUKISZ)**

Start Krasnystaw – Orleń Łuków 1:4 (0:3)

Bramki: Szponar (65) – Soćko (31), Bulak (38), Łukasiewicz (44), Purzycki (90+4).

Start: Zenka – Dworucha (55 Mietlicki), Kabasa, Kwiatkowski, Lenard, Kowalski (46 Florek), Wójtowicz, Adamiec, Chariasz, Szponar, Drapsa.

Orleń: Fic – Czerski, Goławski, Bulak, Miszta, Skwarek, Soćko (57 Purzycki), Kierych (90+1 Ścioch), Sowisz (85 Tucki), Siemieniuk (90+2 Machniak), Łukasiewicz.

Żółte kartki: Kabasa, Kowalski, Lenard, Dworucha – Purzycki.

Sędziował: Paweł Tucki (Zamość).

Drużyna Roberta Różańskiego wygraną ze Startem przypieczętowała swoje utrzymanie



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Lotto (15.06)
7, 21, 23, 26, 43, 44.
Lotto Plus (15.06)
3, 12, 19, 22, 28, 33.
Lotto (13.06)
9, 21, 36, 37, 39, 40.
Lotto Plus (13.06)
3, 12, 23, 43, 45, 47.
**Multi Multi (16.06),
godz. 14**
3, 4, 9, 11, 17, 18, 21, 24, 26,
29, 30, 33, 37, 38, 40, 45, 48,
67, 72, 76. Plus 76.
Multi Multi (15.06), godz. 21.40
2, 3, 5, 20, 21, 22, 23, 41, 44,
51, 52, 55, 59, 69, 72, 73, 74,
75, 77, 79. Plus 23.
Multi Multi (15.06), godz. 14
6, 9, 15, 22, 25, 27, 29, 34, 38,
40, 50, 54, 57, 58, 60, 67, 70,
73, 74, 77. Plus 34.
Multi Multi (14.06), godz. 21.40
9, 11, 13, 14, 17, 18, 20, 23,
26, 32, 42, 57, 58, 59, 60, 66,
67, 70, 71, 76. Plus 76.
Multi Multi (14.06), godz. 14
1, 15, 21, 22, 23, 24, 28, 31,
33, 39, 42, 43, 45, 58, 60, 69,
73, 74, 78, 79. Plus 42.
Multi Multi (13.06), godz. 21.40
5, 6, 13, 17, 22, 24, 25, 28, 30,
32, 35, 42, 47, 49, 56, 65, 68,
74, 75, 80. Plus 35.
Mini Lotto (15.06)
14, 22, 25, 35, 42.
Mini Lotto (14.06)
4, 7, 11, 38, 41.
Mini Lotto (13.06)
3, 6, 21, 30, 41.
Ekstra Pensja (15.06)
2, 6, 12, 15, 22 – 1.
Ekstra Pensja (14.06)
1, 5, 21, 28, 32 – 3.
Ekstra Pensja (13.06)
6, 10, 23, 25, 35 – 3.
Ekstra Premia (15.06)
2, 7, 15, 29, 31 – 3.
Ekstra Premia (14.06)
1, 2, 4, 7, 27 – 4.
Ekstra Premia (13.06)
1, 10, 11, 25, 29 – 1.
Eurojackpot (14.06)
8, 23, 40, 41, 42 – 2, 10.
Kaskada (16.06), godz. 14
1, 3, 6, 9, 10, 12, 15, 18, 19,
20, 21, 23.
Kaskada (15.06), godz. 21.40
4, 5, 7, 9, 10, 11, 16, 17, 18,
20, 21, 22.
Kaskada (15.06), godz. 14
1, 3, 5, 6, 7, 10, 12, 15, 16, 18,
19, 24.
Kaskada (14.06), godz. 21.40
1, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 16, 17,
18, 21, 24.
Kaskada (14.06), godz. 14
1, 3, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 15, 16,
21, 24.
Kaskada (13.06), godz. 21.40
5, 7, 8, 11, 13, 14, 16, 17, 18,
19, 20, 22.
Super Szansa (16.06), godz. 14
7, 8, 9, 0, 9, 5, 0.
Super Szansa (15.06), godz. 21.40
4, 5, 0, 8, 2, 6, 4.
Super Szansa (15.06), godz. 14
0, 3, 5, 1, 9, 4, 9.
Super Szansa (14.06), godz. 21.40
9, 2, 7, 6, 5, 2, 8.
Super Szansa (14.06), godz. 14
7, 2, 3, 8, 2, 2, 1.
Super Szansa (13.06), godz. 21.40
4, 1, 7, 5, 5, 0, 7.

Liczyli na więcej niż piąte miejsce

PIŁKARSKA IV LIGA Ciekawy mecz w Tomaszowie Lubelskim na zakończenie sezonu. Do przerwy Łada prowadziła 2:0, ale w drugiej połowie niebiesko-biali wyrównali



Tomasovia po przerwie odrobiła dwie bramki straty

FOT. TOMASZÓW.PL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
W dziewiątej minucie z rzutu karnego bramkarza Tomasovii pokonał Arkadiusz Czok. Po pół godzinie gry Janusz Birut zagrał prostopadłą piłkę do Jakuba Paćkowskiego, a ten podwyższył prowadzenie gości. W pierwszej połowie powinny paść kolejne gole, ale obie drużyny zmarnowały kilka dobrych okazji. Po przerwie piłkarze Pawła Babiara ruszyli do odrabiania strat i zepchnęli przeciwnika do defensywy. Wynik długo nie ulegał jednak zmianie. Dopiero w 69 minucie kontaktowe trafienie dla niebiesko-białych zaliczył Ireneusz Baran, a tuż przed końcowym gwizdkiem

gospodarzom udało się wyrównać po bramce samobójczej jednego z zawodników Łady. Do końca meczu pozostawało jeszcze kilka minut i tomaszowianie mogli przechylić szalę na swoją stronę. Sam przed bramkarzem ekipy z Biłgoraja znalazł się Damian Szuta, ale ostatecznie górą był Adam Hasiak. I przy okazji uratował swojej drużynie jeden punkt.

ZDANIEM TRENERÓW
Bartłomiej Kowalik (Łada) – Brakowało nam kilku podstawowych zawodników, dlatego szansę dostali inni. I trzeba przyznać, że ją wykorzystali, bo kilku chłopaków pokazało się z bardzo dobrej strony. Szkoda tylko, że nie strzeliliśmy

w pierwszej połowie trzeciej bramki. Były ku temu okazje i myślę, że przy wyniku 3:0 dla nas Tomasovia już by się nie podniosła. A tak po przerwie zabrakło nam po pierwsze ławki rezerwowych, a po drugie doświadczenia. Momentami była z naszej strony obrona Częstochowy, ale udało się zdobyć punkt i pozytywnym akcentem zakończyć sezon.

Paweł Babiara (Tomasovia) – W pierwszej połowie Łada wykorzystała dwie z czterech sytuacji i prowadziła 2:0. Popelniliśmy kilka błędów w defensywie, ale w ataku wyglądaliśmy przyzwoicie. Po przerwie całkowicie zdominowaliśmy już przeciwnika i mogliśmy nawet wygrać. Niestety, przy wyniku 2:2 zmarnowaliśmy stuprocentową sytuację i trzeba się pogodzić

z remisem. Jak oceniam sezon? Wiosna na pewno była udana, piąte miejsce ogółem to jednak nie jest to, na co liczyliśmy przez rozpoczęciem rozgrywek. Na pewno musimy się poprawić.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj 2:2 (0:2)
Bramki: Baran (69), samobójcza (89) – Czok (9-z karnego), Paćkowski (30).
Tomasovia: Krawczyk – Orzechowski (75 Bubela), D.Szuta, Zozulia, Łeń, Baran, Mruk (58 Raczkiewicz), Turewicz, Żerucha, Witkowski (79 Pleskacz), J.Szuta (58 Rataj).
Łada: Hasiak – Myszak, Chmura, Krzyszycha, Raduj, Nesterenko, Birut, Nawrocki (75 Larwa), Paćkowski (67 Hanas), Czok, Skubis (70 Koguc).
Żółte kartki: D. Szuta, Zozulia – Czok, Koguc.
Sędziował: Sylwester Wuczko (Lublin).
Widzów: 200.

Czekają na odpowiedź z PZPN

PIŁKARSKA III LIGA W najbliższych dniach będzie już jasne, czy Podlasie Biała Podlaska uratuje się przed spadkiem

W minioną środę białczanie wysłali pisma do Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie walkowera za mecz z Sołą Oświęcim. W dużym skrócie, chodzi o brak odpowiedniej licencji dla trenera rywala Łukasza Surmy. Zgodnie z przepisami za trzeci mecz, w którym zespół prowadził szkoleniowiec, który nie posiadał odpowiednich papierów należy się walkower. To trzecie spotkanie wypadło właśnie w starciu z Podlasiem. Sprawa ciągnie się jednak od wielu miesięcy. Nie rozstrzygnął jej Małopolski Związek Piłki Nożnej, dlatego działacze klubu z Białej Podlaskiej szukają sprawiedliwości wyżej.

– Wysłaliśmy pisma do różnych wydziałów PZPN. Wiemy, że w czwartek wszystko już dostali. Co dalej? Czekamy na wieści w tej sprawie, bo jest już po sezonie, trzeba się szykować do kolejnych rozgrywek, a my nie wiemy, w której lidze zagramy. Wszystko musi się wyjaśnić już w tym tygodniu – mówi Przemysław Salański, szkoleniowiec bialo-zielonych. Podlasie nadal wierzy, że cała sprawa zakończy się pozytywnie. – Naszym zdaniem sytuacja jest jasna i przejrzysta. Trener Soły nie miał licencji i należy się nam za ten mecz walkower. Koniec i kropka – dodaje szkoleniowiec. Jeżeli wynik rzeczywisty zostanie zweryfikowany

na korzyść zespołu z Białej Podlaskiej to w końcowej tabeli Maciej Wrzosek i jego koledzy wyprzedzą Sołę i utrzymają się kosztem tej drużyny. Taki scenariusz bardzo pasowałby zawodnikom Huczwy Tyszowce, którzy wówczas także obroniliby się przed spadkiem do klasy okręgowej. Bez względu na to, w której lidze zagra Podlasie działacze tego klubu muszą rozwiązać w najbliższym czasie inny problem – ze stadionem. Wkrótce zaplanowano walne zebranie i trzeba będzie ustalić, gdzie swoje spotkania w roli gospodarza będą rozgrywali bialo-zieloni. Minione rozgrywki spędzili na dwóch obiektach:

w Piszczacu i boisku PSW. – My chcielibyśmy przede wszystkim grać w Białej Podlaskiej. Chodzi nam też o to, żebyśmy nie musieli tułać się po różnych obiektach. Chcemy grać na jednym stadionie. Pierwszym wyborem oczywiście byłoby boiska, które są u nas w mieście: PSW i AWF. Czekamy jednak na decyzje klubowych działaczy i prezydenta – wyjaśnia trener Salański. Walne zebranie członków klubu zaplanowano na wtorek, 25 czerwca. Pierwszy termin ustalono na godz. 16, a drugi pół godziny później. Spotkanie odbędzie się w siedzibie klubu przy ul. Piłsudskiego 38 w Białej Podlaskiej. **(LUKISZ)**

Karny w stylu Cruyffa

PIŁKARSKA IV LIGA Lewart w swoim ostatnim meczu wygrał z Victorią Żmudź 2:0. Dzięki temu ekipa z Lubartowa zakończyła rozgrywki na drugim miejscu w tabeli

Szkoleniowiec gospodarzy Łukasz Mierzejewski zapowiadał, że jego piłkarze do końca będą walczyli o fotel wicelidera. I słowa dotrzymali. Nie mieli wielkich problemów z Victorią. Patryk Pokrywka już w trzeciej minucie otworzył wynik i w kolejnych fragmentach Lewart spokojnie zmierzał po zwycięstwo. W 81 minucie miejscowi przygotowali jednak coś specjalnego na koniec sezonu. Rzut karny wykonał Karol Bujak, ale zamiast strzelać na bramkę podał tylko piłkę lekko do przodu. Dopadł do niej Michał Budzyński i zaliczył 11 trafienie w rozgrywkach. Obaj piłkarze w ten sam sposób wykonali już jedenastkę w końcówce rundy jesiennej w starciu z Orłętami Łuków. A kiedyś w ten sposób rywali zaskakiwał Johan Cruyff, później także Leo Messi. Dobre wieści dla podopiecznych „Mierzeja” przysły również z Wieniawy. Lublinianka przegrała u siebie z Huczwą Tyszowce 2:3. A to oznaczało, że drużyna z Lubartowa przeskoczy piłkarzy Dariusza Bodaka w tabeli i zakończy zmagania jedynie za plecami Hetmana Zamość. **(LUKISZ)**

Lewart Lubartów – Victoria Żmudź 2:0 (1:0)
Bramki: Pokrywka (3), Budzyński (81).
Lewart: Prusak – Wankiewicz, Ponurek, Michna, Szafranski, Pokrywka (78 Filipczuk), Budzyński, (84 Majewski) Gliniak (46 A. Pikul), Najda (58 D. Pikul), Bujak, Szkutnik (52 Fularski).
Victoria: Zapal – Persona, Paskiv (39 Fronc), Ścibior, Przychodzień, Misztal, Kasprzycki (63 J. Sawa), Stańczykowski, Sobiech (75 Flis), Furta, Lecki.
Żółte kartki: Bujak – Sobiech, J. Sawa.
Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska).

TRZY GOLE DRUGIEGO BUDZYŃSKIEGO
Michał Budzyński z Lewartu zdobył swojego 11 gola w sezonie, a Michał Budzyński z Włodawianki zapewnił swojej drużynie wygraną z MKS Ryki. Były zawodnik Chełmianki strzelił w sobotę trzy bramki, a podopieczni Marka Droba rozbili outsidersa rozgrywek 5:2.
Włodawianka Włodawa – MKS Ryki 5:2 (2:1)
Bramki: Więcaszek (13-z karnego), Namulak (39), Budzyński (67, 74, 88) – Bułhak (17-z karnego, 90+2).

Lublinianie mistrzami Polski

EKSTRALIGA RUGBY

Występujący w Ogniwie Sopot wychowankowie Budowlanych Lublin wywalczyli za swoim obecnym zespołem złoty medal mistrzostw Polski

Drużyna z Sopotu zajęła na koniec sezonu zasadniczego pierwsze miejsce w tabeli i miała przywilej gospodarza w spotkaniu finałowym. W nim za przeciwnika miała obrońcą trofeum Master Pharm Budowlanych Łódź. Gospodarze zwyciężyli 27:24 i tym samym przerwali dominację ekipy z Łodzi. Dla miejscowych był to już trzeci z rzędu finał. Mistrzowska korona powróciła do Sopotu po 16 latach.

Znaczący wkład w sukces Ognia mieli wychowankowie Budowlanych Lublin. Najlepiej punktującym był łącznik ataku Wojciech Piotrowicz, zdobywca 17 punktów. Przyłożenie zaliczył także kolejny wychowanek lubelskiego klubu Grzegorz Szczepański.

Miejscowi prowadzili już 24:10. Obrońcy trofeum nie dawali za wygraną i przed końcem regulaminowego czasu doprowadzili do remisu. Decydujący cios zadał staremu mistrzowi Piotrowicz wykonując w ósmej minucie doliczonego czasu drop goala dającego wygraną 27:24. To 10. w historii klubu z Sopotu tytuł mistrzowski.

Ogniwo Sopot – Master Pharm Budowlani SA Łódź 27:24 (10:10)

Punkty dla Ognia: Wojciech Piotrowicz 17, Dwayne Burrows 5, Grzegorz Szczepański 5.

Punkty dla Łodzi: Vitalii Kramarenko 10, Paul Walters 9, Patryk Reksulak 5.

Żółta kartka: Mateusz Plichta (Ogniwo).

Po brąz sięgnęła Pogoń Siedlce, która rozgromiła na swoim terenie Skrę Warszawa 51:7.

Przypomnijmy, że na piątym miejscu rozgrywki zakończyli Budowlani Lublin. Do czwartej lokaty zabrakło drużynie z ul. Krasieńskiego korzystnego rezultatu spotkania w Warszawie pomiędzy Skrą i Pogonią Siedlce. Gospodarze wygrali, czym zamknęli lublinianom drogę do walki w małym finale.

Pogoń Awenta Siedlce – Skra Warszawa 51:7 (22:0)

Punkty dla Pogoni: Przemysław Rajewski 14, Anton Shashero 8, Daniel Gdula 7, Norbert Kargol 5, Andrei Cebotari 5, Eduard Vertyletskiy 5, Mateusz Adamski 5, Adrian Chrościel 2.

Punkty dla Skry: Jan Cal 5, Martin Mangongo 2.

Żółte kartki: Cyprian Majcher, Kacper Banasiak (obaj Skra).

(GROM)

Pomogła poważna rozmowa

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Cztery trafienia Piotra Wałachowskiego dla ŁKS Łazy. Klasycznego hat-tricka dorzucił również Radosław Szustek



FOT. WERKA PIENIAK

W spotkaniu Bad Boys Zastawie z Gromem Kąkolewnica lepsi okazali się goście

Weekendowa kolejka rozpoczęła się w sobotę meczem Sokoła Adamów z Unią Żabików. Po bezbramkowym remisie spotkanie zakończyło się podziałem punktów. W pierwszej połowie gospodarze nie wykorzystali sytuacji sam na sam z bramkarzem Unii. Tzw. setkę zmarł Rafał Cakała. Z kolei po zmianie stron szczęścia nie miał Piotr Mitura. Po jego strzale golkeeper Sokoła sparował futbolówkę na poprzeczkę. Z powodu Dni Adamowa i zajętego boiska Sokoła spotkanie zostało rozegrane w Wojcieszkowie. – Boisko było w fatalnym stanie. Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn – podsumowuje kierownik Sokoła Grzegorz Goliań.

– Licząc sytuacje bramkowe mogło być 1:1. Rezultat nierozstrzygnięty odzwierciedla możliwości obu drużyn w tym meczu – dodaje Artur Dadasiewicz, szkoleniowiec Unii Żabików.

Sokół Adamów – Unia Żabików 0:0

Czerwona kartka: Sebastian Koczkodaj (Żabików) w 86 min, za drugą żółtą.

Sokół: M. Dzido – K. Dzido, P. Nowicki, K. Nowicki, Alikowski, Maciej Domański (55 Szlaski), Cakała (70 Józwik), Wysocki (90 Kryjak) Sokołowski, Mateusz Baran, J. Nowicki (80 Piotrowski).

Żabików: Dąbkowski – Palica, Księżpolski, Frączek, Bednarczyk, Kot (65 Ptaszyński), Mitura, Drygiel, Antoniuk (65 Koczkodaj), Kucio (56 Wachnik), Struk (56 Kozłowski, 75 Barański).

Walcząc utrzymanie Olimpia Okrzeja nie dała rady Lutni Piszczac. Już po

16 minutach przyjezdni prowadzili 2:0. – Szybko „napoczęliśmy” gospodarzy, którzy przy 2:0 mieli doskonałą okazję do zdobycia bramki, ale na nasze szczęście trafili w poprzeczkę. W drugiej połowie stworzyliśmy jeszcze cztery bramkowe sytuacje oprócz dwóch już wykorzystanych. Zawodnikom grało się bardzo ciężko. Już pod koniec meczu piłkarze obu drużyn wyczekiwali końcowego gwizdka sędziego – relacjonuje Henryk Grodecki.

– Nie ukrywam, że dwie szybko stracone bramki podcięły nam skrzydła. Mieliśmy okazję aby nawet remisować. Niestety, zabrakło nam czterech zawodników z podstawowego składu. Grając juniorami nie da się wygrać z zawodnikami, którzy mają przeszłość w IV, a nawet i w III lidze – mówi grający trener Olimpii Jan Mroczek.

Olimpia Okrzeja – Lutnia Piszczac 0:4 (0:2)

Bramki: Łukasiewicz (11, 16), Kacik (50), Goździołko (52).

Olimpia: Olek – J. Mroczek (60 Gajowy), Kryczka (75 N. Pawlak), Matera, K. Pawlak, B. Mroczek, Ciuba, M. Pawłowski, Nowak (70 Chmiel), Ochlik, Kowalczyk.

Lutnia: M. Korzeniewski (55 Żuk) – Skrodziuk, Kurowski, Borowik, Jurewicz (70 Różański), Mikołewicz (65 Nitychoruk), B. Kaliszuk, Goździołko, Kacik, Łukasiewicz, Artymiuk.

ŁKS Łazy wywiozł z terenu ŁKS Milanów komplet punktów i jedną z wyższych wygranych w obecnym sezonie. Wynik po pierwszej połowie nie wskazywał, że gospodarze doznają porażki

aż tak okazał się rozmiar. – Chyba uśpiła nas ta pogoda. Zespół zupełnie się rozkleił – stwierdził po końcowym gwizdku kierownik ŁKS Agrotex Milanów Marek Burzec.

– Po ostatniej porażce 1:5 u siebie z Olimpią Okrzeja przeprowadziliśmy z zawodnikami poważną rozmowę. Jak widać, pomogła. Jestem bardzo dumny z chłopaków, którzy pokazali, że jak się podejście poważnie do meczu to można osiągnąć korzystny i to okazał się rozmiarów wynik – mówi prezes ŁKS Łazy Rafał Sujka.

ŁKS Agrotex Milanów – ŁKS Łazy 2:7 (0:1)

Bramki: G. Romaniuk (62), K. Niewiadomski (82) – Wałachowski (25, 53, 65, 90 + 3 z karnego), Szustek (66, 68, 70).

Milanów: Korolczuk – Gidlewski (46 Pieńkus), Jaszczuk, Magier, G. Romaniuk, Łotys, Puła (83 E. Romaniuk), K. Niewiadomski, P. Niewiadomski (45 Dąbrowski), Pawlak (58 Pogdajny).

Łazy: Klimczyk – Janaszek, Młynarczyk, Symczak, Ebert, Matuszewski, Szustek, Gałach, Kłębowski, Skoczeń, Wałachowski.

Dla Tytana spotkanie z Kujawiakiem było już trzecim w ciągu tygodnia. W środę podopieczni trenera Jana Jakubca rozegrali awansem mecz z Gromem Kąkolewnica. W niedzielny starcie gospodarze wygrywali 1:0. Po stracie gola do pracy zabrali się przyjezdni i to oni najpierw wyrównali, a następnie wyszli na 2:1. W 89 min Tytan doprowadził do remisu. – Choć bramkę na 2:2 zdobyliśmy w końcówce to podział punktów nas nie

satisfakcjonuje. Sam Łukasz Semenik miał dwie tzw. setki – mówi Jan Jakubiec, trener Tytana.

– Nas też remis nie urządził. O ile Tytan miał przewagę, o tyle to my stwarzaliśmy bardziej klarowne sytuacje. Pierwszą bramkę straciliśmy po dość wątpliwym rzucie karnym, drugą po wolnym na 18. metrze. Co ciekawe, rzekomo to ja faulowałem zawodnika rywala. To dość dziwne, gdyż wygrałem pozycję po walce bark w bark czyli fair. Uważam, że debiutujący w lidze okręgowej sędzia skrzywdził nas swoimi decyzjami – twierdzi grający trener Kujawiaka Piotr Ciejak.

Tytan Wisznice – Kujawiak Stanin 2:2 (0:0)

Bramki: Makuruk (52 z karnego), Rozwadowski (89) – Charmuszko (65), Osiak (75).

Tytan: Rożnowicz – Polubiec, Oniszczyk, Litwiniuk, Rozwadowski, Semenik, Pawliuczok (70 Kalinowski), Gromysz, Kisiel (80 Charytoniuk), Trębicki, Makruk.

Kujawiak: Żmudziński – Kąkol, Kazana, Borkowski, Krzewski, Syryjczyk (80 Kielczykowski), Chromiński, Bogucki, Osiak, Siwiec (60 Ciejak), Charmuszko.

Granica Terespol – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:3 (0:1)

Bramki: Magier (63) – Łukanowski (22 z karnego), Paczuski (69), Olszewski (90 + 3 z karnego).

Granica: Tryczyk – Mackiewicz, A. Trochimiuk, Ł. Trochimiuk, Sawicki, Leszczyński, Pietrusik, Sosidko, Gregoruk (40 Wasiluk), Sawtyruk (80 Płandowski), Magier.

Huragan: Bierdziński – Panasiuk, Miroszczuk, Olszewski, Węregowski (90 Jędruchiewicz), Korgol, Czumer (3 Paczuski, 75 Stalewski), Łukanowski, Wiraszka, Radziszewski, Chudowski (65 Mielnik).

Bad Boys Zastawie – Grom Kąkolewnica 0:3 (0:1)

Bramki: Marczuk (5, 65), Samociuk (87).

Bad Boys: Bojanek – M. Świętochowski, Cizio, Misza, Czernic, Stosio (75 Kepka), Walo, Śledź (46 K. Świętochowski), Góral, Wołoszka, Kachniarz.

Grom: Kaczmarek (87 Szczygieł) – Pekała, M. Muszyński, Kosel, Garbacz, Grudziński, Zdunek, Samociuk, Marczuk (82 Kot), Grochowski (72 Sokół), Sierpień.

Bizon Jeleniec – Unia Krzywda 4:1 (4:0)

Bramki: Osiak (13), Kiryto (25), M. Botwina (33), Goławski (42) – Bober (80).

Bizon: Lisiewicz (74 Sprycha) – K. Rybka (16 Grzywacz), Goławski, M. Rybka, Kucharzak, Kiryto, Gajda, Osiak, Olek, Rosłoń, M. Botwina (60 D. Botwina).

Krzywda: D. Dadasiewicz – K. Białach, Łukasik, Piszcz (46 R. Wesołowski), Komar, Gajownik, Filip, Strzyżewski, J. Dadasiewicz (75 Siwak), Bober, A. Białach.

Mecz rozegrany awansem z ostatniej kolejki:

Tytan Wisznice – Grom Kąkolewnica 0:2 (0:1)

Bramki: Marczuk (6), Grochowski (84).

Czerwona kartka: bramkarz Marcin Broniewicz (Tytan) w 44 min, zagranie piłki ręką poza polem karnym.

1. Grom	25	59	82-22
2. Huragan	24	58	71-17
3. Granica	24	42	56-32
4. Lutnia	24	41	49-30
5. Bizon	24	37	44-32
6. Żabików	24	36	29-30
7. Milanów	24	34	54-61
8. Łazy	24	33	44-56
9. Sokół	24	29	29-43
10. Kujawiak	24	29	38-58
11. Tytan	25	26	42-68
12. Krzywda	24	24	30-45
13. Zastawie	24	16	31-65
14. Okrzeja	24	14	22-62

20 czerwca: Bizon – Milanów

● Krzywda – Bad Boys ● Grom – Granica ● Huragan – Tytan ● Kujawiak – Sokół ● Żabików – Olimpia ● Lutnia – Łazy.

(GROM)

Start-Regent rozstrzelał Tatrana

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Sześć bramek Karola Kiedrzyńka dla drużyny z Pawłowa w starciu w Kraśniczynie. Ogniwo Wierzbica przed szansą na zajęcie drugiego miejsca na koniec sezonu

Unia Rejowiec może mówić o bardzo udanej wiosnie. Goście odnieśli ósme zwycięstwo z rzędu. Tym razem pokonali na wyjeździe Hetmana Żółkiewka. Spotkanie na prośbę gospodarzy zostało rozegrane już w piątek. Zwycięską bramkę zdobył w pierwszej części gry Dawid Karauda. – W tej części mieliśmy swoje okazje. Gdybyśmy byli bardziej skuteczni prowadzilibyśmy 3:0 – twierdzi prezes Unii Rejowiec Zbigniew Rumiński.

Po zmianie stron strzelec gola miał kolejna okazję do podwyższenia wyniku. W drużynie Hetmana dogodnej okazji nie wykorzystał grający trener Piotr Kapłon. – W sumie w wiosną wygramy już dziewięć meczów. Cieszy nas takie osiągnięcie. Trafiliśmy z formą na rundę rewanżową i to nas bardzo cieszy. Do końca będziemy walczyć o czwarte miejsce w tabeli – mówi prezes Unii. – Mecz był na remis. Sam trener Kapłon miał trzy tzw. setki, ale ich nie wykorzystał. Nasze gapiostwo przy straconej bramce sprawiło, że punkty zabrał rywal – ocenia kierownik Hetmana Andrzej Koprucha.

Hetman Żółkiewka – Unia Rejowiec 0:1 (0:1)

Bramka: Karauda (23).

Hetman: Ścibak – Goś (72 Pawelec), Dąbrowski, Zielonka, Gaborski, Puchala (42 Szołdziński), Krzysztoń, Matek, Kapłon, Wanielista, Więczkowski.

Rejowiec: Pastuszek – Rossa, Brzezicki, Szczepanik, Bohuniuk (65 Jersak), Kalman (80 Włodarczyk), Czajka, Górny, Kwiatosz, Czerwiński, Karauda (75 Palonka).

Ogniwo Wierzbica ma jeszcze realne szanse na zajęcie drugiego miejsca. Stało się tak po wygranej 5:2 z Ruchem Izbica przy jednoczesnym porażce 1:2 wicelidera Brata Cukrownika Siennica Nadolna z Frassati Fajstawice. Po pierwszej połowie gospodarz jednak nie mieli powodów do zadowolenia – przegrywali bowiem 0:2. – W przerwie w szatni odbyła się męska rozmowa i w drugiej odsłonie rozegraliśmy dobre zawody. Strzeliliśmy pięć goli stwarzając sytuację na 10 trafień. Sporo ożywienia wniósł do naszej gry skrzydłowy Karol Stańczuk. Do końca rozgrywek walczyć będziemy o drugie miejsce w tabeli – mówi Artur Wawruszak, kierownik Ogniwa. – Rozegraliśmy dwie różne połowy. W pierwszej mogliśmy prowadzić jeszcze wyżej niż 2:0. W 46 sekundzie drugiej części dostaliśmy gola i nasza gra posypała się. Bramkarz Marek Dolhan razem z obrońcami



nie mieli dobrego dnia i stracone bramki obciążają ich konto. Jak na panujące niesprzyjające warunki mecz toczony był w bardzo szybkim tempie. Nie udało nam się doprowadzić do remisu i zostaliśmy pokonani – podsumowuje trener Ruchu Andrzej Rycak.

Ogniwo Wierzbica – Ruch Izbica 5:3 (0:2)

Bramki: Stańczuk (46, 58), Knot (54, 71), Bąk (85) – P. Lewandowski (21 z karnego, 56 z karnego), Gałka (42).

Ogniwo: Bonat – Siwek, Kłós, Ciechoński, Sobczuk (60 Remis), Krupski (46 Stańczuk), Chlebiuk (85 Skrochocki), Skorupski, Szanfisz, Knot, Bąk (86 Gałki).

Ruch: Dołhan (70 Sowa) – Wliżło, Hopko, Fornal, Prystupa (60 Iracki), Jasiński, Malczewski (58 G. Lewandowski), P. Lewandowski, Binek, Antoniak, Gałka.

Ostre strzelanie urządził Start-Regent Pawłów, który rozgromił na wyjeździe zdegradowanego Tatrana Kraśniczyn 11:2. Sześć goli strzelił Karol Kiedrzynek. – Gdybyśmy wykorzystali wszystkie stworzone okazje, to spokojnie wygralibyśmy 22:2. To nasze najwyższe zwycięstwo w lidze okręgowej – cieszy się prezes Startu-Regent Grzegorz Mazurek.

Tatran Kraśniczyn – Start-Regent Pawłów 2:11 (1:4)

Bramki: Barzał (12, 75) – Kiedrzynek (9, 47, 64, 70, 80, 88), Kędziński (23), Rutkowski (27, 44, 81), Żuk (87).

Karol Kiedrzynek (w środku, żółto-czerwony strój) strzelił dla drużyny z Pawłowa sześć goli w meczu z Tatraniem Kraśniczyn

FOT. START-REGENT PAWŁÓW

Tatran: Lasek – D. Szeniak, Wójcik, Kowalczyk, J. Szeniak (46 Korniszuk), Matycz, Kowalski, Dębski, Niedrowski, Frącek (80 M. Sawczuk), Barzał.

Start-Regent: Skrzypa (73 Klin) – Żukowski, Sołtys (62 Chybiak), Rossa, Kister (46 Rasiński), Kędziński (46 Miazga), Mazurek, Jakóbczyk, Siepiak (70 Żuk), Rutkowski, Kiedrzynek.

Orzeł Srebrzyszcze – Sparta Rejowiec Fabryczny 3:5 (2:1)

Bramki: S. Tatysiak (30, 45), Bohuniuk (55) – Kasperek (24, 87), Martyn (69), Rossa (71), M. Kość (78).

Orzeł: Komczyński – Sz. Tatysiak, K. Trusiuk, Malinowski, Ł. Tatysiak, M. Tatysiak (80 Krakiewicz), Gdak (75 Nazaruk), S. Tatysiak (46 A. Olender, 80 Rulka), M. Olender, Bohuniuk, Kogut.

Sparta: Kamiński (30 Podlipny) – Wiewióra (83 Janiszewski), Bodys (90 Lewczuk), Rutkowski, Rossa (89 Domaciuk), Martyn, Kasperek, Wołos, Kiejda, Krystjańczuk (66 M. Kość), Bielak.

Granica Dorohusk – Unia Białopole 0:5 (0:3)

Bramki: Mazur (2 z karnego, 40, 60 z karnego), Poterucha (7), Steciuk (58).

Granica: Kopeć – Piotrowski, Marek Grzywna, Furmanik, Michał Grzywna, Gierczak, Słomka, Rondoś, Gegorcuk (70 Sokołowski), Maliszewski, Olęder.

Białopole: Kozłowski – Smoła (65 M. Cor), A. Oleszczuk, Kołodziejczyk, Omelko, Ślusarz, Leśnicki, Kraszkiewicz (70 Piekaruk), Poterucha (75 K. Cor), Mazur, Steciuk (85 Tabuła).

Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Frassati Fajstawice 1:2 (1:1)

Bramki: Kniażuk (35) – Skorek (12), Olech (90 + 1).

W 50 min Arnold Kister (Brat Cukrownik) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił

bramkarz gości Wojciech Mazur). W 89 min Piotr Chruściel (Frassati) nie wykorzystał rzutu karnego (przestrzelił).

Brat Cukrownik: Pypa – Zdunek, Pachuta, Szczepanik, Kniażuk, Wędzina (46 K. Szadura), Arnold Kister, Ignaciuk, Aleksander Urbański, Nowicki, Sudul.

Frassati: Mazur – Ł. Pluta (71 D. Błaziak), P. Przebirowski, K. Błaziak, M. Baran, Olech, Chruściel, K. Pluta (64 Dunda), Policha (69 Zagrabą), Krakiewicz (76 A. Błaziak), Skorek.

Spółdzielnia Siedliszcze – Agros Suchawa 1:0 (0:0)

Bramka: Lechowski (65 z karnego).

Spółdzielnia: Pawlak – K. Jędruszek, D. Osoba, Orłowski, Wójciszyn, Braniewski (70 P. Pasternak), Iwaniuk (85 Lekan), Lechowski (60 Żukowski), Nazarewicz, Roczon, P. Jędruszek (80 Malesza).

Agros: M. Namczuk – Tomaszewski (46 Gruszczyński), B. Staszewski, K. Staszewski, Celiński, Boczuński, E. Mikulski, Hrycak, Wasyliak (46 K. Mikulski), Lejko (68 Bilicz), Zdolski.

1. Sparta	25	68	104-24
2. Brat	25	54	86-34
3. Ogniwo	25	52	83-44
4. Frassati	25	45	74-56
5. Rejowiec	25	42	53-46
6. Ruch	25	41	70-52
7. Granica	25	31	47-67
8. Spółdzielnia	25	30	31-44
9. Orzeł	25	30	62-58
10. Białopole	25	27	61-59
11. Hetman	25	26	48-76
12. Start	25	26	49-82
13. Agros	25	22	36-67
14. Tatran	25	11	37-132

19 czerwca: Granica – Ruch ● Rejowiec – Spółdzielnia ● Agros – Brat ● Frassati – Ogniwo ● Białopole – Orzeł ● Sparta – Tatran ● Start – Hetman.

(GROM)



Lider z Rejowca Fabrycznego mimo że po pierwszej połowie przegrywał 1:2 ostatecznie pokonał Orła Srebrzyszcze 5:3

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

Upał im nie przeszkodził

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Do ostatnich minut trwała walka Sokoła Konopnica o utrzymanie się w rozgrywkach. Ta bitwa ostatecznie okazała się zwycięska, bo podopieczni Tomasza Prasnała wykazali mnóstwo determinacji

KAMIL KOZIÓŁ

Piłkarzom obu ekip trzeba przyznać, że stworzyli niezłe widowisko, choć warunki atmosferyczne im tego nie ułatwiały. Zawody toczyły się przy upale przekraczającym 40 stopni Celsjusza, co było zresztą widać po graczach, którzy w końcówce meczu ślaniali się na nogach. – Skoro przy mrozie odwołuje się spotkanie, to przy upale też powinno się to robić. Gra w takich warunkach nie ma sensu – powiedział Mateusz Bednarski, zawodnik Sokoła.

Piłkarze z Konopnicy, aby bez oglądania się na rywalizującą z nimi Piaskovię Piaski, móc świętować utrzymanie musieli w sobotnim meczu wywalczyć co najmniej jeden punkt. Po pierwszej połowie byli jednak bardzo blisko A klasy, bo przegrywali 0:1 po trafieniu Mateusza Wilka. Ten zawodnik mógł przed przerwą jeszcze zdobyć kilka bramek, ale w kilku sytuacjach brakowało mu szczęścia. Sokół jednak powinien dziękować niebiosom, że po 45 min nie przegrywał znacznie wyżej.

Trener Tomasz Prasnał w przerwie musiał dobrze zmotywować swoich podopiecznych, bo na drugą połowę wyszli mocno naładowani. Pragnienie utrzymania było widać zresztą po wszystkich ludziach związanych z Sokołem. Prasnał chodził wokół ławki rezerwowych ni-



Fragment sobotniego spotkania

FOT. KAMIL KOZIÓŁ

czym lew w klatce, prezes Sławomir Sarna przeżywał każdą akcję, a kilkunastu kibiców z Konopnicy starało się zagrzewać swoich podopiecznych do walki. W 55 min fani Sokoła mieli powody do świętowania, bo Paweł Osoba doprowadził do wyrównania.

To trafienie tylko wzmoгло emocje. Świdniczanka wściekle dążyła do odyskania prowadzenia, Sokół natomiast momentami dramatycznie walczył o utrzymanie korzystnego wyniku. Gospodarze im bliżej końca meczu, tym bardziej się odslaniali. Rywale mogli to wykorzystać, ale w dwóch dogodnych sytuacjach kompletnie pogubił się Bednarski. Trafił do siatki dopiero przy trzeciej próbie, która

wydawała się najtrudniejsza, po czym utonął w objęciach szczęśliwych kolegów. – Czasem tak jest, że najtrudniejsze sytuacje jest najłatwiej zamienić na gola. Zamknąłem oczy, dobrze trafiłem w piłkę i wpadła do siatki. Przy dwóch wcześniejszych okazjach biegłem na bramkę rywala sam praktycznie od połowy boiska. To spowodowało tylko niepotrzebny natłok myśli – tłumaczył się Bednarski.

Warto również podkreślić perfekcyjną organizację spotkania w Świdniku Dużym. Miejscowi działacze po raz kolejny przygotowali dla fanów miłą poczęstunek, który był też okazją do podziękowania kibicom za doping przez cały sezon.

W nadchodzących rozgrywkach podopieczni Pawła Pranagała będą go nadal potrzebować, bo w opinii ekspertów są głównymi faworytami do zwycięstwa w całej lidze.

Świdniczanka Świdnik Mały – Sokół Konopnica 1:2 (1:0)

Bramki: Wilk (20) – Osoba (55), Bednarski (90+1).

Świdniczanka: Szulc – Pawłowski, Dobrowolski, Kowalski, Wilk (46 Jeleńewski), Mazurek (62 Skiba), Kuś, Ziemiakiewicz, Babiarczyk, Miazga, Kaczorowski.

Sokół: Jargiełło – Lewandowski, Rzążewski, Leszcz, Dudek, Gospodarek (46 Próchniak), J. Wójcik, Sekrecki (46 P. Wójcik), Galiński (82 Adamczuk), Bednarski, Osoba (90 Caban).

Żółte kartki: Kowalski – Lewandowski. **Sędziował:** Klepka. **Widzów:** 100.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Sygnal Lublin – POM Iskra Piotrowice 2:1 (1:1)

Bramki: Bielak (7), Cygan (59) – Kaczmarczyk (36).

Sygnal: Oroń – Kić, Bober, Franczak (50 Piwowarski), Mazur (57 Paszczuk), Bielak, Prus, Szejno, Jesionek, Cygan, Karaś.

POM: Toruń – Bartoszcze, Pietras (52 Zajęc), Pyda (89 Maciej Ostrowski), Górka (61 Jurko), Mazur, Marcin Ostrowski, Michał Ostrowski, Gustaw, Kaczmarczyk (65 Kherouf), Stępień.

Sędziował: Sugier. **Widzów:** 50.

Mazowsze Stężyca – Janowianka Janów Lubelski 0:3 (0:0)

Bramki: Bodziuch (47, 51), Perin (82).

Mazowsze: M. Tobiasz – Sochacki, Bieryło (55 P. Tobiasz), Kajka (70 Zagózdźon), M. Marczak (75 Mariusz Utnicki), Mateusz Utnicki, Jawoszek, Lisowski, Olender, Markowski, Zimny (40 Cichecki).

Janowianka: Pisarski – B. Wojtan (70 Jargiełło), T. Sadowski, Kulpa (75 Lepieja), P. Sadowski, G. Sobótka (60 Dąbek), Daczka, Kuźnicki, Bodziuch (60 Widz), Piecyk, Perin.

Sędziował: Karol Szczotko. **Widzów:** 100.

Unia Wilkołaz – Tur Milejów 1:1 (1:0)

Bramki: K. Skrabucha (20) – Polikowski (90 z karnego).

Unia: Wołoszyn – M. Janczarek, Daniel, Janik (80 Łysakowski), Banach, Jędrasik, Drąg (60 Rachwał), Cimek (70 Leziak), Koper (55 Machaj), K. Skrabucha, A. Janczarek (90 Dolecki).

Tur: Zarzeczny – M. Kowalski, P. Roczon, Dorożuk, J. Kozak (64 D. Kowalski), Wójcik, Wawrzusiszyn, Akhil, Stacharński, Rembiesa, Polikowski.

Sędziował: P. Wąsik. **Widzów:** 75.

Avia II Świdnik – Piaskovia Piaski 1:1 (0:1)

Bramki: T. Nowak (15).

Piaskovia: Kurzępa – M. Ziętek, Olender, Bomba, Jarosz (48 Niedzielski), T. Nowak (70 Wargol), Młynarczyk, P. Ziętek (75 Wójcik), T. Szklarz (80 Harkavka), Stefaniak.

Sędziował: Kamil Szczotko.

LKS Stróża – Stal Poniatowa 1:5 (0:1)

Bramki: Andruszak (89) – J. Węgorowski (38), Wyroślak (63, 69, 84, 87).

Stróża: Pudło – Wnuk, A. Szczuka, Mazur (72 Bryczek), Wysokiński, Chomczyk, Szabat (72 Andruszak), Wojtaszek, D. Kowalik, K. Kowalik, Piekarczyk (85 Orzeł).

Stal: Rybarczyk – Radziejewski, Wawer, J. Węgorowski, Tkaczyk (55 Bartkowiak), Parada, Sobkowicz (70 Kramek), Pyć (46 Gąsiorowski), Pikuła, Stałęga, Wyroślak.

Żółte kartki: Wysokiński, Wojtaszek – Radziejewski. **Czerwona kartka:** Wojtaszek (58 min za dwie żółte).

Sędziował: Kędzierski. **Widzów:** 100.

Opolanin Opole Lubelskie – Wisła II Puław 2:1 (1:1)

Bramki: D. Banach (8), Wesołowski (65) – Osiak (5).

Opolanin: Szczepański – Nowak, Fliszkiewicz, Górniak, Gierowski, D. Banach, M. Banach (60 Łaska), Dajos (80 Gasiński), Rożek (90 Frydecki), Duda, Wesołowski.

Wisła II: Owczarzak – Goldyń (70 Kacper Pyska), Kwiecień, Konrad Pyska, Plewka, Capała, Pałka (55 Dymek), Osiak (60 Figura), Starak, Sujka (55 Tosiak), Bemat.

Żółte kartki: Duda, Wesołowski. **Sędziował:** Chmielik. **Widzów:** 150.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Avia II – Piaskovia 1:1 • Świdniczanka – Sokół 1:2 • Granit – Orion 3:1 • Opolanin – Wisła II 2:1 • Mazowsze – Janowianka 0:3 • Sygnal – POM 2:1 • Stróża – Stal 1:5 • Unia – Tur 1:1.

1. Granit	30	66	70-16
2. Orion	30	56	56-25
3. Wisła II	30	53	78-60
4. Avia II	30	51	74-34
5. POM	30	49	64-42
6. Janowianka	30	48	59-40
7. Stal	30	48	44-42
8. Świdniczanka	30	48	62-37
9. Stróża	30	43	56-52
10. Opolanin	30	42	52-43
11. Mazowsze	30	41	40-53
12. Sokół	30	40	39-52
13. Piaskovia	30	36	45-50
14. Sygnal	30	28	49-80
15. Unia	30	21	33-86
16. Tur	30	5	24-130

Awans do IV ligi: Granit Bychawa.

Spadek do A klasy: Piaskovia Piaski, Sygnal Lublin, Unia Wilkołaz, Tur Milejów. **Awans z A klasy:** Tęcza Bełżyce, Garbarnia Kurów, GKS Niemce.

Bychawa szykuje się na IV ligę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA To miał być hit rozgrywek i mecz decydujący o awansie. Orion potracił jednak zbyt dużo punktów, dlatego awans Granit zapewnił sobie już tydzień wcześniej. W sobotę już tylko potwierdził dominację

tak zamiast spotkania o wielką stawkę, w Bychawie mieliśmy do czynienia z typowym meczem o pietruszkę. W grę wchodził jeszcze prestiż, ale biorąc pod uwagę tropikalne upały, widać było, że zawodnicy obu ekip nie zamierzają się za niego zabijać.

Mimo to mecz mógł się podobać, a uwagę przyciągało żywe tempo. W pierwszej połowie obie strony miały swoje sytuacje, ale gola zdobyli przyjezdni. Na bramkę kazali czekać jednak aż do 41 min, kiedy Dawid Piorun wykończył składną kontrę całej drużyny.

Po zmianie stron Granit już kompletnie zdominował boiskowe wydarzenia.

Piłkarze Łukasza Gieresza wiedzieli, że po końcowym gwizdku czeka ich wielka feta i nie chcieli psuć świątecznego nastroju. Już w 56 min Krystian Sprawka pięknie uderzył z pierwszej piłki i doprowadził do remisu. W 72 min Granit wyszedł na prowadzenie, kiedy Sebastian Janik popisał się pięknym strzałem głową. Wynik ustalił niezawodny Sylwester Lis, który w 87 min trafił z rzutu karnego. Lis to zresztą cichy bohater tego sezonu. 35-letni napastnik mimo zaawansowanego wieku niejednokrotnie popisywał się wyśmienitym instynktem strzeleckim. Trzeba podkreślić, że świetnie odnajduje się w roli jokera. Lis rzadko

zaczyna mecze w pierwszej jedenastce, a na boisku zazwyczaj melduje się dopiero w drugiej połowie. Wnosi jednak wiele spokoju i doświadczenia w poczynania ofensywne Granitu. (kk)

Granit Bychawa – Orion Niedrzwica Duża 3:1 (0:1)

Bramki: K. Sprawka (56), Janik (72), Lis (87 z karnego) – Piorun (41).

Granit: Zawisław – Prus (76 Wolski), Świdorski, Lewczuk, Piwnicki, Szymala, Banachiewicz, K. Sprawka (61 Janik), Wierzbicki (61 Gajur), Wałęciuk (88 Szacoń), Bielak (46 Lis).

Orion: Talarek – Matys (57 Bilczuk), Duda, Wiśniewski, Wierchowicki, Piorun, Żarnowski, Szymus (46 baran), Gutek, Dziwulski (85 Cielma), Wnuk (46 Kawalec).

Sędziował: Wieleba. **Widzów:** 450.



Sylwester Lis (z piłką) to jeden z najlepszych zawodników Granitu w zakończonym w sobotę sezonie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Awansem: Sokół Zwierzyniec – Gryf Gmina Zamość 1:3 (0:2)

Bramki: Adamczuk (90) – Ząbczyk (14, 77), Gąska (38).
Sokół: Paczos – D. Bielec (65 Rusak), Duda, Maksymchuk, Myszak, Sawa, Lachowicz (55 Sułkowicz), Kusy, Kosiński T. Bielec, Adamczuk.
Gryf: P. Dobromilski – Gąska, Gałka, D. Dobromilski, Ząbczyk (82 Łyś), Wolski (80 Galan), Kierepka, Gromek (23 Cebula), Goździuk, Flaga, Burak.

Omega Stary Zamość – Unia Hrubieszów 1:3 (0:1)

Bramki: M. Bojar (89) – M. Oleszczuk (7, 84), Pańko (76).
Omega: Mężyrski – P. Tchórz (78 Dyrkacz), Mikulski, Baran, Dywański – P. Czarniecki, Sałamacha (78 Pieczykolan), K. Bojar (85 M. Czarniecki), M. Bojar – Nizioł, S. Goch (59 Olech).
Unia: Tomczyszyn (83 Kociach) – Pietrusiewicz (81 Zajac), Alokhin, Wiejak (46 Onkiewicz), Blicharz – Kazan, Podgórski, Greniuk (75 Fulara), Grui – Oleszczuk, Pańko (82 Herda).

Sędziował: Radomir Winiański.

Roztocze Szczeczeszyn – Korona 2:1 (1:0)

Bramki: Szura (13), Klimkiewicz (83-z karnego) – Kołodziej (63).
Roztocze: Ryń – Szatała, Strenciwlik, Maciąg, Mazurek – Tetrycz (74 Brodaczewski), Wróbel, Szura, Misiarz (K. Bulak) – Planeta, Klimkiewicz.
Korona: Fedyna – Huzar, Krawczyk, Mossourec, Swatowski (65 Kostrubiec) – Jamroz, Wasyl (30 Krzysztofczyk), Kielar, Kołodziej (31), Borowiak – Wojnarski.
Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Gryf Gmina Zamość – Grom Różaniec 0:0

Gryf: P. Dobromilski – Burak, Blonka (46 Wolski), D. Dobromilski, Magryta (60 Galan) – Kierepka (75 Greszta 75), Tomaszewski, Gąska (46 Goździuk) – Gromek (46 Cebula), Gałka (68 Krawiec), Ząbczyk (83 Łyś).
Grom: Markowicz – Lis, Przeszło, Mielniczek, Kuczyński (82 Micuła) – Rutkowski (46 Wojtowicz), Walkiewicz, Kaproń, Podolak – wróbel, Kwiatkowski (86 Brus).
Sędziował: Bartłomiej Górski.

Victoria Łukowa – Sparta Wożuczyn 3:5 (1:2)

Bramki: Dadak (7), Kielbasa (53), Gajur (55) – Maliszewski (17, 73), Szumlański (21, 90+3), Jurkiewicz (90+4).
Victoria: Monastyński – Śrótna, Wojtyna, Ćwik, Kołodziej (70 Marczak), Król (46 Słoma), Gajur, Fidler, Dadak, Duberński, Kielbasa.
Sparta: Wojtaszek – Pawliszak, D. Kulik, Chudyga, Szumlański, P. Sak, D. Sak, Piskor (66 K. Kulik), Mrocza, Jurkiewicz.
Sędziował: Andrzej Swacha.

Metalowiec Goraj – Tanew Majdan Stary 0:4 (0:2)

Bramki: Zań (17, 35), Szpot (51, 60).
Metalowiec: Szpot – Pawelec, A. Wliżło, Sowa (35 D. Wliżło), Słomka (77 Fiedur), Piotr Papierz, Paweł Papierz, Łazur (60 Szewczak), Mateusz Dzwolak (75 R. Polski), Marcin Dzwolak, **Czajka** (45 M. Papierz).
Tanew: Książ – Wilkos, K. Szpot (62 S. Blicharz), Zań (81 K. Blicharz), Raduj, Rymarz, Papierz, Margol, Maciocha (65 Micyk), Cios, T. Blicharz
Sędziował: Marek Borowiński.

Olimpiakos Tarnogród – Włóknierz 3:2 (0:2)

Bramki: Kawęcki (70-samobójcza), Trykosh (72, 77) – J. Papierz (23, 44).
Olimpiakos: M. Grabowski – Trykosh, A. Mazurek, Stetskiv, Rutyna (35 Ziomek), Ob-szański, Klecha, Jabłoński (83 T. Mazurek), K. Grabowski, Cios, Chamot.
Włóknierz: Saj – J. Papierz, Dyjach, D. Swatowski, P. Branewski, Myszak, Filipowicz (67 Leń), Kawęcki, Alterman, Dycha, Branewski.
Sędziował: Bartosz Barda.

1. Unia	29	76	105-18	12. Metalowiec	29	32	30-62
2. Grom	29	66	88-31	13. Potok	29	26	34-81
3. Gryf	30	59	60-28	14. Sokół	30	24	39-93
4. Tanew	29	51	75-51	15. Włóknierz	29	17	28-60
5. Olimpia	29	51	72-42	16. Orkan	29	10	31-98
6. Roztocze	29	51	63-43	23-24 czerwca: Sokół – Gryf Gmina Zamość 1:3 (awansem) * Grom – Metalowiec * Tanew – Victoria * Sparta – Omega * Unia – Olimpiakos * Włóknierz – Orkan * Potok – Roztocze * Korona – Olimpia.			
7. Olimpiakos	29	48	52-42				
8. Victoria	29	40	55-59				
9. Omega	29	40	52-49				
10. Korona	29	38	53-56				
11. Sparta	29	36	51-75				



FOT. DW

Smutne zakończenie sezonu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Zwierzyniec przegrał na wyjeździe z Olimpią Miączyn i zakończył sezon porażką. A to oznacza, że prawdopodobnie kolejny sezon spędzi w piłkarskiej klasie A. To był sądny tydzień dla graczy trenera Michała Macka. Najpierw, w rozegranym w środę awansem meczem z Gryfem Gminą Zamość ekipa ze Zwierzynca uległa u siebie 1:3 więc chcąc zachować jakiegokolwiek szanse na utrzymanie nie mogła pozwolić sobie na porażkę w starciu z Olimpią Miączyn. Przyjezdni do przerwy dzielnie stawiali czoła wyżej notowanemu rywalowi, ale w drugiej połowie stracili trzy gole. W 54 minucie

wynik spotkania otworzył Mateusz Wróbel i taki wynik utrzymywał się przez kolejne minuty. Jednak w samej końcówce Wróbel trafił po raz drugi, a tuż przed końcem spotkania wynik meczu ustalił Łukasz Wiatrzyk. Tym samym gospodarze sięgnęli po 15 zwycięstwo w tym sezonie i wciąż mają szansę na zajęcie miejsce tuż za podium. Natomiast dla Sokola była to 20 porażka w obecnych rozgrywkach. Efekt? 24 punkty (złożyły się na to siedem zwycięstw i trzy remisy), 14 miejsce w tabeli, które najprawdopodobniej oznacza spadek do klasy A. – Niestety, ciężko jest wygrać mecz nie mając do dyspozycji sześciu zawodników – wyznaje Michał

Macek, trener Sokola. – Nie ma też co ukrywać, że frekwencja na treningach nie dopisywała i efekt jest taki, że prawdopodobnie żegnamy się z klasą okręgową. Przejmując zespół wiedziałem jakiego zadania się podejmuje i jaka była sytuacja zespołu. Dlatego to niepowodzenie w pełni biorę na siebie. Do zawodników nie można mieć pretensji bo i tak wzniesi się na wyżyny swoich umiejętności i dali z siebie wszystko. Udało się wiosną zdobyć 13 punktów co patrząc na sytuację kadrową jest całkiem niezłym wynikiem. W trakcie rundy dwukrotnie rezygnowałem z prowadzenia zespołu teraz zrobiłem to po raz trzeci. Pozostał co prawda jakiś

promyk nadziei jeżeli w III lidze utrzyma się Podlasie Biała Podlaska. Wtedy jest szansa na baraże. Nie wiem jednak czy jeśli do nich dojdzie to poprowadzę drużynę. Jednak mogę zapewnić, że chciałbym nadal pracować w regionie. Mam nadzieję, że niedługo wszystko się wyjaśni – dodaje Macek.

Olimpia Miączyn – Sokół Zwierzyniec 3:0 (1:0)
Bramki: Wróbel (54, 84), Wiatrzyk (89).
Olimpia: Szczepaniak (51 Suchodolski) – Cisek, Kaczoruk, Łyko, Makuch – Markiewicz, Szawaryn, Łyp (60 Wiatrzyk), Hrysiak – Wróbel, Karpiuk (46 Bożek).
Sokół: Strzelczyk – Kusy, Myszak, T. Bielec, Adamczuk – Kosiński, Duda, Cielica (80 G. Komorowski), D. Bielec, Jończak – Szewczuk.
Sędziował: Wojciech Szewczuk.



FOT. DW

Cała wiosna pod presją

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Potok Sitno pokonał na wyjeździe Orkana Bełzec na kolejną przed zakończeniem rozgrywek zapewnił sobie 13 miejsce w tabeli. A to oznacza, że drużyna dowodzona przez trenera Krzysztofa Rysaka albo zagra w barażach, albo zapewni sobie utrzymanie bez konieczności ich rozegrania

Sobotnie spotkanie było dla ekipy z Sitna kolejnym meczem o być albo nie być. Dlatego goście podeszli do niego niezwykle skoncentrowani. I już w 14 minucie Kamil Pyś przymierzył z rzutu wolnego tak, że piłka zatrzepotała w siatce gospodarzy. Przyjezdni nie zadowolili się jednak jednobramkowym prowadzeniem i w 34 minucie Daniel Samulak przeprowadził bardzo ładną indywidualną akcję, a co najważniejsze zakończył ją golem. Po zmianie stron gospodarze szukali swoich szans głównie za sprawą starych fragmentów gry, ale Potok

Krzysztof Rysak i jego zawodnicy wiosną stoczyli prawdziwą batalię w walce o utrzymanie

nie pozwolił im zdobyć gola kontaktowego. Gracze z Sitna sami mieli natomiast kilka okazji na zdobycie kolejnych bramek, ale nie potrafili ich skutecznie wykończyć i ostatecznie po przerwie wynik już się nie zmienił. – Za nami bardzo trudny mecz w Bełczu z drużyną mającą w składzie paru doświadczonych zawodników z ligową przeszłością. O naszej wygranej zdecydowały dziś umiejętności indywidualne. Zdobyliśmy dwa gole choć okazji było jeszcze kilka, a rywali choćby po strzale Kamila Pysia uratowała poprzeczka – mówi Krzysztof Rysak, trener Potoku. – Można powiedzieć, że udało nam się wykonać mission impossible bo jesteśmy już pewni gry w barażach, a może nawet uda nam się utrzymać bez konieczności ich rozegrania. Teraz czekamy na ostateczną decyzję w sprawie Pod-

lasia Biała Podlaska, które domaga się walkowera za mecz z Sołą Oświęcim. Nie mniej, to co udało nam się w tym sezonie osiągnąć to ogromny sukces. Przez całą rundę wiosenną graliśmy z nożem na gardle. Jednak moi zawodnicy wytrzymali presję i mogą odetchnąć z ulgą. W ostatniej kolejce z Roztoczem Szczeczeszyn. I będzie to dla nas pierwszy wiosną mecz bez presji – kończy Rysak.

Orkan Bełzec – Potok Sitno 0:2 (0:2)
Bramki: K. Pyś (14), D. Samulak (35).
Orkan: Nowicki – Żerucha, Błyskoń (80 Sienkiewicz), Czachor, J. Jeruzal (46 Maciejko), Stadnicki, Legeżyński, Z. Jeruzal (70 Paszkiewicz), D. Cisek, Kowal, Kawalko.
Potok: Grzęda – Kisiel, Kulas, Łepak, Grymuza – Drozdowski, D. Pyś, Nowak (85 P. Samulak), Sadowski (65 Sienkiewicz), D. Samulak (90 Surowiec) – K. Pyś (82 Dębicki).
Sędziował: Konrad Łukiewicz.



Podczas piątkowej konferencji prasowej Radosław Piesiewicz przekazał pamiątkową koszulkę reprezentacji Polski Krzysztofowi Żukowi, Prezydentowi Miasta Lublin

Lublin pożegna reprezentację

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN 21 sierpnia o godz. 18.30 reprezentacja Polski zmierzy się z Holandią. Mecz odbędzie się w hali Globus i będzie to jedyne spotkanie Biało-Czerwonych w trakcie przygotowań do mundialu, które odbędzie się w Polsce

KAMIL KOZIÓŁ

- Mieszkańcy Lublina są wspaniałymi kibicami. Pokazuje to frekwencja na kolejnych wielkich imprezach sportowych, których gospodarzem był Lublin. Tym bardziej cieszymy się, że to my wyprawimy polskich koszykarzy na mistrzostwa świata po ich historycznym awansie na ten turniej. Jestem przekonany, że lubelska publiczność stanie na wysokości zadania i przekaże koszykarzom swoją pozytywną energię – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Stolicę województwa spotkało olbrzymie wyróżnienie. Sierpniowy mecz z Ho-

landia będzie jedynym, jaki Biało-Czerwoni rozegrają w naszym kraju przed rozpoczęciem mundialu. Przypomnijmy, że podopieczni Mike'a Taylora rywalizację w mistrzostwach świata rozpoczną 31 sierpnia. Polacy w fazie grupowej zmierzą się z Wenezuelą, Chinami i Wybrzeżem Kości Słoniowej.

Przygotowania do mistrzostw reprezentacja Polski rozpocznie pod koniec lipca od zgrupowania w Wałbrzychu. Później czeka ją turniej w Pradze, gdzie zagra z Jordanią, Czechami i Tunezją. Kilka dni później kadrowicze pojadą do Hamburga, gdzie zagrają z gospodarzami, Czechami i Węgrami.

Od 19 sierpnia rozpoczyna się lubelski etap przygotowań. Kadrowicze wyjadą na lotnisku w Lublinie o godz. 14.30. Następnego dnia podopieczni Taylora mają zaplanowany trening. W dniu meczu też odbędzie się zajęcia, choć będzie to tylko popularna „rzutówka”, która rozpocznie się około godz. 11. Rywalizacja z Holandią rozpocznie się o godz. 18.30. Dzień później Polacy wylecą z Warszawy przez Helsinki do Chin, gdzie przed rozpoczęciem mundialu zagrają jeszcze z Iranem, Nigerią oraz Czarogorą.

–Mecz zaplanowany na 21 sierpnia będzie ostatnim

sprawdzeniem naszych kadrowiczów przed wylotem, ponieważ lecimy do Chin na 10 dni przed w celach aklimatyzacyjnych oraz aby rozegrać jeszcze turniej przed samymi mistrzostwami. Mecz w Lublinie to jedyne spotkanie kadry w Polsce. Dodam tylko, że kadrowicze bardzo chcieli grać w Lublinie, bo lubią halę Globus oraz doping miejscowej publiczności. Nie bez znaczenia jest też hotel. Zamieszkamy w Hotelu Mercure Lublin Centrum, który jest bardzo chwalony przez zawodników – mówi Radosław Piesiewicz, Prezes Polskiego Związku Koszykówki.

Finał jak marzenie

ENERGA BASKET LIGA Anwil

Włocławek mistrzem Polski. Podopieczni Igora Milicicia w ten sposób obronili tytuł zdobyty w poprzednim roku

Włocławianie pokazali się w decydującym spotkaniu ze znakomitej strony i dominowali praktycznie przez cały mecz. Anwil do triumfu poprowadził Szymon Szewczyk, który zdobył 12 pkt. Świetnie spisał się także Ivan Almeida, który został uznany najlepszym zawodnikiem finałowej serii. – Przeszedłem niesamowitą drogę, startując z miejscowości, w której mieszka pięćset osób, a kończąc w Polsce, gdzie udało mi się wywalczyć drugie mistrzostwo z rzędu. Wiele osób w nas wątpiło, ale uwielbiam udowodniać krytykom, że się mylą. Razem z drużyną dokonaliśmy czegoś niesamowitego. Kocham zdobywać mistrzostwa, więc jeżeli Anwil będzie chciał, to chętnie usiądę z działaczami do rozmów – powiedział na antenie Polsatu Sport Ivan Almeida. (kk)

Polski Cukier Toruń – Anwil Włocławek 77:89 (21:28, 19:22, 18:25, 19:14)

Toruń: Umeh 13 (3x3), Cel 12, Gruszecki 11 (3x3), Lowery 8 (2x3), Mbodj 6 oraz Kulig 12 (2x3), Śnieg 6, B. Di-duszko 6, Wiśniewski 3 (1x3), Sulima 0.

Anwil: Lichodziej 16 (4x3), Almeida 13 (2x3), Łęczyński 13 (3x3), Szewczyk 12 (2x3), Simon 7 (1x3) oraz Broussard 12 (1x3), Michalak 8 (1x3), Zyskowski 7 (1x3), Czyż 0.

Sędziowali: Pastusiak, Calik i Maliszewski. **Widzów:** 5600.

Stan rywalizacji: 3:4. Anwil został mistrzem Polski.

Stołeczna plaża nie dla nich

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Kinga Wojtasik (AZS UMCS TPS Lublin) i Katarzyna Kociołek jako jedyne reprezentantki Polski przeszły fazę grupową turnieju World Tour w Warszawie

Niestety w fazie play-off Biało-Czerwone potknęły się już na pierwszej przeszko-dzie – holenderskim duecie Marleen Ramond-van Iersel i Joy Stubbe. Pierwszy set tego pojedynku był bardzo zacięty, a na tablicy wyników najczęściej pojawiają się rezultaty remisowe. Holenderki szaleły zwycięstwa w tej partii przechyliły na swoją korzyść dopiero w samej końcówce. Duża w tym zasługa van Iersel, która w kluczowym momencie zaserwowała asa.

W drugiej partii Polki były już bardzo blisko triumfu, bo prowadziły nawet różnicą 5 pkt. Nasze zawodniczki jednak niepotrzebnie się rozluźniły i pozwoliły rywalkom odrobić straty. Końcówka seta ponownie była bardzo wyrównana, a Biało-Czerwone miały nawet w górze trzy piłki setowe. Nie skończyły ich, a problemów z tym nie miały za to Holenderki, które wygrały tę partię na przewagę, a cały mecz 2:0.

Turniej w Warszawie zakończył się jednak zwycięstwem pary z Australii – Mariafe Artacho i Taliq Clancy. (kk)

Faza grupowa: Kinga Wojtasik/Katarzyna Kociołek (Polska) – Miki Koshigawa/Megumi Murakami (Japonia) 2:1 (21:18, 16:21, 15:10) * Wojtasik/Kociołek – Kelly Claes/Sarah Sponcil (USA) 1:2 (22:24, 21:15, 11:15). **1 runda play-off:** Wojtasik/Kociołek - Marleen Ramond-van Iersel/Joy Stubbe (Holandia) 0:2 (19:21, 23:25).

Stadionowe pokazy

SPORTY EKSTREMALNE 21 czerwca na lubelskiej Arenie odbędzie się Sound of Gravity. Jedną z gwiazd będzie Dany Torres, znany z imprez Red Bull X-Fighters.

Popisy specjalistów od freestyle motocrossu, efektowne skoki na rowerach czy BMX, a także głośny drift – to wszystko czeka na mieszkańców Lublina z okazji imprezy Sound of Gravity. Odbędzie się ona 21 czerwca na lubelskiej Arenie i ma być to prawdziwe święto sportów ekstremalnych.

Warto przyjrzeć się nawzajem, które pojawiają się na lubelskiej Arenie. Najważniejszym wydaje się być Luc Ackermann. 21-letni Niemiec to w tej chwili najlepszy specjalista od freestyle motocrossu na świecie. – W wieku 17 lat wykonał double backflipa, będąc tym samym najmłodszym zawodnikiem na świecie, który zdecydował się na taką ewolucję – mówi Maciej Kiwiak, znany polski drifter. Inne sławy to Rob Adelberg, czyli trzykrotny złoty meda-

lista X Games. Nie zabraknie również doświadczonego Dany Torresa. Hiszpan to prawdziwa legenda światowego motocrossu. Swoje ewolucje prezentuje już od kilkunastu lat i zawsze wzbudza niesamowite emocje.

Swoje miejsce podczas Sound of Gravity znajdą również miłośnicy ekstremalnych ewolucji rowerowych. O nie zadba m.in. Szymon Godziek. Pochodzący spod Wrocławia zawodnik to prawdziwa legenda tego sportu w naszym kraju i wirtuózka Polski na świecie. – Na płycie stadionu powstanie największa skocznia do akrobacji, jaką kiedykolwiek powstała w Polsce. Jeden z torów zjazdowych dla rowerów będzie miał swój początek na szczycie trybun. To umożliwi skoki nawet z potrójnymi obrotami. Szykujemy najlepsze

tricki, jakie mamy w swoich arsenalach. W sumie pojawi się 15 cyklistów, którzy będą skakać na rowerach, rolkach czy hulajnodze. Dodatkowo, 9 osób będzie prezentowało swoje umiejętności we freestyle motocrossie. Będzie też sporo ognia, bo staramy się kłaść nacisk na pirotechnikę. Przygotowuję jeden trick, którego na świecie jeszcze nikt nie prezentował na rowerze MTB. To będzie podwójny backflip z kombinacją – mówi Szymon Godziek.

Lubelskie Sound of Gravity nie ogranicza się jednak wyłącznie do pokazu na stadionie. Na stadionowym parkingu zostanie rozstawione ekstremalne miasteczko z licznymi atrakcjami. Wśród nich będą przejażdżki samochodami driftowymi na specjalnie zaaranżowanym torze. Kibice będą mogli również wejść do parku ma-



Dany Torres to największa gwiazda czerwcowego Sound of Gravity

szyn, gdzie będą przebywać zawodnicy wraz z maszynami.

Z każdym ze sportowców będzie można porozmawiać,

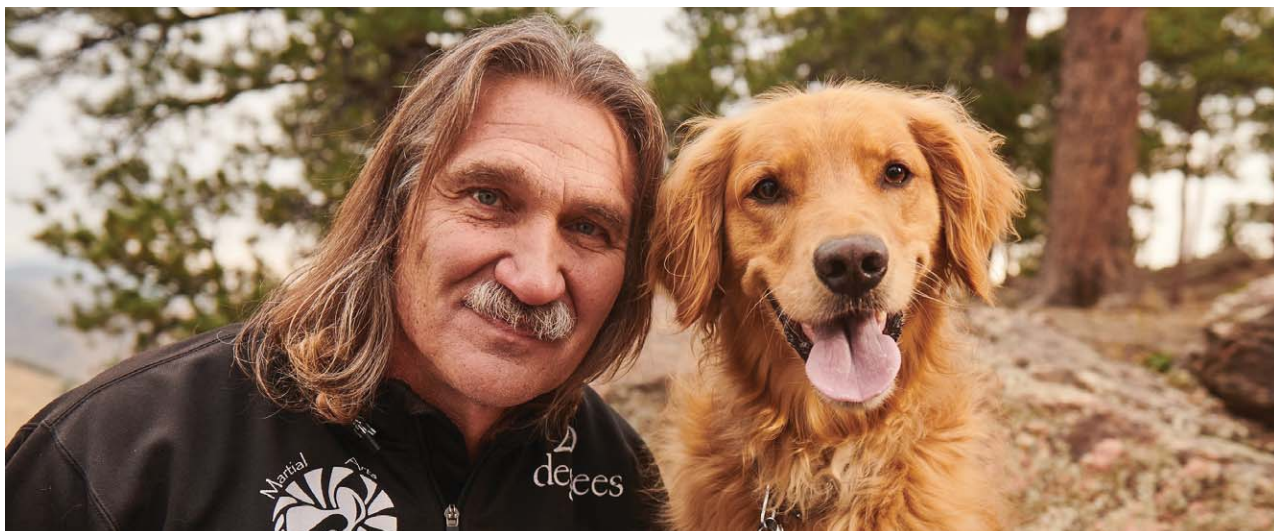
zrobić wspólne zdjęcie czy wziąć autograf. **KAMIL KOZIÓŁ**

Weterynarz z Gór Skalistych

DO ZOBACZENIA Dr Jeff Young to weterynarz z Denver. Wraz z 40 pracownikami swojej lecznicy, Jeff codziennie spieszy na ratunek najróżniejszym zwierzętom, lecząc je i opatrując ich urazy. Jego szpital weterynaryjny to jedna z najbardziej obleganych placówek tego typu w USA: posiada 100 tysięcy klientów.

W nowej serii programu „Weterynarz z Gór Skalistych” widzowie zobaczą m.in. lekarzy z zespołu dr. Jeffa pracujących także poza kliniką, choćby w rezerwacie wilków na terenie stanu Kolorado.

PREMIERA: w piątek, 12 lipca, o godzinie 21 na antenie Animal Planet.



FOT. ANIMAL PLANET

Ważne jest **wnętrze**

KULINARIA Jak tłumaczy Grzegorz Łapanowski, nie zawsze te warzywa i owoce, które są największe i najładniejsze, smakują najlepiej. Zazwyczaj to właśnie produkty o nieregularnych kształtach czy z niewielkimi skazami mają najwięcej witamin i wartości odżywczych

Zdaniem Grzegorza Łapanowskiego, by znaleźć wysokiej wartości wartościowe produkty, podczas zakupów trzeba zwrócić uwagę na kilka elementów. - Lubię taką złotą zasadę: świeże, sezonowe i lokalne, możliwie jak najmniej przetworzone, czyli krótka etykieta. Jeśli jest ekologiczne, to fajnie, jeśli są jeszcze jakieś dodatkowe certyfikaty, może unijne, które gwarantują tradycyjną recepturę albo chronioną nazwę pochodzenia, tudzież chronione oznaczenie geograficzne, to znaczy, że produkt jest z jakiegoś konkretnego miejsca. Czasami nawet wszystkie surowce potrzebne do wyprodukowania są z konkretnego miejsca, to też wiele wnosi - mówi agencji Newseria Grzegorz Łapanowski, kucharz, prezes Fundacji Szkoła na Widelcu.

W przypadku warzyw i owoców kluczowe znaczenie ma ich sezonowość i świeżość. Ważne też, by produkty zanim trafią do sprzedaży, przebyły możliwie jak najkrótszą drogę transportu. Wtedy mają one



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

wiecej smaku, więcej zapachu i są bardziej esencjonalne.

- One niekoniecznie są ładniejsze, natomiast nie zawsze okładka jest najważniejsza, ważne jest

wnętrze i tak jest w przypadku warzyw, owoców, ziół. Pewnie, że wizualny aspekt jest ważny i na talerzu chcemy, żeby rzeczy wyglądały ładnie, lubimy, kiedy one są faktycznie

w pełni dojrzałe. Natomiast natura nie stworzyła warzyw identycznymi i jeden owoc albo warzywo będzie większe, inne mniejsze, czasem pojawi się na nim jakaś zadra. Warto jest być

wyrozumiałym i w stosunku do kształtu, i tego wyglądu. Zresztą to jest popularny trend na świecie, są supermarkety, w których bez problemu można kupić warzywa drugiej kategorii

i czasami nawet trzeciej. I finalnie sensorycznie niekoniecznie jakby ten kształt musi mieć wpływ na to, jaki jest ten produkt - mówi Grzegorz Łapanowski.

Kucharz radzi, by wybierać produkty ekologiczne nie tylko ze względu na ich smak i wartości odżywcze, lecz także ze względu na całą filozofię rolnictwa ekologicznego, które ma zbawienny wpływ na środowisko, na cały ekosystem. - Pamiętam takie wrażenie, kiedy wybrałem ekologiczną truskawkę i ona była mała, ale była ciężka. I to było coś nieprawdopodobnego, bo kiedy ją spróbowałem, to po prostu było takie uderzenie smaków i aromatów, że tak jakby w tym małym owocu ten smak był absolutnie skoncentrowany.

Grzegorz Łapanowski tłumaczy, że w przypadku produktów przetworzonych, takich jak np. keczupy, koncentraty, majonezy czy wędliny, warto zawsze przeczytać etykiety. Im będzie krótsza, tym lepiej. Warto jest po prostu rozumieć, co tam jest napisane.

NEWSERIA LIFESTYLE

George R.R. Martin **w grze**

GRAMY „Dark Souls” i „Gra o Tron”. Co łączy te tytuły? Dwa nazwiska, które powinny sprawić, że już teraz dodamy grę Elden Ring do listy życzeń.

Hidetaka Miyazaki to twórca takich gier jak „Dark Souls”, „Dark Souls III”, „Bloodborne”, „Sekiro: Shadows Die Twice” i prezes studia FromSoftware. George R.R. Martin to pisarz, autor niezwykle popularnej sagi

„Pieśń lodu i ognia”, na której oparto serial Gra o tron.

Co ich łączy? Gra Elden Ring. Ma to być mroczna gra RPG z wymagającą walką (do czego już zresztą gry studia FromSoftware zdążyły przyzwyczaić graczy). Będzie też otwarty świat.

„Współpraca z George’em R. R. Martinem była naprawdę wspaniałym doświadczeniem i źródłem wspaniałej inspiracji. Ze-

spół ciężko pracuje, aby świat Elden Ring był fascynującym miejscem do odkrywania przez graczy, pełnym niebezpieczeństw i cudów z najdalszych zakątków świata” - komentuje w oficjalnym komunikacie Hidetaka Miyazaki.

Gra powstaje na PC, PlayStation 4 i Xbox One, ale nie ma jeszcze konkretnej daty premiery.

RAD



FOT. FROMSOFTWARE

kartka z kalendarza 17 czerwca

1834

w Paryżu ukazał się pierwodruk „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza

1907

w Anglii otwarto pierwszy stały tor wyścigowy na świecie: Brooklands

1967

Chińska Republika Ludowa przeprowadziła pierwszy próbnny wybuch bomby wodorowej

1970

oficjalnie zaprezentowano samochód Range Rover produkowany przez brytyjską firmę Land Rover

1985

uruchomiono kanał telewizyjny Discovery Channel

1992

w Warszawie otwarto pierwszą w Polsce restaurację McDonald’s

2001

koniec pierwszej polskiej edycji programu „Big Brother”

230

tyle żółtych kartek pokazali sędziowie w Stanach Zjednoczonych podczas XV Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, które rozpoczęły się 17 czerwca 1994 roku